

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2659 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefon Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294, Gdynia 1460. Inowrocław 637

Numer 214

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 18 września 1938 r.

Rok XXXII.

## Zmowa miernot

(Na marginesie okólnika pana Premiera o czystości wyborów.)

Okólnik pana Premiera o czystości wyborów przyjęty został przez całe społeczeństwo z nieklamana radością. Zdało się, że w praworządnym państwie o uregulowanych stosunkach wewnętrznych, taki okólnik nie powinien być nigdy w świecie ukazany. Jest on bowiem pewnego rodzaju oficjalnym potwierdzeniem, że nie tylko plotki opozycyjne mówiły o nadużyciach wyborczych, ale i rząd je stwierdził i to w tak bardzo wielu wypadkach, że aż okazała się konieczność zabrania w tej materii głosu autorytatywnego.

Wybory więc przyszłe muszą być czyste, to nas napawa wielkim zadowoleniem. Jednocześnie jednak z zaspionym czołem spoglądamy wstecz. Bo jakże? Samorządy miast polskich urzędujące dotąd, na podstawie wyniku poprzednich wyborów, nie są właściwie legalne w tym ujęciu rzeczy. Dotyczy to także „zgasłego“ Sejmu, któremu się słusznie przedwczesny koniec należał.

Inna jeszcze troska mać nam radość z tego okólnika. Niejednokrotnie zdarzało się, że pan premier czuł się zmuszony do zmiany zdania i zajęcia wręcz odmiennego stanowiska niż mogliśmy się tego spodziewać na podstawie poprzednich jego wypowiedzi.

Nie trzeba przypominać sprawy ZNP, gdyż pamiętamy wszyscy doskonale zmianę Kolanki na „Podkolankę“ i obecny stan rzeczy, w niczym nie zmieniły. Pamiętamy, że zasada gospodarczej walki z żydami zawarta w słowniku „i owszem“ znajduje swe przeciwstawienie w cyfrze 600.000 żydów rosyjskich, przyjętych poprzednio, a nie wydalonych z Polski teraz, gdy walą do nas „obywatele polscy“ z Rumunii, Austrii, a teraz jeszcze zapowiedziani z Włoch. Przecież dla zrównoważenia tego zleniskowego, niespotykanego w dziejach zjawiska, należałoby w myśl zasady „i owszem“ usunąć z Polski obywateli rosyjskich i cofnąć udzielone im prawo azylu (prztyłku). A co porabia „brat“ Jakub? Jakże jest ostentacyjne zdanie i stanowisko premiera co do zagadnień masonskich, o których tak było strasznie głośno, a potem nagle jak nożem uciął, wszystko przycichło?

Cóż więc będzie, jeżeli i teraz także pan premier się rozmyśli i w ostatniej chwili wysunie jakiś inny pomysł? Jak ułożą się warunki wyborcze, jeśli po namyśle i zastanowieniu pan premier wystosuje do podległych sobie czynników jakieś inne okólniki, może nawet tajne, a nakazując przeprowadzenie wybitnie mocnej propagandy w celu przeforsowania konieczności takich kandydatów, którzy dawać będą rękojmię, że obecny system nie dozna żadnych wstrząsów (wstrząsy są wszak bardzo niebezpieczne!) i wszystko zostanie po dawnemu?

Najwięcej bodaj niepokoju przyczynia nam zagadnienie, jak wykladać będą okólnik pana premiera te wszystkie czynniki, które tak potrafią wypaczyć każdą zdrową myśl, każde słuszne zarządzenie, jak tego byliśmy tylokrotnie świadkami, np. w akcji pługowej. Czy potrafią otrząsnąć się z urojenia, które dotąd nazywano „polską racją stanu“, lub „dobrem państwem“, nadużywając najjaśniejszego imienia Rzeczypospolitej dla korzyści własnej t. zw. bezpartyjnej partii, czy potrafią rzeczywiście przeprowadzić wybory inaczej niż dotąd? Tym więcej, ponie-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

## Anglicy snują fantazje.

# Czesi nie zgodzą się na rozbiór!

## A więc?

Londyn, 17. 9. (PAT). Korespondent PAT dowiaduje się, że podczas rozmowy Chamberlaina z Hitlerem wysuwane były jakoby projekty kompromisu, opartego na następujących zasadach: na obszarze narodowościowo-mieszanym w Czechosłowacji a przylegającym do Niemiec, czyli w kraju sudeckim, miały się odbyć plebiscyt pod kontrolą międzynarodową i pod nadzorem międzynarodowej policji. Plebiscyt ten miałby wykazać odsetek ludności w poszczególnych okręgach, pragnącej być przyłączoną do Niemiec, względnie życzącej sobie pozostać w obrębie republiki czechosłowackiej. Stosownie do wyników tego plebiscytu, obszary, na których odsetek pragnących być przyłączonym do Niemiec byłby bardzo znaczny, wynosząc np. więcej, niż 75 procent i graniczący z Niemcami, zostałyby przyłączone do Niemiec, inne zaś obszary, na których odsetki nie byłyby tak znaczne, otrzymałyby samorząd kantonalny w obrębie republiki czechosłowackiej, która uległaby przekształceniu na federację zneutralizowaną. Neutralność miałaby być poręczona przez wszystkie państwa, sąsiadujące z Czechosłowacją, których mniejszości otrzymałyby również podobny samorząd terytorialny oraz przez W. Brytanię, Francję i Włochy.

Jeśli misja Chamberlaina polegała na

## Czesi przeprowadzają mobilizację 20 roczników.

Karlove Vary, 17. 9. Powoływanie pod broń rezerwistów przybrało w Czechosłowacji duże rozmiary, tak, że w niektórych zakładach fabrycznych ponad połowę personelu opuściło warsztaty pracy. Powołania te odbywają się na całym terytorium Czechosłowacji i obejmują

wszystkie roczniki począwszy od rocznika 1894.

Koszary wojskowe nie są zdolne pomieścić powołanych rezerwistów mimo najdalej posuniętego ściśnięcia rozmieszczenia. Władze wojskowe rekrutują hale gimnastyczne, sale restauracyjne, hale targowe, a nawet

## 23 tysięcy Niemców czeskich uciekło za granicę



Za przykładem Henleina, który pierwszy uciekł, poszli inni Niemcy sudeccy, przeważnie młodzież, która miała być zabrana do wojska czeskiego. Uchodźców gromadzi Hitler w okolicy miasteczka Klingenthal w Saksonii, na pograniczu.

snuciu tak fantastycznych projektów, załować można, że wizyta ta doszła do skutku. Anglicy zrobili jeden błąd. Nie porozumieli się z Pragą. Obecnie

po czeskich zarządzeniach mowy nie ma nie tylko o plebiscycie lub kantonach, ale nawet o rokowaniach.

Jeśli prawdą jest, że nastąpiła tak szeroka mobilizacja, jeśli prawdą jest wiadomość o rozwiązaniu partii sudeckiej, i o rozestaniu listów gończych za Henleinem — sprawę może tylko rozwiązać starcie orężne.

Gdyby teraz Czesi cofnęli się z powrotem na grunt rokowań ośmieliliby się strasliwie. Muszą wytrwać przy programie utrzymania spokoju w Sudetach siłą, muszą wykazać słabość Hitlera (ten nie jest przecież gotowy i wyrażnie się cofa!) i muszą przeorganizować Niemców sudeckich z powrotem na podstawie demokratycznej. Dopiero wtedy mogą z nimi rokować. Nie wcześniej!

Możliwe jest również załamanie się Czechów. Ale wobec nastrojów ludności, która choć nieliczna, wierzy święcie w pomoc Rosji i gotowa jest do ofiar i do zapamiętałej walki, o takim załamaniu mowy być nie może. Co w takich warunkach jest warte pośrednictwo angielskie? — Nie!

Nie chcemy od optymizmu przechodzić do pesymizmu. To ostatnie jest zawsze błędem w takiej sytuacji, gdyż budzi zbędne i szkodliwe obawy. Niemniej jednak z ręką na dziśszych wiadomościach można sobie wyobrazić tylko odwołanie sprawy na podstawie tego, że większy partner nie jest przygotowany, a mniejszy pierwszy nie zaczyna.

Nadzieje na pokojowe załatwienie sprawy sudeckiej są bardziej niż złudą. Projekt plebiscytu to projekt rozbiórów bez wojny. Na to Czesi zgodzić się nie chcą. A więc?

szkoly. Ulice są formalnie zapchane długimi wezami zmotoryzowanych formacji, wśród których przeważają oddziały pancerne. W rejonach bezpośrednio sąsiadujących z granicą, panuje nader ożywiony ruch oddziałów wojskowych, przystępujących do obsadzania umocnień polowych, do których nieustannie napływają transporty amunicji. Nieomal wszystkie mosty oraz ważne skrzyżowania szos zostały obsadzone przez wojsko.

Wszędzie widać oddziały saperów zatrudnione rozkopaniem szos oraz zakładaniem ładunków wybuchowych przy mostach.

Celem zagwarantowania terminowej dostawy amunicji oraz amunicji zarządzono szerokie rekwizycje wozów oraz koni u chłopów sudeckich. Szkoły są nieomal w całym okręgu sudeckim zamknięte. Rodziny urzędników czeskich oraz strażników granicznych w większej części przewieziono w głąb kraju. Nauczyciele oraz urzędnicy, którzy pozostali na miejscu, przydzieleni zostali do lokalnych oddziałów żandarmerii. Również większość urzędów podatkowych oraz sądów jest nieczynna.

Szczególnie silne oddziały wojskowe skoncentrowano w pobliżu Fleischau, Jachymow, Altenau, Karlslice, Karlove Vary i Cheb. Główna ściana oporowa wielkiej zapory wodnej w Usti nad Labą, została przez saperów podminowana. Zapora wodna wskutek ostatnich ulewnych deszczów jest całkowicie zapełniona wodą, tak, że ewentualne wysadzenie jej w powietrze mogło by pociągnąć za sobą katastrofalne skutki nie tylko dla szerokiej polacy kraju w Sudetach, ale także dla saksońskich nizin nad Labą.

## Na kartę siły!

Praga, 17. 9. (Tel. wł.). Czeskie koła rządowe z całą energią odrzucają myśl o urzadzeniu plebiscytu. Wskazują na to, że ich konstytucja nie przewiduje takiego rozwiązania. Czesi oświadczają dalej, że nie mają potrzeby ugiąć się bez walki ani przed obcą przemocą, ani pod naciskiem strony trzeciej w tym wypadku Anglii. Niech będzie, co chce — będą się bronili do ostatniego żołnierza i ostatniego ładunku.

## Partia Niemców sudeckich rozwiązana

Praga, 17. 9. (PAT) Na podstawie uchwały rady ministrów, została wczoraj po południu rozwiązana partia niemiecko-sudecka oraz wszystkie organizacje z nią związane.

## Prokurator przeciw Henleinowi.

Berlin, 17. 9. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: Urząd prokuratorski wszczął na podstawie ustawy o ochronie Czechosłowackiej Republiki postępowanie sądowe przeciwko Konradowi Henleinowi. Listy gończe nie zostały jeszcze rozesłane.

## Berlin zaprzecza.

Berlin, 17. 9. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że ukazał się tam urzędowy komunikat, stwierdzający, wbrew poprzednim doniesieniom, iż stronnictwo Niemców sudeckich nie zostało rozwiązane, a tylko jego działalność uległa zawieszeniu.

Berlin, 17. 9. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne oblicza, że w piątek wieczorem liczba uchodźców narodowości niemieckiej, którzy przeszli z Czechosłowacji na obszar Rzeszy, wynosiła 23 tysiące. Podczas przekraczania granicy w jednym miejscu zostało zabitych 6 Niemców.

## Przeciw spekulacji.

Praga, 17. 9. (PAT) Magistrat miasta Pragi wydał surowy zakaz wszelkiej spekulacji i podnoszenia cen, grożąc karami pieniężnymi. (Ciąg dalszy na str. 2.)



## Zmowa miernot.

(Ciąg dalszy)

waż wiedzą doskonale o tym, że wybory te zmiotą ich z powierzchni tłuście moszczonego życia, wygodnie rozpartego na lukratywnych synekurach. Wszak wiemy dobrze, że na różnych placówkach nie brak tych samych ludzi, którzy „robili“ poprzednie wybory. Pamiętamy wszyscy, jak *chelpił się pan wojewoda Kirtiklis* w jednym ze swoich przemówień noworocznych, że „nasi ludzie trwają na tysiącznych stanowiskach“. I wiemy, że *trwają rzeczywiście*. Zmieniają się gabinety (a raczej teki przechodzą na zmianę z jednych rąk do drugich), odchodzą wojewodowie i starostowie (zresztą przeważnie na inne równorzędne stanowiska z wyjątkiem Czarnockich czy Twardowskich), padają piękne, krzepiące, budzące nadzieje wypowiedzi (które co prawda tajemnicza ręka z powrotem mówcom wpycha do gardła), ale „swoi ludzie“ jak byli tak i nadal „trwają na tysiącznych stanowiskach“ i po swojemu wykonują w dalszym ciągu rozporządzenia, pacząc w nich w karykaturę najrozumniejsze zarządzenia. Co to za jedni? Przeważnie „nasłani“, obcy, gdzieś, skądś, nie wiadomo skąd się wzięli. Nikt nie wie nic o ich przeszłości, nie zna ich rodzin, warunków, otoczenia, wśród którego wzrosli. W pewnym momencie pojawili się na horyzoncie danego miasta czy miasteczka, gdzie objęli jakieś tłuście posady i zaczęli się windować szczebel po szczeblu, od jednej prezesury do drugiej, coraz bardziej zaszczytnej.

Opowiadali zawsze cuda o swych wyczynach bojowych (jednak ręce i nogi mają w kwitnym stanie, a trudu, znoju i ran po opasłych brzuchach nie widać).

Ogólnie mniema się, że gdzie jakie odpowiedzialne, kluczowe, węzłowe stanowisko zostaje obsadzone, to najczęściej prawie z reguły powierza się je *apostatom, odstępcom od wiary świętej*. To było dotąd zbyt nagminne, aby mogło być przypadkowe. *To system i metoda*. Gdziekolwiek przychodzi jakiś nowy dygnitarz, zaraz nasuwa się pytanie: *Ile ma żon i kiedy przestał być katolikiem?* Czasem jak Czarnockiemu każą mu „*udawać katolika*“.

Ludziom tym wydaje się, że wszystkie rozumy pojedli, *mawiając zwykle o sobie przez „my“*, przy czym trudno się właściwie zorientować, *kogo to „my“* ma reprezentować. Pozwalają się jednak zawsze domyślać, że są najlepiej poinformowani o wszystkim „u źródła“ i jeśli łaskawie pozwolą czasem uchylić rąbka w tajemniczenia, nie omieszkają dać do zrozumienia, że... *wiedzą o wiele więcej, lecz to nie dla profanów!*

Stanowią oni tak zwaną *Zmowę miernot*. Jest to układ polegający na tym, by popierać i wysuwać zawsze *glupszych od siebie*, aby można nimi łatwo powodować, natomiast „*wykańczać*“ tych wszystkich, którzy mogliby stać się niebezpieczni inteligencją, fachowością, a zwłaszcza wykształceniem. Mówi się potem, że „*nie ma ludzi*“.

Takie typy pętają się wciąż zwłaszcza wśród „*działaczy*“ i „*krzewicieli*“ zwalczających nałogowo „*partijnictwo*“. Jesli „*zmowa miernot*“ zaczyna przy komisjach wyborczych wyklądać wedle swego widzimisię okólnik pana premiera, *znieszkalać go, wykrecać, przystosowywać, „wypuklać“* i przewracać do góry nogami, to można sobie wyobrazić, co się zrobi z tych „*odpartynionych*“ wyborów!

Aby się od tego obronić, aby temu zapobiec, należy się domagać, aby *pod żadnym warunkiem w komisjach wyborczych nie zasiadał ani jeden z tych, którzy „robili“ dotychczasowe wybory!*

Zofia Żelska-Mrozowicka.

## Ambasador amerykański u min. Becka.

Warszawa, 17. 9. (PAT). Minister spraw zagr. Beck przyjął wczoraj chargé d'affaires niemieckiego i ambasadora Stan. Zjedn. p. Drexel Biddle.

## Odprawa wojewodów.

Warszawa, 17. 9. (PAT). W dniu 16 bm. odbyła się u prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja Składkowskiego odprawa wojewodów. Tematem odprawy były aktualne sprawy polityczne i administracyjne.

# Czesi nie zgodzą się na rozbiór!

(Ciąg dalszy)

nieżnymi do 50.000 koron oraz karą więzienia do 6 miesięcy i odebraniem koncesji handlowej.

## Wezwanie do oddania broni.

Praga, 17. 9. (PAT) Urzędy powiatowe wydały w 63 miejscowościach pogranicznych rozkaz, aby ludność cywilna *oddawała władzom broń i amunicję i złożyła je w wyznaczonych miejscach*.

## Walecznie uciekli do Niemiec.

Praga, 17. 9. (PAT) Konrad Henlein znajduje się na terytorium Niemiec. Również na obszarze niemieckim znajdują się najbliżsi współpracownicy Henleina.

Czesi nareszcie zeszli z drogi układów i wzięli się do czynów. Krótkie zamieszki

## Chamberlain zachwyca się gorącym i przyjaznym przyjęciem

Londyn, 17. 9. (PAT). Odjazd Chamberlaina z Berchtesgaden uległ nieznacznemu opóźnieniu i dopiero o godz. 9.30 premier brytyjski w towarzyszywie ministra spraw zagranicznych Ribbentropa samochodem udał się do Monachium, aby mieć sposobność *zobaczenia krajoznawstwa bawarskiego z autostrady*, prowadzącej z Berchtesgaden do Monachium. Z Monachium, po spożyciu krótkiego posiłku, premier samolotem brytyjskim, którym przyleciał przedwczoraj, odleciał z powrotem do Londynu.

Przed wystartowaniem z Monachium do Londynu Chamberlain złożył następujące krótkie oświadczenie, nadane przez radio: *Byłem wielce wzruszony gorącym i przyjaznym przyjęciem nie tylko ze strony rządu, ale i ludności, która wyszła na ulicę, by mnie powitać. Obecnie powracam do*

w Sudetach zaczynają wychodzić na ich korzyść. Niemcy nie pokazali wcale bohaterkiego ducha. Można się było więcej po nich spodziewać.

Teraz już wiemy dlaczego Hitler porównywał Sudety do Palestyny. Chociaż tchnął w swoich rodaków tego ducha wytrwania, *jakie posiadają Arabowie palestyńscy!*

Tymczasem pod pierwszym wrażeniem mowy Hitlera zrobiono parę awantur, notabene wcale nie tak krwawych, jak je przedstawił PAT. „Times“ podaje np. wypadek, gdzie padło 4 zabitych i gdzie Niem. Biuro Inform. mówiło o 13.

Obecnie, gdy Czesi nacisnęli, Berlin odgwiżdżał walecznie „powstanie“. W Sudetach jest cicho. Przywódcy okazali się... w miarę tchórzliwi. *Zamiast zagrać rolę męczenników, pucielali do Niemiec. Jako pierwszy uczynił to Henlein.*

Wczoraj po południu odbyłem dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Była to *szczerza rozmowa, ale przyjazna*. Obaj jesteśmy zadowoleni, iż

możliwym nawzajem całkowicie zrozumieć nasze myśli.

Oczywiście nie powinniście oczekiwać ode mnie, bym roztrząsał teraz, jakie mogą być wyniki tej rozmowy. Muszę przede wszystkim omówić przebieg rozmowy z moimi kolegami i radzę wam, byście przedwczesnie nie przyjmowali żadnych nieautoryzowanych sprawozdań na temat naszej rozmowy.

## Runciman skarży się na pobyt w Pradze.

Londyn, (PAT). O godz. 18.30, gdy premier Chamberlain z lordem Halifaxem przybyli na Downing Street, udali się tam sir John Simon oraz sir Samuel Hoare, którzy razem rozpoczęli naradę.

Lord Runciman przybył na Downing Street w pół godziny później. Przybycie jego było bardzo charakterystyczne, bo nie przyjechał on samochodem, lecz wolnym krokiem, spacerując, przeszedł z White Hall na Downing Street przez nikogo niezauważony. Dopiero w ostatniej chwili, gdy podchodził już pod nr 10, zgromadzeni przed domem premiera dziennikarze, zauważyli lorda Runcimana i obiegli go, ale lord Runciman odmówił wszelkich wyjaśnień, oświadczając jedynie, że *sześć tygodni pobytu w Pradze było najcięższym okresem w jego życiu*. Runciman zaznaczył, że na razie nie wie zupełnie, czy do Pragi powróci i kiedy (Misję Runcimana wobec zarządzeń o rozwiązaniu partii sudeckiej należy uważać za ostatecznie skończoną — red.).

## Piękne limuzyny na ul. Matejki.

# Sytuacja wyborcza — nie wyjaśniona.

## Odpreżenie w kołach politycznych.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Mkną cicho piękne limuzyny po asfaltowanej ulicy Matejki. Jarzą się światła we wszystkich oknach szefostwa sztabu OZN. Zjawiają się też taksówkami wizytowo ubrani panowie. *Są to pełni nadziei kandydaci na posłów przyszłego sejmiku*. PP. gen. Skwarczyński i Wenda przedtuliły godzinny swego urzędowania. Jest to ich pierwsza premiera, pierwszy występ i debiut. Nie szczędzą więc sił dla chwęły Ozonu. Zjawili się też ich mocarze pióra z redakcji „Gazety Polskiej“ i „Kuriera Porannego“. Ten ostatni w sposób wprost nieprzewidywalny pastwi się nad przeciwnikiem pokonanym, tj. grupą Stawka i jej wyznawcami, którym jeszcze nie tak dawno kłaniał się niziutko, do samej ziemi tak, że „*moje uszanowanie*“. Dziś pisze się o „*grupie, która do niedawna nadawała ton rozwiązaniu sejmowi, iż: kategoria „swowolnych dyziów“ przekonała*

się teraz, że wolno w Polsce raz płatać figle i wykonywać dywersyjke. Po raz drugi figiel nie ma już jednak szans powodzenia“.

Drugi organ Ozonu „Gazeta Polska“ wypowiada się na temat, kto może być mile widzianym na ul. Matejki, a kto nie. Opozycję organ ten dzieli na dwie klasy. Otóż pierwsza klasa będzie miała wstęp wzbromiony do lokalu szefostwa sztabu OZN, a na drugą wyczekuje się z niecierpliwością. Są to bowiem ci wszyscy „*klenci*“ z opozycji, którzy by chcieli dać firmę OZN na rzeczy nieznanne i zagadkowe, tj. *na nieznanym nikomu projekt ordynacji wyborczej*.

Zupełnie nieoczekiwanie „*doszlusował*“ do Ozonu minister sprawiedliwości p. Grabowski. Dość późno zgłosił on swój akces, ale „*tym większa jest radość z jednego grzesznika pokute czyniącego*“. Jak donosi prasa stołeczna *minister Grabowski ma za*

zadanie opracowanie nowej ordynacji wyborczej, a jak niektórzy twierdzą, *projekt ten jest już gotów* i chronią go ciężkie zamki biurka generała Skwarczyńskiego.

Na Zamku królewskim meldują się Panu Prezydentowi poszczególni ministrowie. Był więc minister oświaty p. Świętosławski. Minister komunikacji p. Ulrych został przyjęty raczej jako główny komendant legionistów i pierwszoplanowa postać OZN. I generał Skwarczyński, szef OZN został zaszczycony rozmową z Panem Prezydentem. Niewątpliwie informował on Głowę Państwa o bieżących pracach w Ozonie. Mówi się, że pan generał w pocie czoła ustala już listę kandydatów, *aby na tej podstawie przyjaźnie usposobione do wyborów stronnictwa opozycyjne mogły się zadeklarować*. Bo mówienie dziś, że to lub inne stronnictwo weźmie udział w wyborach jest przedwczesne. Wszak *ordynacja wyborcza wyłącza wszelką możliwość akcji grupowej stronnictw*. I dlatego uporczywie mówi się, że socjaliści wezmą udział w wyborach, gdyż ich kandydaci najbardziej liczą na możliwość znalezienia się na listach kandydatów poselskich, których trzeba będzie poprzeć.

W nastrojach stołecznych kół politycznych nastąpiło już odpreżenie. Sytuacja wyborcza w dalszym ciągu jest niewyjaśniona. Sam fakt rozwiązania Izby bardziej jeszcze zajmuje polityków i prasę, a żelzi same wybory. (r.)

## Czy Rumunia puści wojska sowieckie?

Praga, 17. 9. „Bohemia“ donosi z Genewy: Bezpośrednim wynikiem rozmów, prowadzonych między sowieckim komisarzem spraw zagranicznych, Litwinowem, a rumuńskim ministrem spraw zagranicznych, Comnenem, jest ostateczne uznanie praw rumuńskich do Besarabii i tym samym uznanie granic rumuńsko-sowieckich.

## Nie ma potwierdzenia.

Praga, 17. 9. W związku z wiadomościami o uznaniu prawa Rumunii wobec Besarabii oraz o porozumieniu sowiecko-rumuńskim w sprawie przemarszu wojsk sowieckich przez teren rumuński informują nas, że wiadomość ta *nie znalazła dotychczas potwierdzenia w mlarodajnych kołach*, aczkolwiek ukazała się ona w kilku pismach czechosłowackich.

Na temat, czy Rumunia puści wojska sowieckie można powiedzieć tylko jedno: *tak, o ile król Karol pierwszej abdykuje* — red.

## Sensacyjna uchwała ludowców.

# Chłopi zbojkotują wybory do parlamentu, ale wezmą udział w wyborach samorządowych.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Z największym zaciekawieniem oczekiwano, jakie stanowisko zajmie wobec wyborów najbardziej dynamiczne stronnictwo opozycyjne, posiadające największy posłuch w masach chłopskich tj. Stronnictwo Ludowe. Ich decyzja musi wywrzeć wpływ i na inne ugrupowania polityczne. Otóż obradował wczoraj naczelny komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

Na posiedzeniu tym, które trwało kilka godzin zapadła sensacyjna decyzja, iż *chłopi wezmą udział w wyborach samorządowych, natomiast w zupełności powstrzymają się od wyborów do Izby ustawodawczych*. Taki oto wniosek zostanie przedłożony władzom naczelnym Stronnictwa Ludowego, które zbiórą się na narady w pierwszych dniach października. Ponieważ na posiedzeniu NKW wniosek ten przeszedł jednomyślnie, nie ulega przeto żadnej wątpliwości, że zostanie on ostatecznie zaakceptowany i stanie się obowiązującym.

W rozmowie z Waszym korespondentem wybitny działacz S. L. w jednym zdaniu uzasadnił stanowisko NKW: *na podstawie starej ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu udział nasz w wyborach jest niemożliwy i nie chcemy być tylko tymi, którzyby dali*

na rzeczy nieznanne swoją firmę Ozonowi. Stanowisko Ludowców wywołało duże zainteresowanie, choć przeważnie nie było ono niespodzianką dla nikogo. (r)

## Aresztowania wśród członków b. ONR w Warszawie.

Warszawa, 17. 9. W więzieniu osadzono kilku działaczy ruchu narodowo-radykalnego w Warszawie. M. in. aresztowano członka „Falangi“, Łagoszyna i kierownika dzielnicy warszawskiej „Falangi“, Andrzeja Świątlickiego. Poza tym władze sądowo-śledcze przesłuchały 40 członków „Falangi“, zatrzymanych w lokalu przy ul. Kruczej. Wśród zatrzymanych znaleźli się studenci: Stanisław Szklarek, Władysław Piątkowski, Antoni Cercha, Maria Kobyłańska i uczeń szkoły średniej Tadeusz Haftka. (r)





Tu i ówdzie dawniej rozrzucone obozy pracy miały różnorodną opinię. Zależną od swej postawy, od swego zachowania się.

Wszędzie jednak zasadniczo ceniono sobie pracę, ceniono pomysł polskiej służby pracy, tęskniliśmy tylko za mocniejszym ujęciem, tęskniliśmy za jednolitym planem. To też z chwilą przejęcia ochotniczych drużyn roboczych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych zaczęliśmy jaśniej spoglądać w przyszłość. Byliśmy przekonani, że służba pracy nareszcie tak się rozrośnie i tak się utrwali w społeczeństwie, jak powinna ze względu na swoją wartość. I w swoim przekonaniu nie zawiedliśmy się.

Bo istotnie dzisiaj huśca polskiej „Służby Pracy”, to już prawdziwa armia pracy — karna, pracowita, ofiarna. Dzisiaj już prawie nikt nie patrzy na mundur junacki z politowaniem, ale śmieją się oczy ogółu radośnie do junaków, wesolych, pogodnych. Mundur junacki, to mundur żołnierza pracy mający już swój szacunek, swoją wartość.

Wiele, wiele widzimy zmian. Zmian doniosłych, wynoszących służbę pracy na właściwe poziomy. A zrobiły to zaledwie dwa lata. Zrobiło to wojsko, które naszą młodzież wzięło pod swoje rozkazy.

Przed junackimi huścami pracy stoją dalsze wysiłki i prace. Należy życzyć tej instytucji dwóch rzeczy, przede wszystkim, aby w najbliższych latach udoskołała i pogłębiła swe sposoby wychowawcze oraz aby je mogła rozciągnąć na jak najszersze rzesze młodzieży.

Na pulsie dnia.

Piosenka uczniowska

(Na mel. „Bulbuczki”)

Zaledwie do pracy  
stanęli uczniacy,  
a już nieboracy  
w kłopotcie są...

Zmiany programowe,  
książeczki znów nowe  
i rodzicom głowę  
zawracaj znów. —

Kupujcie książeczki,  
nowiutkie książeczki,  
wasze złotóweczki  
potrzebne gdzieś. —

Ktoś ma protekcyjkę  
i nową seryjkę,  
książek galeryjkę  
wzbogaca wnet...

Wiedza się wciąż zmienia,  
program się wciąż zmienia,  
a w czyściach kieszeniach  
urasta grosz.

Kupujcie książeczki,  
nowiutkie książeczki,  
wasze złotóweczki  
potrzebne gdzieś. —

Kamil.

Humor polityczny.

Żydowskie rozmówki

— Cały świat się sprzyścił na żydów.  
— Wy macie rację. Nawet żona moja Ruchla, to ona mnie wczoraj dała rondlem w łeb.

\*  
— Ja czytałem, że Japończycy to są żydzi, co przed trzema tysiącami lat wywedrowali z Palestyny i osiedlili się na wyspach około Chin. Co wy na to?

— Co ja na to? Ja na to, że mi się nie zdaje.

— Dlaczego?  
— Bo Japończycy biją się za dobrze.

\*  
— Wy macie rację. Nasze żydki one walczone bardzo nie są.  
— Bo co komu po waleczności? Co się z tego ma? Dziury w głowie i dziury w kieszeni.

\*  
— Ale w Palestynie trzeba się jednak postawić.

— Ale tylko trochę. Właśnie tyle, żeby Anglicy odepchnęli żydów i wzięli się sami do bicia Arabów.

(„Mucha”)

O roku szkolnym 1938/39.

Dawniej dla młodzieży każdy szkolny rok To był rzeć by można - naprzód jeden krok... A teraz tak samo - tylko, że - w tem rzeć! Nie jest to krok naprzód — lecz dwa kroki [wstecz! („Wróble na dachu”)]

Na widowni politycznej.

Po naradzie Chamberlain-Hitler

Sprawa sudecka przybrała bardzo niezwykły obrót. Nominalnie państwo czechosłowackie istnieje jak istniało. Z horyzontu Pragi widać tylko powstanie zbrojne w Sudetach, które należy zdusić siłą. Układać się już nie ma z kim. Ostatnia odezwa Henleina, w której znajdują się zwroty: „Chcemy żyć jako wolni Niemcy, chcemy powrócić do Rzeszy”, uniemożliwia praktycznie jakiejkolwiek porozumienie między rządem praskim i mniejszością niemiecką. Jest zdumiewające, że odezwa ta ukazuje się jednocześnie z wizytą Chamberlaina w Berchtesgaden. Czy należy ją traktować jako chęć zaszantażowania Anglii i stworzenia platformy rokowań tylko na podstawie odłączenia Sudetów?

Cały świat jest pełen uznania dla poświęcenia się p. Neville Chamberlaina. Stary mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii, który nigdy nie jeździł samolotem, decyduje się na odbycie tak niezwykłej wyprawy do Hitlera, którego nie zna i z którym może się tylko porozumiewać przez tłumacza. Ale z drugiej strony za tym wyjazdem kryją się dwa założenia: Anglia uważa, że może de-

pod adresem Niemców sudeckich. Mogą oni przekreślić rachuby Hitlera dwojako. Albo będą się nadal burzyli, albo, mocniej naciśnięci i opuszczeni przez Rzeszę zniechęcą się do walki. Ta ewentualność rysuje się z całą wyrazistością.

Nie wiemy co mówiono w Berchtesgaden. Chamberlain musiał coś przyrzec Hitlerowi. Jednocześnie jednak Runciman został wez-

Jeśli nie można liczyć na szybkie wygranie wojny, kapitalne znaczenie będzie miało zagadnienie surowcowe. Kwestia żywności, węgla, żelaza, ropy ma najbardziej kapitalne znaczenie. Na tej podstawie można już dziś wyobrazić sobie jakimi drogami pójdzie taktyka Niemiec. Nie będą one atakowały na zachodzie, tylko będą starały się rozszerzyć swoją bazę surowcową w dolinie

TROPIKA mydło niezbędne w domu i podróży do twarzy i kąpeli Henryk Sap Poznań

wany do Londynu dla złożenia raportu. Jego misja wobec stanowiska Henleina praktycznie się skończyła. Będziemy więc teraz czekać na wynik nowej konferencji premiera angielskiego z Hitlerem i na pacyfikację zbrojną Sudetów. Trzeba sobie powiedzieć, że rozwiązanie pokojowe sprawy sudeckiej jest całkowitą zagadką. Porusza się ona na dwóch nierównoległych torach. Prędzej można się spodziewać zderzenia. Ale wola utrzymania pokoju jest ze strony

Dunaju i w oparciu o nią i o jej dobrą organizację będą czekały cierpliwie na wyniszczenie sił moralnych Francji i Anglii, którym pozostanie mało wdzięczna rola forsowana linii Zygryda.

W rezultacie końcowym zwycięży ten, kto nie tylko będzie miał więcej surowców, ale kto będzie miał silniejszy nerwy. Niemcy już to zagadnienie badają. Na niedawno odbytym posiedzeniu Niemieckiego Towarzystwa Psychologicznego zakomunikowano z

Spizarnia na zimę

wymaga zaopatrzenia konserwami i marynatami, które najlepiej jest przygotować na jedynym czystym, bezkatoryjnym i trwałym odcie z esencji octowej 80%, wyrabianej przez ZAKŁADY CHEMICZNE „GRODZISK“ S A. ze znakiem „RAK“ na buteleczce.

cydować o całości granic Czechosłowacji bez pytania się o jej zgodę i Anglii uznaje, że Hitler ma prawo decydować o Niemcach sudeckich, którzy są przecież prawie obywatelami Czechosłowacji!

Nie mamy specjalnego szacunku dla t. zw. prawa międzynarodowego i dla skom-

Anglii silna. Chamberlain mógł przecież powiedzieć również Hitlerowi, że jeśli złamie całość granic Czechosłowacji, Anglia wypowie mu wojnę. Może to poskutkuje. I dlatego ciągle jeszcze nie trzeba tracić nadziei. Trzeba choćby sperare contra spem, mieć nadzieję przeciw nadziei.

wielką dumą, że 200 psychologów pracuje jedynie nad rozwiązaniem zagadnień związanych z prowadzeniem przyszłej wojny. Ukazują się również specjalne opracowania książkowe tych zagadnień.

Psycholodzy wyżej wymienieni, jak podaje „National Zeitung”, zamieszczając długie przytoczenia z ich dzieł, dochodzą do jednego wspólnego poglądu, że dobrej dyscypliny duchowej ludności i wytrwania można spodziewać się tylko ze strony społeczeństwa, które walczy w obronie swego istnienia. Nie można więc liczyć na psychologię narodu idącego na wojnę zaczepną!!! Tylko hasło obrony może skupić trwale pod sztandarami walki o śmierć i życie znakomitą większość obywateli.

Jeśli więc sztab niemiecki będzie się liczył z tymi zaleceniami, będzie musiał tak pokierować nie tylko samym wybuchem wojny, ale nawet jej przebiegiem, aby w walce o wyniszczenie sił materialnych i duchowych, jaką będzie przyszła wojna, Niemcy stały raczej w defensywie i ciągle były tym niesłusznie napaśniętym. Z tego zaś wynika wniosek, że myśl o budowie linii Zygryda przypisać należy profesorom psychologii niemieckiej.

Cztery teatry wojny.

Cztery? Tak, cztery: chiński, hiszpański, palestyński i prawie już sudecki. Ponieważ ten ostatni zajmuje wszystkie wolne miejsca, zapominają się o pozostałych. Częściowo słusznie, gdyż łączny komunikat można tylko wydać w sakramentalnych już niejako słowach „Na zachodzie, wschodzie i południu — bez zmian”.

W Hiszpanii daje się odczuć wyraźne zmęczenie wojsk gen. Franco. Czerwonci zostali ściśnięci, co im wyraźnie ułatwia obronę. Hitler jest zajęty Czechami, Mussolini zaś ma widoczne trudności z wzmocnieniem pomocy. Możliwe, że nie chce zaangażować stosunku z Anglią. Gdyby to dziś czynił, pomagalby niepotrzebnie z punktu swych interesów Hitlerowi. Ponieważ nie chce wojny, nie drażni Anglii i pozostawia gen. Franco w dość trudnej sytuacji dalszego przewleknięcia i tak już długiej wojny.

W Palestynie Anglia nie może znaleźć linii postępowania. Nie chce się zdecydować ani po stronie Arabów, ani po stronie żydów. Nie mówi, że porzuci ideę podziału Palestyny i nie mówi, że go przeprowadzi. Nie sprovadza również wystarczającej ilości wojska, aby opanować sytuację. Polityka Anglii w Palestynie jest godna też, nawet ze strony obojętnych obserwatorów. Czegóż bardziej żalnego świat nie widział!

Japończycy zbliżają się krok za krokiem do Hankou. Gdy zawaładną tym miastem, opanują wszystkie linie kolejowe za wyjątkiem drogi łączącej Hankou z Kantonem. Jeśli więc zajmą na dodatek ten ostatni wolny port chiński względnie uniemożliwią innym sposobem używanie tej linii, Czang-Kai-Szek będzie już tylko zdany na drogi kolowe i daleki przewóz broni i amunicji z Sowieców. Jest więc nadzieja, że Japończycy będą usiłowali po zajęciu Hankou zaprzęść dalszego marszu, który już robi się beznadziejny i daje do ręki Chińczykom wielkie możliwości prowadzenia wojny partyzanckiej na tyłach oddziałów japońskich.

Razem świat się pali już na czterech rogach. Cała nadzieja w tym, że płomień sudecki jest bardzo jeszcze warty. Ale jaka to jest w rzeczywistości maleńka ta nadzieja... St. Strąbski.



Dopiero od czasu, gdy poznałam „Karo-Franck”,

używam w ogóle przyprawy do kawy. Koszki są faktycznie, przy czym kawa smakuje zawsze równie dobrze. Dlatego do każdej kawy nawet do najlepszej, i szczególnie do najlepszej należy

Karo-Franck przyprawa w kostkach

plikowanych formułek w tej dziedzinie. Najważniejsza jest nie sympatia, czy antypatia, czy inna „patia” i nie takie czy inne „prawo” tylko zawsze i wszędzie to, co Napoleon nazwał realité des choses — realność rzeczy. Przy ocenie obecnej rzeczywistości jest jednak bardzo trudno określić, co jest realne.

Bez wątpienia są bardzo realne rozmowy Chamberlain-Hitler. Jeden może odmówić poparcia Czechosłowacji, drugi może nakazać posłuch henleinowcom. Ale

czy odmówienie poparcia ze strony Anglii wystarczy do tego, aby Praga złożyła broń i wycofała się na żądanie Londynu z Sudetów?

Czy Sowiety nie będą podszeptywać innego załatwienia i czy czego innego nie będzie się domagała дума narodowa? Czy Benes zgodzi się bez wystrzału na rozbiór swego kraju? Te same wątpliwości nasuwają się

Psychologowie przygotowują wojnę.

Nadzieje na „szybką wojnę” trzeba odłożyć do akt. Wszyscy zaczynają się przygotowywać do długiej, pozycyjnej wojny, obliczonej na wyczerpanie materiałowe i duchowe przeciwnika. Już nie wierzy się w bezwzględna siłę przebojową tanków. Nie można sobie wyobrazić takiej ilości ciężkiej artylerii, kalibru przynajmniej 50 może 60 centymetrów, która by dała radę nowowznowszonemu fortyfikacjom, obliczonym na wytrzymałość przed uderzeniami tak wielkich pocisków. Nie należy również przypuszczać, aby lotnictwo mogło wywalczyć rozstrzygnięcie. Naloty samolotów są bardzo efektowne, ale przy zastosowaniu celowo zorganizowanej obrony przeciwlotniczej mogą się stać mało skutecznymi.



Lotnik pokoju.

„Doktor medycyny dentystycznej”. Ministerstwo Oświaty wprowadziło na Akademii Stomatologicznej tytuł doktora medycyny dentystycznej, który jest stosowany w szeregu państw zagranicznych.





**Prawie 55 tysięcy pojazdów mechanicznych kursuje po drogach Polski.** Liczba samochodów w Polsce zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 12.834, ilość motocykli zaś wzrosła o 4.618. W chwili obecnej znajdują się w ruchu 41.404 samochody (wraz z pojazdami specjalnymi) i 13.516 motocykli. Ogółem więc mamy w Polsce 54.920 pojazdów mechanicznych. Według przewidywań obliczeń fabryka, montownia i przedstawicielstwa zagraniczne wypuściły, względnie wypuszczają jeszcze w r. b. na rynek 15 tysięcy nowych pojazdów mechanicznych.

**Pożar pensjonatu w Morsynie.** W pensjonacie „Morszynka” w Morsynie, stanowiącym własność dr. Husta ze Lwowa, a dzierżawionym przez Zgromadzenie SS Józefitek wybuchł pożar. Straż ogniowa ogień zlokalizowała.

**Przy grypie i jej skutkach należy pamiętać,** aby często i gruntownie oczyszczać żołądek i jelita przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

**Konsekracja JE. ks. biskupa sufragana lubelskiego.** Konsekracja JE. ks. biskupa sufragana lubelskiego ks. dra W. Goralą odbędzie się w niedzielę, dnia 9 października br. w katedrze lubelskiej. Konsekratorem będzie JE. ks. biskup Marian Fulman, współkonsekratorami zaś ks. biskup Kazimierz Tomczak z Łodzi i ks. biskup Karol Niemira z Pińska.

**Zuchwały napad na księdza.** W okolicach Dworca Głównego w Warszawie aresztowano wielokrotnie karanego za kradzież Szmula Dawida Kaminera, który wyrwał przybytemu z Paryża ks. Franciszkowi Myszcze portfel z pieniędzmi i rzucił się do ucieczki. Jak ustalono Kaminer wczoraj wyszedł z aresztu, w którym odsiadywał karę za ostatnią kradzież.

**Dwie godziny na wolności.** Policji stołecznej znany jest pechowy złodziej kieszonkowy Jan Kosiorok, który po opuszczeniu więzienia nigdy dłużej nie pozostał na wolności... Przed dwoma dniami opuścił więzienie i znowu po 2 godzinach powrócił doń pod eskortą policji ujęty za rękę w chwili gdy kradł srebrny ołówek.

**Kierowca zmarł w taksówce.** Do pewnej taksówki warszawskiej chciał wsiąść pasażer i zauważył, iż kierowca siedzi wewnątrz, nie dając oznak życia. Lekarz stwierdził śmierć, która nastąpiła przed kilku godzinami. Okazało się, iż zmarłym jest Ignacy Antosik.

**Obrzymi napływ kandydatów na odbycie studiów akademickich.** Na wyższych uczelniach w Warszawie zaobserwowano w początku roku akademickiego 1938-39, olbrzymi napływ podań nowostępujących kandydatów. Na niektórych uczelniach, liczba podań 3 i 4-krotnie przewyższa liczbę miejsc ustalonych przez rady wydziałowe.

**Wilki zagryzły kilka koni.** W lasach w pobliżu Ucherska w pow. krzemienieckim pojawiły się wilki, które zagryzły kilka koni, pasących się na skraju lasu.

Zenon Różański



POWIEŚĆ SENSACYJNA

40)

(Ciąg dalszy).

Rozejrzała się za podpórką. Tu było za wielu ludzi... Spojrzała na mostek kapitański... Pusty... Kapitan poszedł odprowadzić Williama Flamborough i nie powrócił tu jeszcze.

Trzema skokami znalazła się na mostku. Przyklekła na jedno kolano i oparła łufę o balustradę...

Strzelała znakomicie.

Była zupełnie spokojna, ręka jej nie drgnęła, gdy brała na muszkę człowieka, który przed dwiema godzinami mówił jej o miłości... Myślała: gdzie strzelić.

Zabić, czy zranić?

Najlepiej w prawe ramię, tak by wypuścił z dłoni teczkę... Celowała uważnie, wolno...

Umieściła muszkę w szczyrbinie i przeciągnęła linię między jej środkiem a prawym ramieniem Williama Flamborougha... Widziała je dokładnie, bo odległość nie wynosiła więcej, niż sześćdziesiąt metrów...

Agent Intelligence Service przystanął na chwilę na drabince, by przyjąć podawaną mu rękę...

## I „Czas” zwraca uwagę na stanowisko Polski w plebiscycie sudeckim.

Konserwatywny „Czas” zajmując się konfliktem niemiecko-czeskim, słusznie podkreśla, że dzisiaj program karlsbadzki Henleina został zastąpiony przez postulat plebiscytu, co jest równoznaczne z przyłączeniem kraju sudeckiego do Rzeszy. Sądząc po głosach prasy angielskiej i francuskiej skłonni jesteśmy przypuszczać, że demokracje zachodnie nie odrzucają bynajmniej takiego rozwiązania. I to jest fakt, który powinien skłonić również politykę polską do wysunięcia pewnych kategorycznych żądań. Bo jeśli mocarstwa zachodnie wymuszają na Czechosłowacji plebiscyt, to sprawa sudecka zostanie załatwiona w kierunku najdalej idących żądań niemieckich. Rzesza się wzmacni. Hitler osiągnie jeden sukces więcej. Ale jaką w zamian za to nie-

wątpliwe wzmocnienie swego zachodniego sąsiada rekompensatę otrzyma Polska? Oto jest problem, który staje przed polityką polską i który jej kierownictwo będzie musiało rozwiązać.

Nie chcemy wnikać w tajniki naszej dyplomacji. Rozumiemy, że chwila decydującej rozgrywki nie nadaje się do tego, by odkrywać karty. Zwracamy jednak uwagę, że plebiscyt w kraju sudeckim zaspokoja aspiracje niemieckie, nie uczyni jednak zadość interesom Polski.

\* \* \*

I my nie chcemy wnikać w tajniki naszej dyplomacji, chociaż coraz głębiej wnika w nie — społeczeństwo. Czas najwyższy, abyśmy się dowiedzieli, jakie są polskie aspiracje w konfliktach środkowo-europejskich.

Zawsze



**MAGGI<sup>ego</sup> BULION**  
gdy do potraw potrzeba rosółu.

17461

## Gen. Haller i ks. Panaś w Hallerczynie.

**Brody.** Chłopi twardo stoją przy Stronnictwie Ludowym, a na wiadomość, że do Hallerczyna przybywa gen. Haller na uroczystość otwarcia parafii, której jest głównym fundatorem, zebrało się kilka tysięcy ludowców, wśród których było wielu dawnych żołnierzy Hallera. Generałowi towarzyszył dawny kapelan legionów ks. Panaś, działacz ludowy dr Tabisz oraz pluton Związku Hallerczyków ze sztandarem. Ludowcy powitali generała bardzo serdecznie.

Nie obeszło się bez zgrzytów. Miejscowy proboszcz, ks. Duszeńko, którego chłopci już doskonale znają z jego ozonej działalności, wygłosił kazanie,

twierdząc, że celem Kościoła jest szukanie „szczęśliwości” i „bezpieczeństwa”. W myśl tych ideałów on osobiście zagroził prezesowi Chorągwi lwowskiej Hallerczyków aresztowaniem za żądanie uzupełnienia programu przemówieniem delegata Stronnictwa Ludowego. To też po zakończeniu uroczystości religijnych, mimo czułych słów pana starosty wszyscy ludowcy, to jest dziewięć dziesiątych zebranych, opuścili gremialnie Dom Ludowy, pozostawiając panu staroście i ozonowcom zjedzenie kurcząt, złożonych przez parafię.

Mieszkańcy Hallerczyna zaprosili ks. Panasia i dr. Tabisza na szklanek mleka na podwórzu jednego z sąsiadów.

— Ja... nie... ja tak sobie... — bąkał zmieszany i zawstydzony, że dostrzegła jego strach. A to uczucie powinno mu być przeciwieństwem. Jemu starymu marynarzowi, od piętnastu lat kapitanowi statku nie wypadało się bać czegokolwiek... Ale złąki się. To fakt!...

— Czego pan chce? — zapytała z pozornym spokojem, choć wewnątrz niej gotowało się wszystko.

Kapitan m/s Wilson zrobił bardzo głupią minę i zapytał jeszcze głupiej: — Czy pani strzelała do tego pana?

— Tak — odpowiedziała.

— I celowała pani do niego?

— Jeżeli strzelałam, to musiałam najpierw wycełować — to chyba jasne. A o co chodzi?

Kapitan przestąpił z nogi na nogę i nie patrząc na nią rzekł: — To angielski obywatel...

— Wiem! Co z tego? Niech pan wreszcie wyjąka o co panu chodzi, bo nie mam czasu.

Skinął głową.

Aresztuję panią.

— Pan? A to jakim prawem?

— Morskim! — wyjaśnił lakonicznie. — Na morzu wszelka władza przechodzi w moje ręce.

— Ciekawe... Więc jestem aresztowana, tak?

— Widzi pani... muszę. Łódź podwodna pod nosem... a pani strzela. To nie żarty...

— Może mnie pan jeszcze do aresztu wsadzi, co? — rzuciła kpiąco, widząc, że stary wilk morski niewyraźnie się czuje w roli, jaką wobec niej przypadkowo musiał zagrać.

— Nie. Pozostanie pani jednak w



— **Minister francuski a Ukraińcy.** Na marginesie nominacji A. de Monziego na stanowisko francuskiego ministra robót publicznych przypomniała prasa ukraińska o ustosunkowaniu się nowego członka gabinetu francuskiego do Ukraińców, w okresie konferencji pokojowej, kiedy to p. Monzie wpływał na rząd francuski, by uznał państwo ukraińskie, zwłaszcza, że delegacja ukraińska w Paryżu zobowiązała się zapłacić 30 procent długów carskich.

— **Prace nad budową schronów przed atakami lotniczymi w Wiedniu** postępują rażno naprzód. Na wielu domach wywieziono tablice z napisem „schron piwniczny na 100 osób” itd. Policja wiedeńska wydała nowe zarządzenia, rozszerzające znacznie dotychczasowe ustawy i środki ochrony przeciwlotniczej dla ludności cywilnej.

— **W Austrii rozwiązane** zostało stare i znane stowarzyszenie „Deutscher Ritterorden”, do którego należało wielu arystokratów austriackich.

— **Na wszelki wypadek...** W związku z sytuacją międzynarodową, rząd praski postanowił zabronić wywozu produktów, które mogą być potrzebne do obrony kraju.

— **„Kawa nasza, mleko wasze”.** „Wieczorna Moskwa” opisuje pawilony trustu „Głównie”, które pracują w najbardziej ludnych miejscach stolicy. Jeszcze w początku lata — można było otrzymać w tych pawilonach dowolną ilość śmietany, mleka, kefiru i masła. Obecnie podają tylko kawę, a gdy gość poprosi o mleko do kawy lub masło, kelner odpowiada: „Jużśmy zapomnieli, kiedy to u nas było”. A gdy gość zdziwiony zapyta: „Jakże pić kawę bez niczego?” — otrzyma dobrą radę: „Bardzo prosto — kawa nasza, a mleko wasze, popatrzcie, jak robią inni goście...” A inni wyjmują z kieszeni buteleczki z mlekiem i paczki masła. Mleko i masło jest w Moskwie, lecz nie ma go w pijalniach „Głównie”...

— **Projekt budowy olbrzymiego kanału w Finlandii.** Władze komunikacyjne w Finlandii projektują budowę kanału, który by połączył jezioro Ladoskie z zatoką Fińską. Długość kanału wynosiłaby około 160 kilometrów.

— **W Paryżu więcej kobiet niżeli mężczyzn.** Paryż posiada o 288.141 kobiet więcej niżeli mężczyzn. Na 1.270.781 mężczyzn, zamieszkałych w Paryżu przypada 1.558.965 kobiet. Na stu mężczyzn więc w Paryżu przypada 120 kobiet.

— **Hiszpańskie srebro idzie do Sowieków.** Do Hawru z Barcelony nadszedł duży transport srebra (80 ton), który został przeladowany na okręt sowiecki i przewieziony do Rosji. Srebro to ma pochodzić z ograbionych kościołów hiszpańskich i ma być zapłatą za otrzymany materiał wojenny.

**Odnaczenie pisarza niemieckiego.** Pisarz niemiecki Hans Friedrich Blunck odznaczony został przez kanclerza Hitlera medalem Goethego.

swojej kajucie i bez mego zezwolenia nie wolno się pani nigdzie oddalać, ani też nikogo przyjmować... To wszystko... — zakończył, widząc że zbliża się do nich pierwszy oficer pokładowy.

— Dobrze. Jak długo ta „zabawa” będzie trwała? — zapytała.

— Aż do najbliższego portu. Tam zostanie pani wydana w ręce policji, jeżeli...

— Co znowu?

— Jeżeli tamci — wskazał na łódź podwodną — nie zechcą teraz pani zabrać ze sobą...

— Co? — ta perspektywa przestraszyła ją.

— Prawnie należy pani do mnie, ale... oni mają armaty, a u nas nawet rewolwera nie wszyscy posiadają. Zresztą, niech się pani nie przejmie zawczasu. Jakoś tam będzie...

— Ma pan rację — prowadzona spojrzeniami wszystkich obecnych na pokładzie zeszła z mostku kapitańskiego i skierowała się do schodów.

Tu przystanąła, obejrzała się jeszcze szukając oczami kapitana Schürza. Wymieniła z nim porozumiewawcze spojrzenie i wstąpiła na schody.

Wkrótce znajdowała się w swojej kabini, w której unosił się jeszcze zapach papierosów Williama Flamborough'a.

Przebrała się w szlafrok i teraz dopiero zalała się. Rzuciła się na tapczan, wtuliła głowę w haftowaną poduszkę i zaczęła cicho, ale spazmatycznie płakać.

A nie wiedziała jakie jeszcze niespodzianki spotkają ją w ciągu dnia dzisiejszego...

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Afrykańskie sprzeczności.

# Nienawiść arabsko-żydowska rozsadza Algier.

### Czy kolonizacja francuska będzie również trwała jak rzymska?

(ORYGINALNA KORESPONDENCJA „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“)

Constantine, w sierpniu.

W Biskrze trudno jest wytrzymać: Sierpniowe słońce nie sprzyja turystycznym rekordom.

— Jaka tu jest teraz temperatura? Ile stopni w cieniu? — pytam z samego rana.

— W cieniu? — na twarzy mego rozmówcy maluje się bezgraniczne zdumienie. A ja dopiero teraz spostrzegam, jaką gaffe palnąłem «woim pytaniami».

**Kto mówi w Biskrze o cieniu?** Gdzież tu cień! Palmy daktylowe można o wszystko podejrzewać, ale nie o to, że dają choć trochę cienia. Wprawdzie wysilił się dobry

Jednak Francuzi nie byli pierwsi, którzy poznali się na strategicznym znaczeniu gór Aurèsu, zamykających dostęp do Sahary. Zanim Francuzi założyli obóz wojskowy w Bataie, już niespełna dwa tysiące lat przed nimi byli tu Rzymianie. I właśnie w Bataie szanujący się turysta zatrzymuje się wcale nie dlatego, aby podziwiać efekty kolonizacji francuskiej, zachwycać się naprawdę ładnym — jak zresztą niemal we wszystkich miasteczkach i wioskach Algieru — pomnikiem poległych w wojnie światowej, ani nawet aby się wybrać na łatwą wycieczkę w poroście ciemnozielonym lasem cedrowym góry Touggour i Belezma, ale tylko dlatego, że o 38 kilometrów od tej nieciekawej Batai leżą **Timgad i Lambesa** — świetnie zachowane ślady cywilizacji rzymskiej.

W całym Algierze jak zresztą i w Tunisie jest dużo pozostałości po Rzymianach, którzy do Afryki wpełchali się akurat po to samo, co Francuzi: po zboże i po złoto.

stawić ratusz, wartoby postać w termin do tych żołnierzy z zawodu, a budowniczych tylko z przypadku czy z cywilizacyjnego powołania.

Timgad zachował się w bardzo dobrym stanie. Zarówno z ruin jak i z różnych drobnych i fragmentów mozaik przechowanych w podziemnym muzeum, można sobie wyrobić plastyczne pojęcie o tym, **jak żyli ludzie w pierwszym wieku po narodzeniu Chrystusa**. Całkiem dobrze zresztą sobie żyli. Pod niejednym względem lepiej niż my dzisiaj. Dwie rzeczy zajmowały w ich życiu naczelną rolę: łaźnie i teatr. Co kilka niemal domów stały rozległe łaźnie publiczne, w których mieszkańcy miasta nie tylko się kąpali, ale i plotkowali i robili wielką politykę. Teatr miał więcej miejsc niż było mieszkańców w miasteczku. Co na to powiedzą te miasta dzisiejsze, które mają 140 tysięcy mieszkańców, nie mogą zapłacić sześciuset krzesel na widowni teatralnej? No, ale Rzymianie nie znali kina...



Dobra zwijka (gilza) decyduje o zdrowotności i smaku papierosa  
**MOKKA-ALTESSE**  
unieszkodliwiają nikotynę.

Tłum konstantyński jest barwny i żywoty. Europejczycy, Arabowie różnego kalibru, żydzi. Ale kolor tłumowi nadają **żołnierze**. Kilkakrotnie już wspominałem o garnizonach afrykańskich. O ile w samej Francji zobaczył mundur wojskowy na ulicy jest naprawdę trudno, to w Afryce północnej aż się przelewa od żołnierzy. W każdej oazie stoi garnizon, każde miasteczko skupia swoje domki koło koszar, a w takiej Konstancynie to się po prostu wydaje, **jakbyśmy żyli w okresie mobilizacji**. Bajecznie barwni spahisi arabscy, strzelcy algierscy, żuawi, którzy się rekrutują wyłącznie z Francuzów z metropolii i wreszcie Senegalczyki — znakomite wojsko, karne, wywi-



Tych by gdzie nie było!

Grupa starców żydowskich na ulicy Konstancyny.

ludzie, posadzili w szczerzej pustyni parki i ogrody, ale służą one raczej dla dekoracji, niż dla wypoczynku. Upał wpełził we wszystkie zakątki, zagotował i ściał niby jajka na twardo krew w żyłach. Ludzie ruszają się jak muchy w smole. Początkowo to irytuje, potem nawet zdziwić przestaje. Komu by się chciało ruszać! Nawet rękę w termometrze znieruchomiła przy 45 stopniach i ani rusz nie chce się opuścić.

Powoli człowiek czuje, że **doskonale lenistwo staje się jego drugą naturą**, że jeszcze parę takich dni przeżytych w upale, a już nawet i ruszyć się stąd nie będzie chciało. Trzeba więc się ratować, trzeba uciekać czym prędzej.

### Arabska usłużność.

— O której odchodzi autobus do Batai? — pytam w hallu hotelowym. Natychmiast jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej ożywa całe uśpione królestwo. Z dziesięć głosów informuje mnie, że o piątej rano, dziesięciu arabskich łazików ofiarowuje się obudzić mnie, zanieść walizkę i w ogóle wyprawić w świat. **Przed każdym hotelem w Biskrze obozuje w dzień i w noc taka gromada, która czeka na łatwy zarobek od europejskiego turysty.**

Jeszcze większa gromada jest na przystanku autobusowym. Aby się wyrwać z tej usłużnej opresji, wsiałam do wozu, ale i to nie pomaga. Co chwila otwiera drzwi jakiś oberwaniec i informuje mnie grzecznie, że moja walizka jest już załadowana, albo że autobus ruszy za pięć minut. Mówię: — dobrze, albo nic mi nie mówię, a oberwaniec drzwi nie zamyka. **Czeka na napiwek.**

— Za co? — pytam się.  
Za informacje, za cenne rady, za to, że w ogóle żyje.

Na szczęście autobus, choć szczerze wyładowany arabską klientelą, nareszcie rusza. Paru chłopaków jeszcze się czepia okien i żebrze, ale prędko i to się kończy. Biskra zostaje za nami. Zostaje pustynia, jedziemy ku górą, ku morzu.

Droga z Biskry do Batai należy do najładniejszych w Afryce, wiedzie bowiem przez efektowne pasmo górskie — **Auréo**. Asfaltowy wąż wiję się łagodnie, przepycha się przez wąwozy, trzyma się kurczowo urwisk. Im więcej — tym przyjemniej. Zapiekły oddech pustyni traci swą ostabiającą moc, z każdym metrem wznieśnienia. Powiewu morza jeszcze się nie czuje, ale widzi się jego działanie — w postaci **coraz bujniejszej roślinności**, w ożywiającej się z kilometra na kilometr ruchu na szosie. Ruch jest uporządkowany i zdyscyplinowany — jedne tylko wielbłądy nie chcą uszanować przepisów drogowych, stają zaczeplnie naprzeciw autobusowi w najmniej spodziewanym miejscu.

### Na śladach Rzymian.

W Bataie nie ma nic ciekawego. Kilkunastotysięczne miasteczko nie ma jeszcze stu lat. Jego najważniejszą częścią jest obóz wojskowy: koszary kilku formacji, szpitale, magazyny — to wszystko otoczone wysokim murem, pochodzącym z czasów, gdy **wśród zgiełku wojennego podboju francuskiego powstawała Bataa**. Dziś Bataa jest daleko od ewentualnych teatrów wojny. Dziś bowiem afrykańska dzikość, którą trzeba ogniem i mieczem ujarzmić, przeżłaskała się do — Europy...

Wśród tych wszystkich jednak szczytków rzymskich, doskonale zakonserwowanych w afrykańskich piaskach, Timgad zajmuje honorowe miejsce — jest przecież

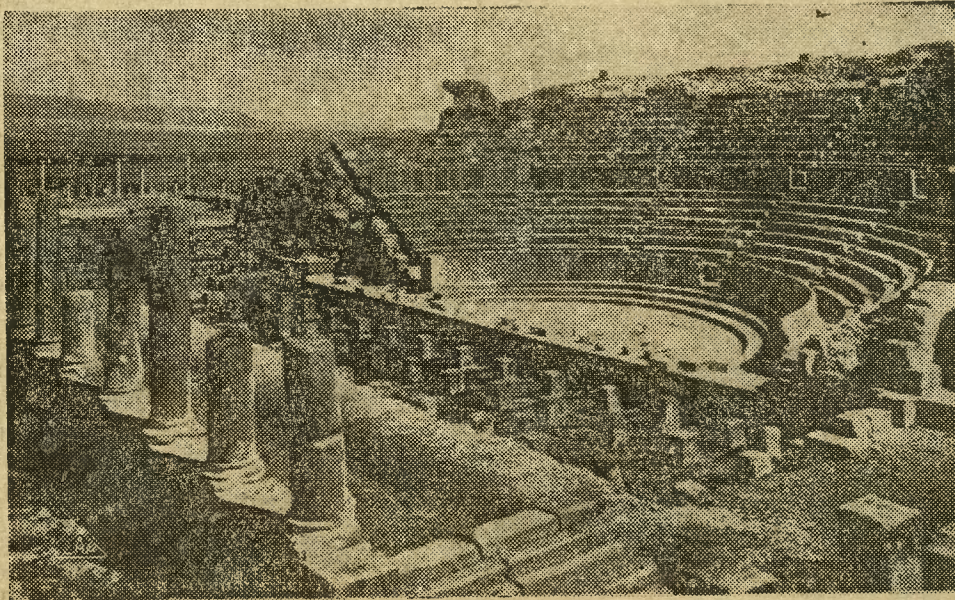
afrykańską Pompeą.

U wejścia do ruin Timgadu odprawiam arabskich przewodników i chodzę sam po tym mieście Rzymian, którzy **1800 lat temu potrafili wznieść mury trwalsze i silniejsze od podmuchów zachłannej pustyni**. Chodzę z planem w rękę, ale właściwie by się bez tego obešlo — żołnierze trzeciej legii tak je przeżyście zbudowali. Współczesnych urbanistów, nie umiejących sobie dać rady z najprostszymi problemami i nie wiedzących na przykład gdzie w mieście należy po-

### Kolorowa Konstancyna.

Rzymianie budowali solidnie i ze sensem, to też nic dziwnego, że ich praca jeszcze dzisiaj jest pożyteczna. **Konstancyna — drugie po Algierze miasto algierskie**, stolica najbogatszego departamentu afrykańskiego — ciągle jeszcze czerpie wodę ze starych zbiorników rzymskich.

Przyjeżdżam do Konstancyny o zmierzchu i od razu wpadam w tłum, gęstszy i ruchliwszy niż na Polach Elizejskich. Nic dziwnego, skoro ulice de la Nation i de la France są wąskie i krótkie, a studwudziestotysięczna ludność Konstancyny uważa za punkt honoru spacerować wieczorami po nich.



Teatr rzymski w Timgadzie

— trzy tysięcznym obozie wojskowym miał ni mniej ni więcej a trzy tysiące miejsc.

## Makabryczne pomysły milionerów.

### Huczna zabawa nad grobem. — Zwłoki zmarłego pod salą dancinową.

Wiele pomysłów wykazują ludzie w różnych kierunkach. Zdarzają się genialni politycy, genialni wynalazcy, genialni ludzie nauki. Poza geniuszami spotyka się niezmiernie przedsiębiorczych ludzi w handlu, którzy nieoczekiwanymi przez nikogo pomysłami robią posunięcia, na których zyskują miliony. W większości jednak wypadków czyta się o ludziach, którzy w pomysłowy sposób urozmaicają sobie życie oryginalnymi wymysłami. Najczęściej o czywiście z wypadkami tego rodzaju spotykamy się u ludzi, których na to stać, a więc przede wszystkim u ludzi bogatych, przeważnie milionerów i to w kraju wszelkich możliwości, oryginalnych pomysłów i rekordów w Ameryce. Czytelnicy z pobłażaniem czytają np. wiadomość, że milioner nawet w szczegółach wprowadza mechaniczne urządzenia do swego mieszkania, które sprawiają, że za pociśnięciem guzika na stole w jadalni zjawia się nie tylko nakrycie stołowe, ale gotowy obiad czy kolacja. Ale zdziwienie, a często nawet nie-

smak, wzbudzają pomysły ludzi bogatych, którzy w swej niezdrowej fantazji stwarzają oryginalne pomysły urządzenia swego własnego pogrzebu.

• Tak na przykład — jeden z bardzo bogatych przemysłowców amerykańskich George Skip postanowił w testamentie, że bezpośrednio po pogrzebie nad grobem jego odbędzie się huczna zabawa, na którą przeznaczył bardzo wysoką sumę i rozstał zaproszenia na tę zabawę do wszystkich swoich znajomych „wesolków“, których był pewny, że woli jego w niczym się nie sprzeciwią.

Inni każą się chować w kolorowych trumnach i odpowiednio się charakteryzować, aby po śmierci robili wrażenie uśmiechniętych.

Jednak na niezwykle oryginalny, a jednocześnie niesmaczny pomysł wpadł jeden z milionerów amerykańskich. Mianowicie prosił on w testamentie jego wykonawców, by kilka apartamentów jego wytwornego pałacu przerobiono na salę dancinową, w

czono i zawsze gotowe do wykonania każdego rozkazu. Wiedział sztab francuski, co robił, wysyłając Senegalczyków do Marsylii dla złamania strachu w porcie.

### żydowski dynamit.

Chodzi się po Konstancynie, niemieje się z zachwytem podczas wędrowki przez jaskinie rzeki Rhummel i ani człowiek nie przepuści, że ta bogata Konstancyna — perła kolonialnej korony francuskiej — jest **bezcenna prochu, mogącą lada dzień wybuchnąć**. Właśnie w Konstancynie stajemy wobec jednej z największych trudności Francuzów w Algierze — wobec **sprawy żydowskiej**.

Po dzielnicy żydowskiej oprowadza mnie Arab. Coraz to zwraca mi uwagę na rozsia- dle szeroko przed domami grube żydówki w koronkowych, czarnych czepkach na głowach, obwieszone biżuterią jak choinki.

— Niech pan patrzy — mówi mój przewodnik — jakie one bogate! Jakie grube — na obiad to dziesięć dań jedzą.

Jak wszyscy Arabowie w Konstancynie nienawidzą żydów. Za co? Za to, że **są z reguły bogaci, a Arabowie są biedni**. Żydzi potrafili skupić w swoich rękach całe życie gospodarcze, do nich należały największe sklepy i przedsiębiorstwa. Omotali pajęczą siecią swego sprytu i kombinatorstwa nie tylko żydów, ale i Francuzów.

Ale Arabowie nienawidzą żydów nie tylko za ich bogactwo. Kamieniem obrazy jest od dawna fakt, że **wszyscy żydzi algierscy dostali hurtem w prezencie od Francuzów prawa obywatelskie, a Arabowie ciągle tych praw nie mają**. To francuskie żydolibstwo mści się. Arabowie wrą nienawiścią, która od czasu do czasu wybuchła. W roku 1934 w rozruchach przeciwżydowskich w Konstancynie padło 25 zabitych, a przeszło 200 sklepów żydowskich zostało zdemolowanych. Od tego czasu sytuacja wcale się nie polepszyła, tym bardziej znaleźli się tacy — poza granicami — którym **zależy na rozsądzeniu francuskiego władztwa w Afryce Północnej**.

Henryk Kuminek.

której co tydzień, za zapisane przez niego w testamentie fundusze, odbywały się wesołe zabawy z udziałem „div“ miejscowego kabaretu oraz, by bufet dancinowy był zawsze obficie zaopatrzony w napoje wyskokowe. „Clou“ całego testamentu stanowi klauzula, by zwłoki jego pochowano w podziemiach tuż pod salą dancinową. A żeby prędzej „doczekać się“ wypełnienia testamentu milioner wystrząsał z rewolweru pozbawili się życia.

Wolę jego obecnie spełnia się w szczerbocach, wskutek czego sztab majstrów i architektów pracuje nad przerobieniem jego pałacu.

### Przemysł opium w guzikach.

Policja londyńska od dłuższego czasu poddała pilnej obserwacji pewną, bardzo elegancką i przystojną Armenkę, która odbywała częste podróże pomiędzy Londynem, Calais i Paryżem. Przebywała poza tym w najwytworniejszym towarzystwie, zawsze będąc przy dużej gotówce. Obserwacje doprowadziły do bardzo ciekawych rezultatów. Oto okazało się, że owa piękność była szmuglerką opium. Lecz jeszcze ciekawszym był fakt, że opium szmuglowała w guzikach od kostiumu.



# Ciemne plamy na tle życia politycznego

Sp. marsz. Piłsudski twierdził, że polityka — to fałszywa gra. Często tak istotnie bywa, ale niekoniecznie być musi. Wszystko zależy od ludzi na stanowiskach kierowniczych. Gdy to są ludzie uczciwi i świadomi swej odpowiedzialności, nie potrzeba się z ich strony obawiać fałszu. Gorzej jest, gdy są zacietrzewieni lub zadufani w sobie, a godziwość środków jest im obojętna. Wtedy fałsz i podstęp odgrywają główną rolę. Jedni maskują swoje oblicze partyjne dla otumanienia naiwnych, inni głoszą wzniosłe hasła o „wyciągniętej braterskiej dłoni”, że chcą być jako „równi z równymi”, a równocześnie z góry odsadzają od czci i wiary wszystkich, którzy nie chcą się garnąć pod ich sztandar, a równość polega na tym, że mają — przywileje. Inni znowu przyklepiają przeciwnikom brzydkie łatki, aby się społeczeństwo od nich odwróciło i wreszcie są zarozumiałcy, którzy przypisują sobie wyłączność na wszelkie cnoty i zalety. Oto przykłady:

**Cat** (St. Mackiewicz) w wileńskim „Słowie”, piśmie konserwatywnym, apeluje do Stronnictwa Narodowego, aby wzięło udział w wyborach, bo inaczej wejdą do nowego sejmu naprawiacze i masonskie Stronnictwo Pracy. Przymiotnik „masonski” powtarza dwukrotnie.

Wiemy z dawna, że p. Cat-Mackiewicz bywa często nieobliczalny, ale w tym przypadku uważać musimy, że jest także nieprzepraszalny. W stosunku do Stronnictwa Pracy dopuścił się bowiem zniewagi, której niczym udokumentować nie może. Generał Józef Haller nie stanąłby chyba na czele stronnictwa masonskiego, a zna on swoich ludzi chyba lepiej niż p. Mackiewicz. Wybryk więc jego położył możemy tylko na karb jego niepoczytalności.

**Adolf Nowaczyński** sekunduje Mackiewiczowi w „Merkuryszu Ordynaryjnym” w napaści na Stronnictwo Pracy. Wystąpienie jego nacechowane jest już nie tyle ordynarnością, ile zwyczajnym chamstwem. Ubolewa niby nad gen. Hallerem, że stanął na czele Stronnictwa Pracy, które według niego „czystoserdecznie” traktuje prasa Folksfrontu. Tymczasem faktem jest, że prasa ta świeżo w 2 przypadkach („Czarno na białym” i „Dziennik Ludowy”) napadła na Stronnictwo Pracy, że to niby występuje się — polskiemu faszyzmowi (endecji).

Zasady demokratyczne Stronnictwa Pracy, uzgodnione z zasadami Kościoła katolickiego korczą p. Adolfa, który dawniej chętnie nazywał się Neuwert-Nowaczyński i w czasach przedwojennych umiał niezgorzej atakować katolicyzm. Później stał się endekiem i antysemitą, ale nie przeszkadzało mu to pisywać do żydowskich „Wiadomości Literackich”, oczywiście za ładny grosz.

Plwociny takiego osobnika nie przyczepią się ani do gen. Hallera, ani do Stronnictwa Pracy.

Zarozumiałość jest wybitną cechą Stronnictwa Narodowego (endecji). Stwierdziło to świeżo „Słowo Pomorskie”, które omawiając list pasterski ks. kard. Kakowskiego z okazji jubileuszu biskupiego o stosunku

zdrowego nacjonalizmu do katolicyzmu w taką zaopatrzyło go uwagę:

„Zdrowy polski nacjonalizm, zgodny z katolicyzmem, reprezentowany jest w Polsce wyłącznie przez Stronnictwo Na-

**Dlaczego nie chcesz spać?** slow - fox  
**Moja królewna** tango (17476)  
Melodie z filmu „Paweł i Gawł”  
na płytach śpiewa Mieczysław Fogg. **Syrena**

## Żydzi bezkarnie gwałcą przepisy prawa i bezczeszczą święta katolickie!

Rzecz dzieje się na Polesiu, na stacji Horyń. Jest niedziela, godzina mniej więcej 10 przed południem. W katolickim kościele parafialnym w Stolinie odbywa się uroczyste nabożeństwo misyjne. Ku stacji kolejowej z rozmaitych stron poganiacze pedzą bydło (opasy). Urzędnicy kolejowi podstawią wagony dla bydła, które bada powiatowy lekarz weterynarii. Nad całością — nad bydłem i poganiaczami — czuwają żydzi, handlarze i komisjonerzy. Krótko przed godz. 12 naładowane wagony doczepia się do pociągu osobowego, który odchodzi w stronę Lunińca (kierunek Brześć n. B. lub Wilno).

Od kilku niedziel procedura ta powtarza się stale. Żydzi świętują bezwzględnie w szabas i równie bezwzględnie łamią przepisy prawa o spoczynku niedzielnym. Pomaga im w tym kolej, która dostarcza wagonów, a nie przeszkadza policja. Wygląda

rodowe. Ono posiada ideologię, która zwycięża i zwyciężyć musi. Dobry polski narowiec jest zarazem wiernym sługą Kościoła”.

Zatem tylko dobry polski narowiec czyli endek jest zarazem wiernym sługą Kościoła. Członkowie innych stronnictw oczywiście nie, choćby byli najlepszymi katolikami. A o nacjonalizm i patriotyzm nie już w ogóle nie ma co mówić.

Czy to czasem nie jest zbyt wielka zarozumiałość?

to tak, jak gdyby na Polesiu prawo nie obowiązywało, zwłaszcza w stosunku do żydów. Zdarzyło się przecież, że w drugi dzień Zielonych Świątek na oczach policji do tartaku żydowskiego Poleszucy zwozili drzewo.

Nie są to fakty odosobnione. Podobnie dzieje się wszędzie na wschodzie Polski, a i w samej Warszawie można w każdą niedzielę w czasie nabożeństwa oglądać żydów przy warsztatach, przy otwartych często oknach.

Mimo woli nasuwają się wątpliwości, czy w Polsce żydów obowiązują prawa państwowe. W naszym przypadku zapytujemy p. wojewodę Kostka Biernackiego, czy znane mu są fakty, łamania prawa przez żydów, czy wiadomym mu jest, jak kolej i policja wobec nich się zachowują i co myśli zrobić, aby położyć kres tym gorszącym stosunkom.

J. T.

## Marszałek Smigły-Rydz na manewrach wołyńskich.

**Luck, 17. 9. (PAT).** W dniu 15 września w godzinach rannych na teren manewrów wołyńskich przyjechał pan marszałek Edward Smigły-Rydz.

**Luck, 17. 9. (PAT).** P. marszałek Smigły-Rydz przebywa na terenie manewrów wojskowych, odbywających się na obszarze województwa wołyńskiego. Jednocześnie obecni są: pp. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki i pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski.

**Luck, 17. 9. (PAT).** Na umocnionych pozycjach nad Styrem w ciągu dnia wczorajszego oddział wojska „niebieskich” odparł natarcia „czerwonych”. „Czerwoni” dzięki znacznej przewadze artylerii i czołgów zdołali w godzinach popołudniowych częściowo przełamać pozycje „niebieskich”. W czasie natarcia piechoty i czołgów lotnictwo czerwonych wykonało nalot na tyły niebieskich, bombardując stanowiska ich artylerii i obrzucając bombami mosty na Sty-

rze. O zmroku niebiescy cofnęli się na nowe pozycje obronne. Odejście ich poprzedzone zostało wypadem kawalerii, której udało się zaskoczyć oddziały broni pancernej czerwonych i odrzucić je na wschód.

## PPS a wybory do Sejmu.

**Warszawa, 17. 9.** Prasa warszawska podkreśla fakt powrotu z Londynu lidera PPS, p. Niedziałkowskiego, naczelnego publicysty „Robotnika”.

Jak donosi „Czas”, PPS domaga się, by uchwalenie nowej ordynacji wyborczej było jedynym przedmiotem prac przyszłego Sejmu i by kadencja tego Sejmu ograniczona została do niezbędnego minimum.

**DZIADA POLIKARDA**  
Szymon

Kiedy za wolą Pana Prezydenta sala Senatu i Sejmu zamknięta — centrum i boki i lewo i prawo wołają brawo. Widocznie mają ku temu przyczyny; albo kuntenne ino rębają miny, albo istotnie jakieś spodziewanie czują w tej zmianie. Zeli bez spasu są zadawoleni wszyscy, że nowe wybory w jesieni — to wbrew przysłowiu — taki się narodził, co wszem dogodził.

To nie, że ozon zacira rączeta, iż jemu gwoli ten czyn Prezydenta; żydki zaś gloszą, że w tym ubojowa kwestia się chowa.

To nie, że wierzą czyrwone socjały, jakoby la nich fajne dni nastały; a u endeków władza la Romana... jest spodziewana.

Ludowce zato już prawie są pewni, że ich powrotem swym Witos rozrzewni, i choć źle było, krzyknie, że na grzędzie gorzyj nie będzie.

Gdy więc godzina wyborów wybił, jedni zobaczą zechcą amnestyje, drugim się przyszłość i słodko i górnje marzy przy urnie.

A zaś Giżycki — jak rajski archanioł — będzie zle duchy od urny odganił, by parlamentu opozycji siły nie sfajdaniły.

Zeli zaś jednak chłtóryś z kumisarzy urne i świętość wyborów znieważy — potęplon będzie i ulegnie karze. Tak Premier każe. Niechaj drzy kuźden, kare ponieś gotów — jak ci; co nie chcą lakirować plotów. — Z sali wyborczyj za kratki prek drania przez odwołania!!!

Z tego wszystkiego widno jak na dłoni, że przyszłość jasna wnetki nas dogoni, że bedziem szczęście mieć promieniejące za dwa miesiące. Przed urną z karteluskim człowiekiem stanie; kumisarz powi: „Dziękuję ci panie”. A jak doczekamy się sejmowej listy, będzie raj czysty.

Oszukiwano ponoć do tyj pory. Te będą pirsze rzetelne wybory: Kuźdemu posłu „p” nieodbrane będzie przyznane. Żeden senator „e” na „a” nie zmieni (jak z barwą liści dzieje się w jesieni). W tym dwojgu od listopadowej chwili nicht się nie zmnył. Kuźden odróżni pana posta druha od leniowego zwirza-kłapoucha, i może twierdzić: „ten z senatu rebe, nie stronnik B. B.”

Ino Skwarczyński, do wyborów szparki już afiszami zwoluje na skwarki, tusząc, że naraz wyciągniełem dłoni wszystkich zozoni.

Ano — zobaczym wnetki w listopadzie z tego, w jakim jest senat i sejm składzie, czy od ostatnich wyborów zmądrzało wyborcze ciało...

## Czy wystawa modeli kobiecych nóg jest niemoralna?

Ciekawą sprawę rozpatrywał przed paru dniami sąd litewski w Szawlach. Oto grupa tamtejszych pań, oburzona wystawą urządzoną w witrynie sklepu „Baťa”, gdzie wystawiono dla demonstracji półczochoch i pantofelek modele nóg kobiecych, witrinę tę zdemolowała, a ponadto zaskarżyła firmę „Baťa” o szerzenie niemoralności. Sąd firmę uniewinnił, skazując jednocześnie zbyt gorliwą obrończynię moralności na zapłacenie odszkodowania za zniszczoną witrinę.

do szczęścia. Zawsze są uśmiechnięci, jak gdyby żadnych trosk nie znali. Szczęśliwy kraj, szczęśliwi ludzie! Nie odczułi bowiem wojny światowej na własnej skórze a nawet demoralizacja lat powojennych nie miała tam dostępu. Tak samo i kryzys gospodarczy oszczędził Danię.

Niezwykły urok Kopenhagi nie polega tyle na nagromadzonych w muzeach cennych skarbow kultur, lecz raczej na oryginalnym sposobie życia mieszkańców „szczęśliwej stolicy północy”. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że liczba rowerzystów jest znacznie większa od liczby przechod-



Rowery pozostawione bez opieki przed stadionem.

niów. Istotnie jeżdżą gromadami rowerem, ale rowery, same stare gruchoty, na które u nas nie wsiadliby żaden szanujący się obywatel. Otóż Duńczycy są bardzo oszczędni i używają nawet rowerów oddziedziczonych po dziadku, czy babusi. Wszędzie widać te przestarzałe typy rowerów. Nawet na riwierze duńskiej, położonej niedaleko Kopenhagi, widzi się rowerzystki, jadące

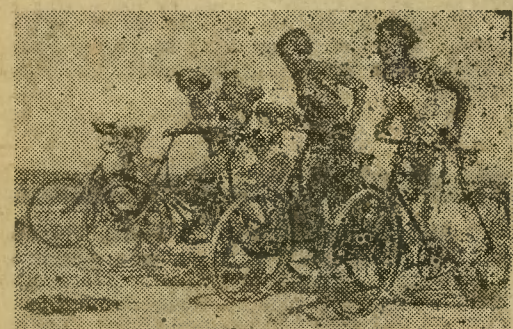
## Z wólczej wakacyjnej.

# Kopenhaga — szczęśliwa stolica północy.

W kraju uczciwości i dobrobytu.

Polskie statki mają najlepszą kuchnię w świecie.

Podróżowanie za granicę nie jest bynajmniej uciążliwe, lecz największą przyjemnością, abstrahując oczywiście od naszych przykrych rewizyj celnych, skoro luksusowym statkiem, jakim jest „Piłsudski” ruszyć można w szeroki świat. To dopiero daje stu procentowe zadowolenie, potęguje radość życia a przede wszystkim podnosi dumę narodową. Bo trudno o lepsze samo-



I na plażę wybierają się Dunki rowerami w trykotach plażowych.

poczucie niż na tym komfortowym statku, prawdziwym „pływającym pałacu”, a świadomość, że to nasz polski statek pod

każdym względem przedstawia się tak imponująco i wywołuje powszechny zachwyt cudzoziemców, proszę... czego serduszko jeszcze pragniesz?

Jeszcze bardzo ważna rzecz — kuchnia. Boże, w raju chyba nie będzie tak znakomicie przyrządzonych potraw i w takiej obfitości, jak na naszym polskim „Piłsudskim”. Dwanaście czy trzynaście dań podaje się na lunch i obiad! To już prawdziwe obżarstwo i grzech w dodatku, ale skoro już na statku zmuszają człowieka do grzechu, jakże się temu oprzeć? Nie, nie można, a zresztą wszystko tam takie smaczne, że warto nawet zdrowie rujnować i nadwerżyć sobie żołądek. W dziedzinie kulinarnej statki polskiej linii Gdynia — Ameryka mają już swą ustaloną opinię w świecie, a wiadomo, że opinia kulinarna to czynnik ważny, odgrywający bodaj najważniejszą rolę w walce z zagranicznymi towarzystwami żegludowymi. Z kimkolwiek z Amerykanów rozmawiałem, każdy bardzo pochlebnie wyrażał się o polskiej kuchni na statkach „Piłsudskim” i „Batorym” jako „the best kitchen in the world” (najlepszej kuchni na świecie). I cudzoziemcy dlatego też chętnie podróżują statkami polskimi, czego najlepszym dowodem był fakt, że gdy w Kopenhadze z największym

żalem opuszczałem statek, w dalszą podróż „Piłsudskim” do Stanów Zjednoczonych wyjechało ze stolicy Danii przeszło 400 Duńczyków. Z ciężkim sercem pożegnałem miliego intendenta, który zapraszał mnie, ażeby w następnym roku „Piłsudskim” puścić się do Nowego Jorku na międzynarodową wystawę światową. Przejazd bowiem w obie strony będzie wyjątkowo tani i projektuje się cały szereg bardzo korzystnych wycieczek.

Przy tej okazji nasuwa się myśl, czy nie byłoby dobrze, ażeby wzorem niemieckiej organizacji „Kraft durch Freude” udostępnić szerokim masom tanie podróże morskie. Taka podróż bowiem polskim statkiem, to niezatarte wrażenie na całe życie. Może Liga Morska i Kolonialna o tym pomyśli?...?

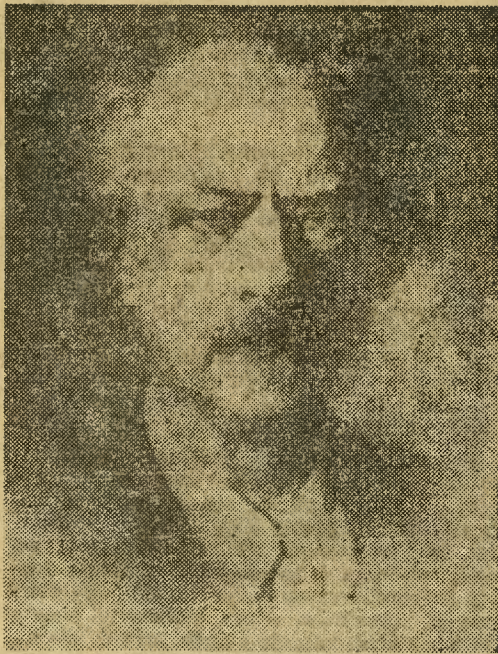
## W Kopenhadze.

Już sama nazwa stolicy Danii Koebenhavn oznacza „port kupców”. Wynika z tego nie tylko, jak bardzo los tego miasta związany jest z morzem, lecz także jak wielką w tym mieście rolę odgrywa port.

Sam wjazd do portu jest imponujący, szczególnie gdy słońce oświetla liczne patyną pokryte dachy pięknych wieżyczek. Życie w porcie bardzo ożywione; spotyka się dużo wielkich amerykańskich i angielskich statków, pasażerskich, jeszcze więcej handlowych. Podobnie jak Paryż lub Wenecja, jest Kopenhaga dla turysty miłą niespodzianką. Miasto radosne, miłe i eleganckie, uznane nawet przez Szwedów za „szczęśliwą stolicę północy”. Wszędzie odczuwa się dobrobyt i jakieś dostojństwo uderza z murów tego miasta, w którym także jest pęd do modernizacji, lecz daleko do tempa amerykańskiego. Zresztą tym na ogół skromnym ludziom nie potrzeba tego



# Paderewski skończył 77 lat życia.



IGNACY PADEREWSKI

Nad jeziorem Genewskim, w ciszy parkowych drzew odzianych bujną szatą listkowiastą stoi dom zbudowany z czerwonej cegły i białego kamienia — to siedziba Paderewskiego.

Ignacy Paderewski!

Nazwisko Jego błyszczące i jaśniejące jak najczystszy kryształ, stało się dla nas symbolem wielkości — trwałej jak nieśmiertelność. Ileż na tym miejscu o tym poecie fortepianu wzniosłem jak góra i tym człowiekiem czystym jak łąka pisano, a jednak zdaje mi się że zawsze za mało. Dlatego dziś korzystam z sposobności — miżerny człowieczyzna, aby głosić wielkość i nieśmiertelność mistrza.

Ten Polak będzie wobec historii jednym z najświetniejszych przedstawicieli nie tylko swego kraju, lecz swego wieku. Tak powiedział o Paderewskim wybitny francuski historyk i mąż stanu Gabriel Hanot, członek Akademii Francuskiej. Trafność tych słów spotykamy prawie na każdym kroku życia wielkiego Polaka.

Mało zapewne ludzi sztuki rozsiąanych

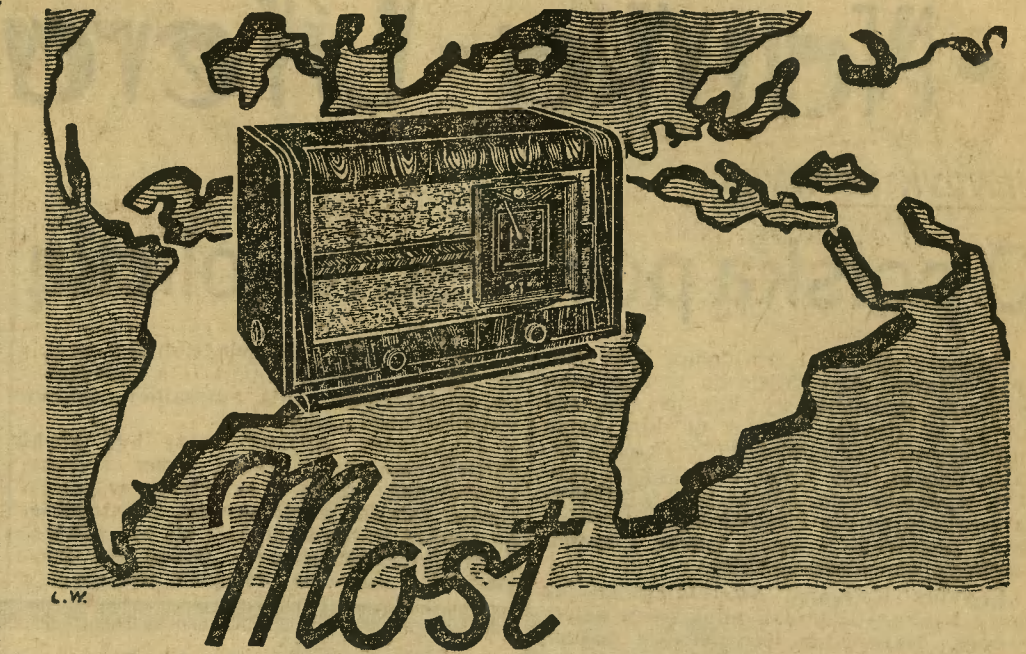
po świecie zdołało roznieść imię swego narodu tak jak uczynił to Paderewski dla Polski. Bo jakże inaczej — skoro życie Jego jest miłością ojczyzny. Nie dużo artystom przypadła w udziale tak olśniewająca kariera artystyczna; mało który potentat ducha był przyjacielem tylu głów koronowanych; mało kto był doradcą i wywierał tak wielki wpływ na nich. Z niezwykłą więc czcią mówią o nim i myślą ci, co słuchali jego dźwięcznych strun harfy i grzali się przy jego rozplamionym sercu.

Spójrzmy retrospektywnym okiem na dzieło skończone. Czy to rzecz łatwa uchwycić w ramki takiego fenomenu, dla którego lamano nieraz przepisy ceremoniału królewskiego? Najtrafniej może scharakteryzował Paderewskiego sławny muzyk francuski Camille Saint-Saens, mówiąc, że Paderewski jest geniuszem, który przypadkowo gra także na fortepianie. Istotnie twórczość i działalność Paderewskiego zdumiewa wszechstronnością. Wśród ogółu znany jest Paderewski głównie jako pianista. Muzyka współczesna widzi w nim i ceni go jako wielkiego kompozytora. Naród Polski czci w nim patriotę i ambasadora sprawy polskiej za granicą.

Renesansowa ta postać zapomina o sobie. Funduje stypendia dla kompozytorów polskich. Własnym sumptem buduje w pięćsetną rocznicę Grunwaldu pomnik w Krakowie, jako ofiarę serca. Dalej postawia w Poznaniu pomnik Wilsona, a w Warszawie Housa i składa je w darze narodowi. Wielki talent krasomówcy Paderewskiego znany jest nie tylko w Polsce, gdzie wygłosił m. innymi pamiętną mowę o Chopinie w setną rocznicę jego urodzin, ale i za granicą. W latach wojny rozpoczął mozolną wędrówkę po Ameryce, gdzie po miastach przemawiał. Przemawiał wszędzie, po klubach, po izbach handlowych, przed żołnierzami — wszędzie wyrabiał młodemu państwu polskiemu kredyt i kuł serca dla Polski. W owym czasie wygłosił około trzydziestu mów.

## Złoty drogowskaz dla młodzieży.

Wielkie zaszczyty spotkały Paderewskiego, hołdy wielbicielei z całego świata: wieńce srebrne i złote, odznaki honorowe, doktoraty najstarszych uniwersytetów itd. Wszędzie uwielbienie i hołdy. — Blask życia, które jest nauką pracy. I nie lepiej nie mówi o tej nauce jak jego własne słowa wypowiedziane do polskiej młodzieży. — „Urodziliście się w narodzie, który jak żaden może inny naród, sowiecie od natury obdarowany jest w zdolności, w talenty, w lotność umysłu, w sprawność inteligencji. Urodziliście się jednak w narodzie, który znowu jak żaden inny, zaprzepaszcza to, co mu jest danym z natury. Przez kilkadziesiąt lat wpatrując się nie bez troski w przyczyny tego polskiego fenomenu, przyszedłem do przekonania, że nic innego jak tylko brak instynktu pracy staje Polakom na przeszkodzie do tego, by był przodującym



## POPRAWIEZ KONTYNTENTY

to najnowsza superheterodyna Philipsa. Znaczne ulepszenie odbioru krótkofalowego pozwala na lepsze wykorzystanie coraz ciekawszego programu na tym zakresie.

Szczególnym powodzeniem cieszy się typ 6-39 ze względu na jego wyróżniającą się jakość i wytrzymałość.

Cena tego odbiornika wynosi zł 380.— za gotówkę. System ratalny Philipsa umożliwia nabycie typu 6-39 na bardzo dogodnych warunkach: zaliczka zł 25.— oraz 15 rat miesięcznych po zł 27.—

(Po wbudowaniu przetwornicy odbiornik może być załączony do sieci prądu stałego).

06.



# PHILIPS Super 6-39

na świecie społeczeństwem. Tylko bowiem praca przemienia zdolności w umiejętności. Pamiętajcie zawsze, że nie zdolności lecz umiejętności tworzy cywilizację“.

Dziś w jesienny zmierzach wrześniowego dnia przechadza się samotnie Mistrz o charakterystycznym profilu lwa i spogląda na śnieżną szatę Mont-Blanc, za którym to szczytem kreślą się w oddali granice Polski. Czasem zaduma się, przystaje i patrzy na zwierciadło błękitnej wody jeziora — może powtarza wówczas w duchu swe błagalne słowa grunwaldzkiego przemówienia, aby Bóg wszystkich dzieci Polskie natchnął miłością i zgodą i tą dobrą wolą, bez której nie ma ani cnót cichych, ani sławnych czynów.

Konrad Lasek.

## Ślub w krainie wiecznego lodu.

Jak donoszą z Arctic-Bay, panna Wallace przebyła około 10.000 kilometrów, by poślubić swego narzeczonego, który jest kierownikiem oddziału wielkiej firmy handlowej Hudson-Bay-Company, w miejscowości oddalonej o 600 km na północ od koła podbiegunowego. Zareczony odbył się drogą rozmów na aparatach radiotelegraficznych Morse'a. Panna Wallace zobaczyła swego narzeczonego po raz pierwszy na kilka dni przed ślubem. Jak donoszą pisma amerykańskie, młodzi ludzie spodobałi się sobie nawzajem i w dwa dni po przybyciu p. Wallace, udzielił im ślubu przebywający w tej miejscowości urzędnik USA.

na takich wehikułach w trykocie plażowym.

Takiego szaleństwa i życia nocnego jak w stolicach innych krajów w Kopenhadze się nie spotyka. Wszystkie lokale — nawet i kabarety — zamyka się punktualnie o godz. 12 w nocy. Miasto na pozór wówczas zamiera, bo właściwe szaleństwa, według wzoru angielskiego, odbywają się w lokalach nocnych różnych klubów, gdzie trzeba być członkiem. Dla cudzoziemca zatem Kopenhaga bynajmniej nie jest tym reklamowanym „Paryżem północy”. Stanowczo przereklamowana. Inną osobliwością tego miasta, to spotykane w kawiarniach i restauracjach kobiety palące cygara. Pociężenie to wygląda, jak panie o doskonalej tuższy pociągają sobie grubą hawanę. I piwa dużo się konsumuje. Bo jest tanie i naprawdę dobre. Największy browar świata Carlsberg, którego założyciel był znanym filantropem, produkuje piwo po bardzo niskiej cenie, dzięki czemu liczyć może na wielki zbył.

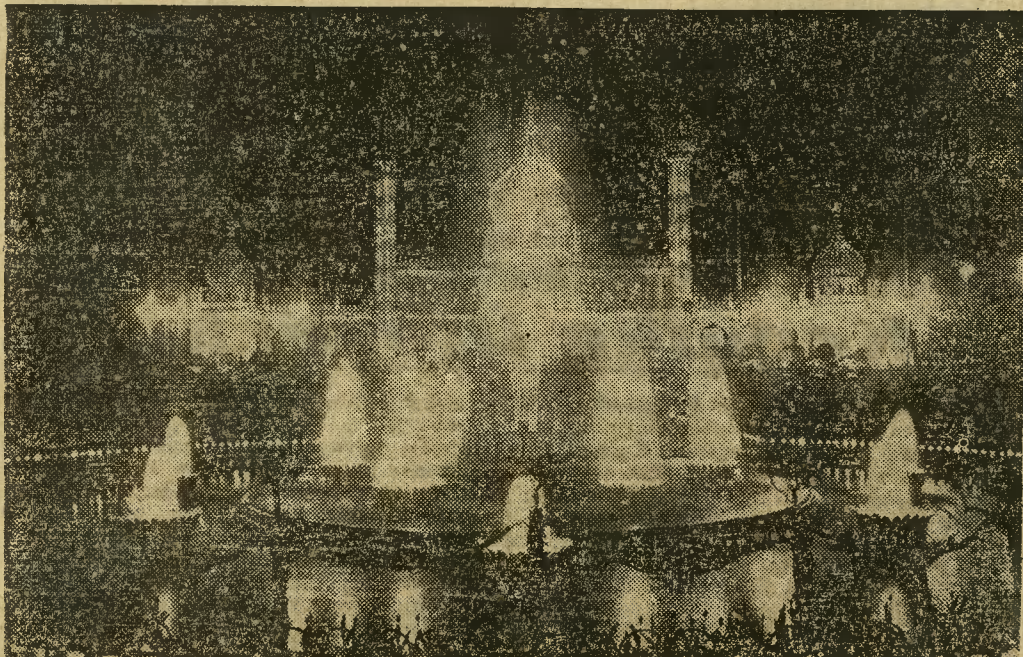
## W pieruszym rządzie uczciwość.

Wielki filozof i cynik Diogenes, który swego czasu latarnią daremnie poszukiwał uczciwego człowieka, ucieszyłby się, gdyby żył w dzisiejszych czasach i znalazłby się w Danii. Kilka dni pobytu w stolicy Danii wystarczy, ażeby stwierdzić, jak daleko sięga uczciwość sympatycznych Duńczyków. W naszych czasach wydaje się, że nie ma narodu na wskroś uczciwego i uczciwość ludzka jest tylko bajką. Tymczasem piękne objawy wzajemnego zaufania spotyka się w stolicy Danii na każdym kroku. Nie ma w tym żadnej przesady, skoro powiem, że trudno znaleźć tam o-

szustów lub złodziei. (Policjantów liczy to milionowe miasto tylko 800!). I oto kilka przykładów uczciwości i wzajemnego zaufania:

Przed restauracjami na chodniku ustawione są skrzynie z butelkami likieru z wyznaczoną ceną. Wódka na ulicy. Proszę sobie wyobrazić, co by się u nas działo, gdyby w podobny sposób wystawiano butelki. Znikłyby w mgnieniu oka, tam jednak nikt ich nie rusza. Podobnie z rowerami, których nie potrzeba zabezpieczyć.

Mówiono mi o takim wypadku, że pewien rowerzysta pozostawiając rower na ulicy oddalił się na chwilę, gdy w międzyczasie kierowca jakiegoś samochodu jadąc za blisko chodnika, zniszczył rower. Szofer nie dał gazu i nie ułotnił się, lecz wypisał na karteczce kilka słów, pod jakim adresem rowerzysta miał się zwrócić, ażeby otrzymać odszkodowanie. Karteczkę szofer przysłał następnie do kierownicy roweru i ruszył autem w dalszą drogę. Rowerzysta otrzymał później odszkodowanie.



Fragment z Tivoli, słynnego parku rozrywkowego w godzinach wieczornych.

Inny ciekawy wypadek: Od wczesnego ranka do późnego wieczora sprzedawca gazet stoi na rogu ulicy. Punktualnie o godzinie 12 opuszcza swe stoisko, ażeby spożyć obiad. Na stoisku pozostawia kapelus, w którym znajdują się drobne pieniądze. Mimo oddalenia się gazeciarza interes idzie nadal. Klienci podchodzą do kiosku, zabierają sobie sami gazety, wkładają należność do kapelusza i odchodzą. W spokoju sprzedawca gazet zjada sobie obiad, jest bowiem pewny, że nikt go nie oszuka.

Jeszcze dwa inne ciekawe przykłady: Ktoś wrzucił list do skrzynki pocztowej, zapominając w roztargnieniu nalepić na list znaczek. W każdym innym kraju odbiorca listu musiałby uiścić dopłatę. W Danii urząd pocztowy sam nalenia potrzebne znaczki i natychmiast wwekspediuje list. Równocześnie jednak poczta zawiadamia osobę, która wysłała list w uprzejmej formie o tym, że zapomniała znaczek nalepić, wobec czego uprasza się włożony znaczek nalepić na załączony blankiet i wrzucić do najbliższej skrzynki. Poczta duńska przekonana jest o tym, że nie zostanie uszkodzona.

W tramwaju pasażer stwierdza, że zapomniał zabrać portmonetkę. W każdym innym mieście na świecie musiałby wyśiąć. W Danii jednak nie stosują tak rygorystycznych zarządzeń. Konduktor uprzejmie wystawia pasażerowi bon kredytowy, który podobnie jak bilet tramwajowy uprawnia do jazdy. Od pasażera oczywiście zależy, czy ureguluje swój dług w dyrekcji tramwajów. I w 99 na 100 wypadków można być pewnym, że już nazajutrz bony kredytowe zostaną wymienione.

Tak w matym, liczącym trzy i pół miliona mieszkańców państwie duńskim uczciwość nie jest jakimś pustym pojęciem i czczym frazesem, lecz cnotą powszechną, wzbudzającą podziw u każdego cudzoziemca.

Al. Kiedrowski.



# • Nauka • Literatura • Sztuka •

HENRYK KUMINEK.

## O polską powieść katolicką

Intencją słuszną i chwalebą kierowała się Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, ogłaszając jubileuszowy konkurs na powieść. W chwili, gdy na polskim życiu kulturalnym ciągle jeszcze ciąży zgora żywiołu obcego, gdy żydzi panują nad rynkiem wydawniczym, dobrze jest, że placówka z gruntu polska i katolicka manifestuje swoją żywotność i swoją troskę o rozwój literatury naprawdę polskiej.

Konkurs Księgarni św. Wojciecha, jak każdy konkurs literacki, miał swoje zalety i wady. Największą jego zaletą i zasługą zarazem było to, że pobudził do życia twórczość, która ze względu na swój ideowy kierunek jest systematycznie odsuwana od zmonopolizowanego przez „wiadomościowo-żydowską” Warszawę i Warszawę życia literackiego i że wprowadził w szranki literackie siły młode, nie mające w naszych warunkach innego sposobu wypłynięcia na powierzchnię.

Złe strony ma też każdy konkurs literacki. Przede wszystkim dlatego, że jest to zwykle **pospolite ruszenie grafomanów**, co odstrasza od udziału w konkursie literatów o pewnym znaczeniu i dorobku. A po drugie, że wyroki w takim konkursie ferują ludzie, — jak wiadomo — omylni, to też rozstrzygnięcie zawsze niemal budzi zastrzeżenia, dyskusje i pretensje.

Podnieśliśmy już, że konkurs Księgarni św. Wojciecha miał w polskim życiu kulturalnym specjalne znaczenie, ponieważ od uczestników wymagał obok wartości artystycznych wartości ideowych, moralnych, wynikających z ducha katolickiego. Nie pomylił się chyba, jeśli wyrazimy przypuszczenie, że organizatorem konkursu chodziło o **przysporzenie współczesnej literaturze polskiej dzieł i pisarzy katolickich** — takich, jakich ma Francja w osobie Mauriac'a czy Bazina, Niemcy w Gertrudzie le Fort, Skandynawia w Sygrydzie Undset czy wreszcie Polska — w Zofii Kosak.

Teraz więc, gdy konkurs został już rozstrzygnięty, gdy spośród kilkuset uczestników wybrano laureatów, gdy książki nagrodzone już się ukazały drukiem, godzi się zastanowić, czy i w jakim stopniu konkurs odpowiedział spodziewaniam, o ile wzbogacił naszą literaturę katolicką.

Zresztą od wyroku jury konkursu zaapelowało samo wydawnictwo. Jury zamiast I, II i III nagrody przyznało dwie równorzędne nagrody pierwsze powieściom: **Juliusza Znanieckiego „Michał” i Zofii Bohdanowiczowej „Droga do Dągiel”**. Księgarnia św. Wojciecha, wydając te powieści (w Bydgoszczy u Gieryna), ogłosiła **plebiscyt** i wzywała czytelników do wypowiedzenia się, której z tych powieści i z jakich względów przyznali by pierwszeństwo. Nie wiem, czy mój głos będzie wzięty pod uwagę w plebiscycie i czy mam szansę na jedną z pięknych nagród obiecanych przez wydawnictwo, ale uważam za pożyteczne zastanowienie się, o ile **dwie powieści nagrodzone wzbogacają literaturę katolicką w Polsce**.

P. Juliusz Znaniecki, młody poeta, nowelista a teraz — jak się okazuje — i powieściopisarz, ma szczęście do konkursów. Czy to będzie konkurs na wiersz o Lwowie, czy na nowelę wojskową, czy wreszcie na powieść katolicką — z reguły zajmuje pierwsze miejsce. Ta specjalizacja „wyścigowa” świadczy o chwalebnej umiejętności przystosowania twórczości do warunków każdego konkursu, stawia jednak pod znakiem zapytania szczerść wypowiedzi tak elastycznego autora. Może to zbieg okoliczności, że akurat z chwilą ogłoszenia konkursu na wiersz o Lwowie natchnienie dyktuje mu piękne strofy o Lwowie, ale może to być tylko rzemieślnicze opanowanie techniki pisarskiej, które pozwala tworzyć na każdy zadany temat. Jak w świetle tej kwestii wygląda „Michał”?

**Powieść ta przemawia wybitnie na korzyść autora, ale jednocześnie na niekorzyść jury konkursu Księgarni św. Wojciecha.** Autor wcale się nie nagiął do wymagań konkursu, bo powieść jego wcale nie usiłuje pozwać na powieść katolicką. Widać z każdej strony — a jest tych stron w powieści aż 500 — że autor wszystkimi swoimi sympatiami jest z bohaterem powieści Michałem, który jest niczym innym jak **okazem współczesnego luksusowego zwierzęcia**, czerpiącego z życia wszystkie jego uroki, nie zwracającego sobie głowy żadnymi skrupułami i wątpliwościami. Półsenne majaczenia na temat zabitego w dzieciństwie kota czy tajemniczego cienia na szosie są raczej dowodem hysterii niż refleksją duszy. Kończąc cierpienie jest karą za prowadzenie samochodu po pijanemu a nie słuszną pokutą za bezdusność, brutalność i bestialstwo w stosunku do ukochanej kobiety. Zresztą i autor i zbita po twarzy piękność zbyt łatwo przebacząją rozwyzdronemu egości jego wybryki. W

książce jest mało odpowiedzialności za winy, jest za to dużo uznania dla bezdusznego sybarytyzmu i dla amoralnej postawy współczesnego „zdobywcy”.

Jakkolwiek „Michał” może być bliski dzisiejszemu czytelnikowi przez zręcznie zarysowaną fabułę i rekwizyty współczesności, **książka wartościowszą z katolickiego punktu widzenia wydaje się być powieść Zofii Bohdanowiczowej „Droga do Dągiel”**. Nie ma w tej gawędzie pędzących z

szybkością 100 km na godzinę samochodów, są zaścianki litewskie, do których XX wiek właściwie nie dotarł. Rzecz dzieje się współcześnie, wielkie znaczenie ma w akcji powieściowej granica polsko-litewska, która rozdarła żywy organizm tej ziemi, ale wszystko dyszy tu dawnością i tradycją. Powieść jest z teza — autorka **walczy z niekatolicką pychą, nieczułością, nienawiścią**, ale tezę umie ukryć w interesującej, choć przedziwnie prostej fabule. Nie jest to powieść o wielkim oddechu, ale jest dobrą książką, napisaną w pięknym polskim językiem, wypełniona umiłowaniem prawdy i tej ziemi, która sama jest prawdą.

**Książkę Bohdanowiczowej stawiam wyżej od książki Znanieckiego, której wartości nie mieszczą się w ramach konkursu Księgarni św. Wojciecha.**

## Pięć wieków muzyki polskiej obejmie festiwal muzyczny w Poznaniu.

Miłośnicy muzyki polskiej będą mieli prawdziwą ucztę duchową w okresie **wielkiego festiwalu, jaki przygotowuje Poznań na pierwszy tydzień października**. „Tydzień Muzyki Polskiej” przyniesie bowiem — oprócz kilku wielkich premier operowych: „Damy i Huzary” L. Kamińskiego, „Syrena” W. Maliszewskiego, historyczne przedstawienie „Strasznego Dworu” i „Verbum nobile” Moniuszki oraz „Harnasie” Szymanowskiego — także **osiem wspaniałych koncertów, poświęconych wyłącznie muzyce polskiej**. Trzy poświęcone będą muzyce kameralnej. Cykl ten rozpocznie wieczór poświęcony dawnej muzyce instrumentalnej. Odbędzie się on w salach stylowego poznańskiego ratusza. W programie znajdują się utwory: Zieleniewskiego, Mielczewskiego, Szarzyńskiego i Dankowskiego. Dwa następne koncerty kameralne odbędą się w pięknej sali kolumnowej Pałacu Działyńskich i poświęcone będą współczesnej muzyce polskiej. Wykonawcami drugiego koncertu będą: pianistka prof. Gertruda Konatkowska, śpiewaczka, artystka Teatru Wielkiego p. Janowska-Kopczyńska oraz skrzypiec prof. T. Szulc. Na trzecim koncercie wystąpi „Polski Kwartet Smyczkowy” w składzie pp.: Z. Jahnke, Wł. Witkowski, T. Szulc i D. Danczewski.

Orkiestra symfoniczna stoł. m. Poznania da dwa wielkie koncerty symfoniczne, oba w Teatrze Wielkim. Pierwszym dyrygować będzie dyr. dr Zygmunt Latoszewski. Pod jego batutą wykona orkiestra **po raz pierwszy „V Symfonię” Poradowskiego, koncert**

**Maklakiewicza oraz (również odegraną po raz pierwszy) symfonię Nowowiejskiego „Rytm i praca”**. Solistą koncertu będzie świetny wiolonczelista D. Danczewski.

Drugim koncertem symfonicznym dyrygować będzie dyr. Kazimierz Wilkomirski, a solistą będzie pianista Apolinary Szulc. W programie znajdują się „Symfonia d-moll” Stojowskiego, pierwsze wykonanie koncertu fortepianowego Szelutę oraz „III Symfonia” Szymanowskiego.

Poza tymi dwoma koncertami orkiestra symfoniczna weźmie też udział w **wielkim koncercie poznańskich chórów mieszańych**. Koncertem tym dyrygować będą prof. W. Raczkowski oraz prof. B. Wallek-Walewski, który poprowadzi wykonanie własnego utworu „Apokalipsa”. W programie znajdują się również „Sonety Krymskie” Moniuszki i „Kantata romantyczna” Wiechowicza.

Dla miłośników muzyki religijnej wielką atrakcją będzie **koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego**, który takie triumfy święcił na występach zagranicznych. Pod dyrykcją ks. dra Wacława Gieburowskiego chór wykona utwory: Szamotulskiego, Gomółki, Szadka, Zieleniewskiego, Szarzyńskiego, Gieburowskiego, Pękla, Kromolickiego, Szeligowskiego.

W ramach „Tygodnia Muzyki Polskiej” znajdzie się wreszcie organizowany przez Polskie Radio **koncert polskiej muzyki ludowej**. Koncert ten odbędzie się w sali Pałacu Działyńskich.

## Literatura w cyfrach.

Sienkiewicz jest ciągle najpożyczniejszym za granicą pisarzem polskim.

„Rocznik Literacki 1937” podaje nieco interesujących danych statystycznych, ilustrujących **życie literackie w Polsce w roku ubiegłym**.

Jeżeli chodzi o beletrystykę, to r. 1937 przyniósł w języku polskim w książkowych wydaniach **przeszło 500 powieści oraz zbiorów nowel**. Jest to cyfra niewysoka; przed 10 laty była nieomal w dwójnasób większa (około 800), po czym równoległe ze zwiększającym się kryzysem gospodarczym zaczęła szybko opadać (poniżej 400), ażeby w miarę pewnej poprawy ekonomicznej od lat 5 (1933) znów powoli i stopniowo wzrastać.

Z tego pół tysiąca powieści rzuconych na rynek księgarski bez mała połowa (45%) to **przekłady z obcych literatur, głównie z języka angielskiego (49%), z niemieckiego (25%) i francuskiego (18%)**. W obrazie ostatniego 10-lecia przewaga tłumaczeń z angielskiego jest ciąga i rosnąca. Całkowity nakład tych powieści nie przekracza zapewne 1.200.000 egzemplarzy, gdyż zazwyczaj nakład pierwszego wydania powieści wynosi 1000 egz.

Powieść w odcinku gazety i w czasopiśmie równie odgrywa poważną rolę w życiu kulturalnym i literackim. **100 polskich**

**dzienników zamieściło w r. 1937 ok. 500 powieści**, które miały codziennie do miliona czytelników, tak bowiem ceniony jest nakład dziennych gazet polskich. Mówiąc o powieściach nie wolno pominąć jednego działu ważnego ze stanowiska konsumpcji, chociaż raczej szkodliwego ze względów artystycznych i społecznych — **powieści w zeszytach**, wydawanych w wysokich nakładach (przeważnie ponad 50.000 egz.).

Oprócz powieści, poezji, utworów dramatycznych polska statystyka druków za rok 1937 w dziale „literatura piękna” podaje jeszcze **około 200 książek z działu: pamiętników, powieści biograficznej i reportażu. Plon poetycki ub. roku wyraził się w 125 tomikach**.

Dramatów polskich wystawiono tylko 10, natomiast drukowano razem 35.

Jeżeli chodzi o **przekłady z literatury polskiej na języki obce**, lista ich wynosi 55 pozycji, w tym 15 odnosi się do **Sienkiewicza, jak dotąd bezkonkurencyjnego w tej dziedzinie**. Z autorów współczesnych tłumaczono: Choromańskiego, Chojnowskiego, M. Dąbrowską, Goetla, Iwaszkiewicza, Kaden-Bandrowskiego, Kossak-Szczucka, Kunciewiczową, Kurka, Marczyńskiego, Morcinka, Nowakowskiego, Ossendowskiego, Parandowskiego, Witlina (na 3 języki).

## Kronika literacka.

**Wieczory literackie w Bydgoszczy**, organizowane z takim powodzeniem w ub. sezonie przez Radę Artystyczno-Kulturalną, odbywać się będą odąd co piątek i — jak się dowiadujemy — w sezonie jesienno-obejmą sobą m. in. wieczory z udziałem takich wybitnych przedstawicieli sztuki i myśli polskiej jak prof. Zdzisław Jachimiec, Jan Lorentowicz, Magdalena Samozwaniec, ks. Urban.

**Maria Rodziewiczówna** mimo swego zaawansowanego wieku nie zamierza twórczości literackiej. Raz po raz ukazuje się na półkach księgarskich jej nowa książka.

wprawdzie nie zawsze sięgająca szczytów jej twórczości, ale zawsze świadcząca o żywotności talentu autorki „Dewajtisa” i o jej ciągle żywej reakcji na wszystkie zjawiska życia polskiego. Ostatnio Wydawnictwo Polskie R. Wegnera, które dobrze się zażyło kulturze polskiej kompletnym wydaniem dzieł zbiorowych Marii Rodziewiczówny, wydało — jak zwykle — bardzo starannie i estetycznie jej tom nowel pt. „Róże panny Róży” (w Bydgoszczy u Gieryna). Nowele te i obrazki na ogół noszą w sobie wszystkie cechy talentu Rodziewiczówny — są wypełnione szczerym senty-

mentem i prawdziwą polskością. Jak zawsze związana mocno z rzeczywistością, Rodziewiczówna przemycza w formie beletrystycznej — artykuły publicystyczne. Nie mamy jednak jej tego za złe. Są zawsze ważne i potrzebne.

**O Paneuropie** — jakichś mitycznych a zrealizowanych już w najbliższych latach Stanach Zjednoczonych Europy — marzy nieznanym bliżej autor, zapewne debiutant, Józef Tell, którego powieść pt. „Eksperyment” (wyd. F. Hoesicka, w Bydgoszczy u Gieryna) jest typową utopią literacką. P. Tell jest chyba ekonomistą, bo porusza się najchętniej wśród zagadnień finansowych. Zbyt słabe jednak opanowanie rzemiosła pisarskiego i nieumiejętność zawiązania intrygi nie pozwalają na zainteresowanie czytelnika fantastycznymi pomysłami autora.

**Wystawa czasopism polskich**. W bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie otwarta została ostatnio wystawa czasopism polskich, począwszy od wieku XVI do roku Powstania Listopadowego 1830 r. Wystawa ta, nader ciekawa i pouczająca, obrazuje rozwój dziennikarstwa polskiego od jego pierwszych zaczątków, które stanowiły gazety pisane, awiza, relacje i inne, druki ulotne, dalej okres z końca XVIII wieku i początek XIX wieku, gdzie prasa zdobywa sobie prawo obywatelstwa i staje się ważnym i nieodzownym czynnikiem w życiu społeczeństwa i wreszcie okres późniejszy, gdy po odpowiedniej rozbudowie w początkach XIX stulecia wchodzi w okres specjalizacji.

## O Jędrzeju Śniadeckim.

Rok 1938 — rok obchodów ku czci **Śniadeckich — jest właściwą porą dla ukazania się pożytecznej a bezpretensjonalnej książki J. Harabaszewskiego pt. „Jędrzej Śniadecki”** (wyd. Książnica-Atlas, w Bydgoszczy u Gieryna). Rzecz poświęcona jest prosiu polskiego piśmiennictwa chemicznego, który pierwszy odważył się głosić oficjalnie naukę chemii w mowie ojczystej, a ukazuje się w setną rocznicę śmierci Jędrzeja Śniadeckiego. Autor ograniczył swe zadanie do przedstawienia działalności Śniadeckiego, jako chemika; sylwetkę jego naszkicował na tle z grubszą zarysowanego obrazu rewolucji chemicznej dokonanej przez Lavoisiera, twórcę nowoczesnej chemii ilościowej.

## Kronika muzyczna.

**Muzeum Beethovena w Badeniu**. W Badeniu pod Wiedniem dokonano otwarcia muzeum Beethovena w domu, w którym mistrz stworzył słynną 9-tą symfonię. W mieszkaniu Beethovena, składającym się z pokoju, kuchni i komórki, zgromadzono wszystkie przedmioty, których używał Beethoven, począwszy od jego fortepianu aż do najdrobniejszych rachunków domowych, przez niego prowadzonych.

**Jubileusz opery hamburskiej**. Dnia 22 października najstarsza w Niemczech stała scena operowa w Hamburgu obchodzić będzie swój jubileusz 260 lat istnienia. Jubileuszowe uroczystości, projektowane na marzec, zostały przełożone na październik z powodu wypadków, związanych z przyłączeniem Austrii do Rzeszy.

**Kwartet Zaremby w Hamburgu**. W okresie wakacyjnym bawił w Hamburgu „kwartet ludowy Zaremby”, znany z częstych audycji radiowych w kraju, który z wielkim powodzeniem występował z programem ludowych pieśni polskich w miejscowym Flora-Theater. Kwartet śpiewał również dwukrotnie podczas nabożeństw polskich w miejscowych kościołach, poza tym na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Szkolnego wystąpił z koncertem bezpłatnym dla miejscowej Polonii.

## Kronika teatralna

**Antoni Cwojdzński**, autor „Teorii Einsteina” i „Freuda — teorii snów”, napisał nową sztukę osnutą na tle teorii psychologicznych słynnego uczonego Kretschmera. Tytuł tej sztuki ma brzmieć „Temperamenty”.

**Teatr godziński**, którego dorobek kulturalny sięga pierwszych dni niepodległości, rozpoczyna nową erę pod dyrykcją Władysława Czengery'ego. Teatr nosi nazwę Elizy Orzeszkowej, a jako teatr objazdowy zasięgiem swoim obejmuje sąsiednie miasto wojewódzkie Białystok oraz wiele mniejszych miast, jak: Suwałki, Augustów, Sokółka, Łomża, Skidel. W roku bieżącym został zaangażowany nowy zespół aktorów, na czele którego stoi dyr. Czengery — jednocześnie naczelny reżyser, następnie Stanisław Bryliński, Marian Bogusławski — artysta teatrów warszawskich, Adam Bistrzyński — amant scen poznańskich i inni. Wespole żeńskim — na czele Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, dalej Irena Orzecka z teatru łódzkiego, Aleksandra Królikowska z teatru poznańskiego.

**Sztuka Kiedrzyńskiego w Tallinie**. Teatr „Eesti Draamateater” w stolicy Estonii wystawił sztukę S. Kiedrzyńskiego „Szczęście od żrtaka”.



# Dość gadania — czas na czyny!

Pod powyższym tytułem znalazł się artykuł w piśmie Katolickiego Związku Robotników Polskich w Poznaniu w „Robotniku” na dzień 21 sierpnia br.

Artykuł ten stanowi wyjątek z broszurki księdza dr. F. Machaya p. t. „Rola Akcji Katolickiej w sprawie stosunków społecznych w Polsce”. Broszurę wydał naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu.

W powyższym artykule czytamy: „Przed społecznymi katolikami jest otwarta wielka i wspaniała droga do uchrześcijanienia prawa państwowego, jest wzniosłym ideałem dla każdego świadomego swej odpowiedzialności katolika — obywatela państwa.

Sily wrogie chrześcijaństwu nie dopuszczają łatwo do zwycięstwa zasad Chrystusowych w życiu Państwa i Narodu. Dlatego katolik uświadomiony i wewnętrznie wyrobiony niech nie czeka na ustawodawstwo, na rozkaz starosty, sędziego, naczelnika gminy, Izby Skarbowej itd. lecz niech rozpocznie budowę społecznego i państwowego Królestwa Bożego przez reformy społeczne w zakresie własnym, prywatnym.

Chrześcijaństwo w pierwszych wiekach nie czekało na ustawę o zniesieniu niewolnictwa, lecz porzuciwszy pogaństwo w dniu przyjęcia chrztu św. obdarowywali wolnością swoich niewolników, torując w ten sposób drogę późniejszemu ustawodawstwu o zniesieniu niewolnictwa. Jakże smutne to chrześcijaństwo, gdy jego wyznawcy pod płaszczykiem ustawy pożyczają biedakom na wysokości ustawowe odsetki!

Jakże bolesne to chrześcijaństwo, gdy zamożny właściciel kamienicy w imię prawa wyrzuci ubogiego lokatora, by móc odstąpić mieszkanie takiemu, który dobrze i więcej płaci. Jakżeż sztywność to chrześcijaństwo, gdy napuszeni banknotami bankierzy bez cienia litości na licytacji sprzedają ostatnią krowę — żywicielkę biednej rodziny, by stało się zadość prawu wekslowemu! Jakież to okrutne to chrześcijaństwo, gdy właściciel dóbr — bogacz na tysiącach dobrze zagospodarowanych włości bezczynnie patrzy z okien swego pałacu na ubliżającą godności ludzkiej mieszkanie fernalskie i chłopskie! Jakież straszne to chrześcijaństwo, gdy udziałowcy dobrze idącego przedsiębiorstwa za swą catoroczną nieczynność w trudach tegoż przedsiębiorstwa na rocznym walnym zebraniu po sutym obiedzie i obfitym popijaniu otrzymują wielkie dywidendy i wynagrodzenie. Jakież świętoszkowate to chrześcijaństwo, gdy w przedsiębiorstwach kupieckich i przemysłowych, w pracowniach rzemieślniczych i rękodzielniczych wiszą na ścianach krucyfiksy i obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej, a ceny w tychże wszystkich zakładach są bardzo często układane według potrzeb chciwego zysku właściciela. Jakże obłudne to chrześcijaństwo, gdy narzekamy na terror czerwonych Związków zawodowych, a do stworzenia i podtrzymania własnych chrześcijańskich Związków Zawodowych nie mamy ludzi ani pieniędzy, ani zrozumienia ich konieczności w czasach dzisiejszych. Czyż nie ma się więc pytać, co ma robić uświadomiony katolik lub Akcja Katolicka w sprawie

społecznej? Niech wyrwa jeden po drugim gnijące i cuchnące zęby w pięknie przemawiających gębach chrześcijańskich.

Zakładajmy Związki Zawodowe, oparte o zasady Chrystusowe, nie tu nie pomoże wymówka, że Związki Zawodowe nie należą do Akcji Katolickiej.

Bezpośrednio rzeczywistości nie należą, ale pośrednio Związki Zawodowe aż za bardzo dotyczą działalności Akcji Katolickiej. Wiadomą jest przecież rzeczą, jak olbrzymią rolę Związki Zawodowe odegrały i wciąż odgrywają, walcząc o poprawę bytu materialnego robotników. Akcja Katolicka stawia sobie i cele społeczne, nie może więc nie zajmować się organizacjami zawodowymi!

Tyle „Robotnik”, pismo Katolickiego Zw. Rob. Polskich, a raczej sens broszurki X. F. Machaya. Są to wyjątki i skróty z tego ciekawego artykułu „Dość gadania — czas na czyny”. Szkoda, iż „Robotnik” służący sprawie katolickiej i oświatowo-społecznej, w myśl wskazań Papieża Leona XIII i Piusa IX nie dodał od siebie: jeśli Związki Zawodowe oparte o zasady i wskazania Encyklik Papieskich mają spełnić swe zadanie wobec warstwy robotniczej, społeczeństwa i Kościoła, trzeba, aby na czele tych Związków stali ludzie z charakterem i z głębokim przekonaniem, świadomi swej wielkiej odpowiedzialności, jaką mają do spełnienia w czasach obecnych Chrześcijańskie Związki Zawodowe. Jak dotychczas, to na czele tych Związków we większej części stali ludzie i jeszcze stoją podobni do chochołów lub trzciny, stojącej nad brzegiem wody, którą lada podmuch wiatru gnie na wszystkie strony. A nam potrzeba, aby na czele stali ludzie silni i mocni o głębokich przekonaniach katolickich, a nie karierowicze którzy przede wszystkim muszą mieć na uwadze dobro Związku, a nie własne, bo ze Związku po większej części ci panowie żyją.

Deklamowanie na zebraniach lub zjazdach o sprawiedliwości i programie chrześcijańsko-społecznym, jak to czynią różni wybrańcy, których los postawił na czele czy to Zjednoczenia Zawodowego Polskiego lub Chrześcijańskich Związków Zawodowych, mało ma wartości, gdy poza Związkiem są zwykłymi „handelesami” tych programów, bo u mety tego handlu widzą dla siebie mandaty poselskie lub senatorskie albo inne svenkury.

Wina to takich przywódców i kierowników, że świat pracy w Polsce przedstawia istną mozaikę pod względem Związków Zawodowych.

Chcąc być sprawiedliwym, trzeba dodać, że są i uczciwi kierownicy Związków, którzy oddani są szczerze organizacji jak i dobru warstwy robotniczej.

Naogół w Polsce warstwy robotnicze mają za wiele fałszywych dobrodziejów i opiekunów. Bo czym jest np. Związek „Praca Polska”, który powołała do życia „endecja”, aby był awangardą tej partii. Tu winni robotnicy sami, którzy idą na lep pustych frazesów i obietnic.

Nie brak i w Kat. Zw. Robot. Polskich takich wielkości, co to na zebraniach Towarzystw Robotniczych grzmia i wołają o

## Z zagadnień radiowych.

# MOŻLIWOŚCI RADIOWE BYDGOSZCZY.

Statystyka dowodzi, że w stosunku do liczby mieszkańców Bydgoszcz posiada dwa razy mniej radiosłuchaczy niż Toruń.

Wszystko musi mieć swoje uzasadnienie — skąd więc powstała taka dysproporcja? Dlaczego w Bydgoszczy są ludzie tacy anty-radiowi?

Przyczyny są różnorodne.

Toruń jest miastem urzędniczym i posiada o wiele mniej pracowników fizycznych aniżeli przemysłowa Bydgoszcz. Jak już o tym pisaliśmy, Bydgoszcz jest zasadniczo miastem ludzi niezamożnych. Przeważają robotnicy, drobnymi rzemieślnicy, drobnymi kupcy. Bydgoszcz, miasto fabryk, stała się od dłuższego czasu miejscem imigracji biedoty wiejskiej. Cyfry statystyczne mówią o niespotykanym wzroście ludności napływowej. Zewsząd napływa element robotniczy w nadziei, że w Bydgoszczy znajdzie pracę i w konsekwencji — powiększa kadry bezrobotnych. Gdy tak w Bydgoszczy zwiększa się podaż sił pracowniczych, popyt procentowo nie dorównuje, gdyż znana jest rzeczą, że miasto nasze traci z roku na rok różne instytucje, urzędy i warsztaty pracy, co w konsekwencji odbija się ujemnie na stanie gospodarczym miasta. Końcowy efekt jest taki, że Bydgoszcz nasycana ludźmi i niezdolna do ich wchłonięcia staje się miastem wszelakiej biedoty, która marzy o chlebie powszednim a nie o słuchaniu radia. Toruń posiada przewagę żywiołu urzędniczego, który jest najgłówniejszym odbiorcą radia.

Powód drugi: Bydgoszcz jest bezsprzecznie największym miastem Pomorza i posiada aspiracje odegrania godnej siebie

roli. W radiofonii naszej z góry przyznano pierwszy głos Toruniowi i Bydgoszcz była do niedawna niesłyszana skano w stosunku do swych możliwości reprezentowana na fali radiowej. Nie potrzeba dowodzić, że to mogło dostatecznie zrazić ambitnych bydgoszczan do radia. Brak bezpośredniego wpływu własnej rozgłośni dał się wyraźnie odczuć. Nie jesteśmy obojętni dla rzeczy bliskich, to też zainteresowanie radem z chwilą utworzenia studia bydgoskiego znacznie wzrosło i będzie wzrastać równomiernie z rolą, jaką to studio w programie pomorskim odegra.

Studio nie jest jednak rozgłośnią. Różnica jest przede wszystkim techniczna. W Toruniu przeważającym typem radiodiodobiornika jest detektor. W Bydgoszczy słuchanie na detektor nie jest już idealne i zachęcające. Konieczność posiadania odbiornika lampowego udostępnia radio ludziom średniozamożnym, a ci stanowią najwyżej 30% ludności m. Bydgoszczy.

Takie w głównych zarysach mogą być przyczyny (nie wspominamy tu już o ważnych i tyle razy przez nas podkreślanych przeszkodach radiowych), dla których procent radiofonizowania Bydgoszczy nie jest zadowalająco wysoki.

Aby procent ten znacznie podnieść, trzeba odrobić zaległości, które nasza radiofonia ma na sumieniu w stosunku do Bydgoszczy.

Idealnym rozwiązaniem sprawy byłaby budowa rozgłośni bydgoskiej. Nie jesteśmy jednak pozbawieni obywatelskiego pojmowania sprawy i rozumiemy, że pierwszeństwo ma Gdynia. Po wzniesieniu radiosta-

cji gdyńskiej, godnej naszego okna na świat, przyjdzie z pewnością kiedyś kolej na Bydgoszcz. Do tego czasu należałoby za pośrednictwem studia bydgoskiego wykorzystać całkowicie możliwości radiowe Bydgoszczy.

Studio bydgoskie od pewnego czasu dzięki energicznemu kierownictwu, jest wykorzystywane coraz częściej i coraz lepiej. Daleko mu jednak do roli, jaką może i powinno spełnić. Przede wszystkim studio nie jest jeszcze należycie wyposażone pod względem technicznym. Nie posiada stałych kabli, umożliwiających transmisję z najbliższych sal, placów, czy urządzeń sportowych. Brak w studio urządzeń, któreby dozwoliły nadawać słuchowiska czy też ilustrować audycje płytami i tzw. tłem dźwiękowym. Wreszcie brak w studio aparatów, umożliwiających nagrywanie na płyty czy na stół. Brak też na miejscu speakerów (to już wybiega poza urządzenia techniczne), dzięki czemu trudno o nawiązanie bezpośredniego kontaktu między wykonawcami a zapowiadaczem, niemożliwość w ogóle należytego powiązania części audycy.

Przeszkody techniczne często psują najlepsze (najlepszymi chęćmi wykonawców zapłodnione) audycje radiowe ze studia w Bydgoszczy.

Uważamy, że studio bydgoskie należałoby tak rozbudować, by choć w części zrównoważyć rolę Bydgoszczy i Torunia w radiofonii, rolę, która jest nienaturalnie wypaczona na korzyść Torunia, posiadającego na miejscu rozgłośnię.

Rozgłośnia w Toruniu — to znaczy, że stamtąd w eter wypływają odpowiednio zmodulowane fale elektryczne. Nie znaczy to jednak, żeby istniała konieczność skoncentrowania w Toruniu całego personelu urzędniczego, programowego, administracyjnego. Musi tam być personel techniczny, ale inny może być równie dobrze gdzie indziej.

To jest podstawą, na której można o-

by ducha uzdrowić w tych Związkach i dążyć do tego, aby z rozbitego i rozczłonkowanego świata pracy stworzyć jedno wielkie kolisko, bo w jedności jest tylko siła i przyszłość, a u uświadomionych członków Związków jako katolików jest obowiązkiem, aby karierowiczów i różnych „Führerów” z czołowych miejsc pousuwać, bo z takimi Związki do niczego nie doprowadzą.

Krajniak.

przeć plany rozbudowy studia radiowego w Bydgoszczy.

Spróbujmy zrobić sprawiedliwy rozkład sił.

Toruń jest stolicą administracyjną Pomorza. Pozostawiamy zatem w rozgłośni toruńskiej personel administracyjny, sekretariat, kasę, dyrekcję etc. Bydgoszcz jest bezsprzecznie stolicą gospodarczą, kulturalną, społeczną i sportową Pomorza. To też wydział programowy rozgłośni pomorskiej winien się znajdować w Bydgoszczy. Z Bydgoszczy powinniśmy słyszeć stale audycje (pogadanki) gospodarcze (kupieckie, rzemieślnicze). W Bydgoszczy winien urzędować kierownik literacki rozgłośni, bo tu ma odpowiednie pole do działania: tu mieszka i pracuje większość literatów pomorskich, tu skupia się regionalizm pomorski, tu wreszcie posiadamy największą ilość ludzi piszących dla radia. To samo dotyczy działu muzycznego. Bydgoszcz jest centralą pracy społecznej Pomorza. Większość organizacji społecznych i zawodowych posiada w Bydgoszczy zarządy główne. W Bydgoszczy koncentruje się dział aktualności pomorskich i stąd należałoby go podawać codziennie radiosłuchaczom, by zachować szybkość informacji.

Wreszcie nie ulegając najmniejszej wątpliwości fakt, że Bydgoszcz jest stolicą sportową Pomorza, winien znaleźć uwzględnienie na falach radiowych. Kierownictwo sportowe Rozgłośni należałoby umieścić w Bydgoszczy, posiadającej faktyczne kierownictwo sportu pomorskiego.

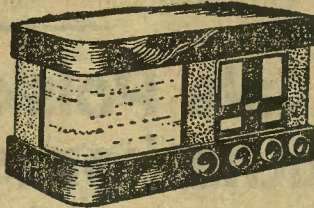
Po uwzględnieniu tych wszystkich postulatów radiowych Bydgoszczy, po odpowiednim wyposażeniu technicznym studia bydgoskiego, po usunięciu w Bydgoszczy fatalnych przeszkód radiowych, na pewno wzrośnie liczba radiosłuchaczy w Bydgoszczy. Obecny stan jest nienormalny. Rozgłośnia Pomorska za dużo z imienia jest pomorską, za mało — faktycznie. Założenie studia w Bydgoszczy było pierwszym krokiem, uzasadniającym nazwę. Teraz czekamy na dalsze kroki.



ME WAHAJ SIĘ-

MASZ PRAWO MIEĆ DOBRY ODBIORNIK — ŻĄDAJ

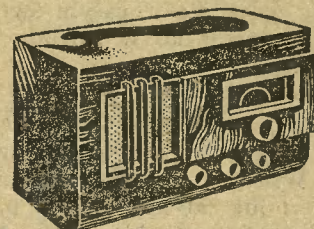
# ECHO



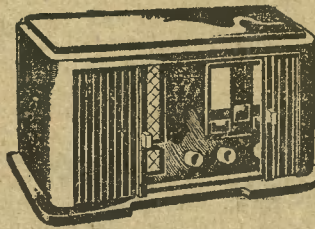
TYP 128 Z NA PRĄD ZMIENNY. LUKSUSOWY ODBIORNIK 3 LAMPOWY (2 PENTODY I LAMPĄ PROSTOWNICZĄ) 3 ZAKRESY FAŁ, GŁOŚNIK DYNAMICZNY. ZŁ 225.— ZA GOT.



TYP 129-Z NA PRĄD ZMIENNY. 3 LAMPOWY ODBIORNIK (2 PENTODY I LAMPĄ PROSTOWNICZĄ) ZASIĘG IMPONUJĄCY. ZŁ 185.— ZA GOT.



TYP 134-B BATERYJNY, 3 LAMPOWY ODBIORNIK BAROZO EKONOMICZNY W EKSPLOATACJI. ZASIĘG EUROPEJSKI. ZŁ 170.— ZA GOT.



TYP 241-B BATERYJNY, LUKSUSOWY 4 LAMPOWY ODBIORNIK, 2 OBWODY 3 ZAKRESY FAŁ, DUŻY GŁOŚNIK DYNAMICZNY. ZŁ 270.— ZA GOT.

**RATY DO 15 MIESIĘCY:**  
**SPRZEDAŻ W CZOŁOWYCH SKLEPACH RADIOWYCH.**

7517



## Wielka bitwa w Palestynie.

London, 17. 9. (PAT). Wczoraj po południu niedaleko miejscowości Ramallah w Palestynie stoczona została regularna największa z dotychczasowych bitwa między zgromadzonymi w tym miejscu oddziałami powstańców, liczącymi przeszło tysiąc ludzi, a wojskami brytyjskimi. Bitwa trwała do zachodu słońca, kiedy powstańcy zostali rozproszeni. W walce największy udział brały samoloty brytyjskie, które w liczbie 13 atakowały powstańców i wystrzeliły przeszło 5 tys. naboju z karabinów maszynowych. Na placu boju powstańcy pozostawili 140 zabitych. Samoloty brytyjskie, gęsto podziurawione kulami powróciły do swoich baz. Żaden z lotników nie został zabity.

Również w pobliżu Latrun samolot brytyjski patrolujący zaatakował oddział 18 powstańców, zabijając 11 z nich.

Według ogłoszonej statystyki, w przeciągu ostatnich dwóch tygodni zabitych zostało w Palestynie 88 Arabów, 35 żydów i 5 Anglików. Raniono zaś 49 Arabów, 42 żydów i 13 Anglików.

## Zbrojne pogotowie Francji.

Strasbourg, 17. 9. (PAA). Do szeregu miejscowości, położonych na linii Maginota przybywają nadal rezerwiści. Przez ważniejsze węzły kolejowe Chalons—Sur—Marne oraz Bar—le—Duc przechodzą transporty wojskowe, które mają pierwszeństwo w przejazdach.

Opinia francuska wita te dalsze zarządzenia jako zdecydowaną wolę utrzymania pokoju, stąd żadnych oznak paniki, czy też zdenerwowania tak wśród kół gospodarczych, jak i wśród ludności cywilnej. Życie biegnie zupełnie normalnym trybem.

## Dwa balony lądowały w Sowietach?

Moskwa, 17. 9. Radiostacja sowiecka podała wczoraj wiadomość o lądowaniu dwóch balonów na terytorium ZSRR w pobliżu granicy polskiej. Można było przypuszczać, że chodzi tu o „Polonię II” i „S—11”. Dotychczas nie ma potwierdzenia tej wiadomości.

Co się dzieje z obu balonami nie wiadomo.

(Krają również pogłoski, że kapitan Janusz i inż. Janik nie są jeszcze zupełnie pewni odniesionego zwycięstwa. Inny balon miał spaść w odległości 100 kilometrów od warszawskiego. — Red.).

## Przygotowania do obchodu 40-lecia walki o szkołę polską we Wrześni.

Warszawa, 17. 9. Władze szkolne wydały okólnik o poparciu akcji uczczenia 40-lecia walki o szkołę polską we Wrześni, które przypada w r. 1940. W związku z tym wzniesiony będzie pamiątkowy gmach szkolny na terenie Wrześni. (r)

## Czy nastąpi rozwiązanie stronnictw?

Warszawa, 17. 9. Wobec pogłosek, iż niektóre stronnictwa, które zbójkowały wybory w roku 1935, także obecnie nie wzmą w nich udziału, pojawiły się w kuluarach sejmowych wśród byłych posłów i sanatorów, którzy przybyli do Warszawy, przypuszczenia, że rząd gen. Składkowskiego wobec takiego ustosunkowania się do aktu wyborczego nie cofnie się przed represjami. Gen. Składkowski miał oświadczyć pewnym członkom rozwiązanego Sejmu, że mogą zająć okoliczności, które go zmuszą do kroku jak najbardziej w społeczeństwie niepopularnego. Byli członkowie Izby ustawodawczej sądzą, że jest to zapowiedź rozwiązania(?) tych stronnictw politycznych, które postanowią uchylić się od udziału w wyborach. Przypuszczenia wydają się jednak bezpodstawne.

## Zderzenie autobusu z ciężarówką.

Chełmno. (Im) Autobus, kursujący na linii Chełmno—Bydgoszcz, zderzył się pod Starogrodem z ciężarówką, należącą do firmy piwiarskiej p. A. Mańkowskiego, zam. w Chełmnie przy ul. Biskupiej. Wskutek zderzenia wybito dwie szyby w autobusie oraz lekko zraniono pasażerkę p. Helenę Sadecką, zam. w Bydgoszczy. Jak stwierdzono, winę ponosi wyłącznie sofer ciężarówką, Jan Dertz, który znajdował się w stanie podchmielnym. Wspomniany sofer, widząc skutki swej lekkomyślności, odjechał copędzej swą ciężarówką, lecz w dalszej drodze wpadł na drzewo przydrożne pod Chełmnem, rozbijając wóz całkowicie. Sam wyszedł z wypadku bez szwanku. Dochodzenia w toku.

# Trzeba ratować Europę.

## Opinia Watykanu o kroku Chamberlaina.

Miasto Watykańskie, 17. 9. Inicjatywa Chamberlaina w sprawie spotkania z Hitlerem wywarła w sferach watykańskich jak najlepsze wrażenie. Stolica Apostolska obdarza zawsze najlepszymi życzeniami wszelkie wysiłki skierowane ku zapewnieniu pokoju dla świata. Dlatego też Ojciec św. w ciągu dnia wczorajszego przy okazji różnych audiencji prywatnych niejednokrotnie z żywą sympatią wspominał krok Chamberlaina, życząc mu pełnego powodzenia.

„Osservatore Romano” wystąpił z artykułem swego naczelnego redaktora, w którym twierdzi, że Chamberlainowi w jego przecznej i szlachetnej misji u Hitlera całym sercem towarzyszy Europa i wszystkich świat. Europa i świat rozumieją, że inicjatywa Chamberlaina stanowi krok najwyższy ze strony tych, co wierzą w pokojowy triumf sprawiedliwości i pracują nad tym w Pradze. Europa i świat rozumieją, że krok ten dokonyuje się wobec szefa rządu, który w Norymbierce wspominał, iż i on i jego kraj milują pokój i dla niego się poświęcają. Dziś nie idzie już o spór między pewnym państwem i mniejszością

wśród jego obywateli, lecz o spór między dwoma państwami, oparty nie o osiem punktów karlsbadzkich, lecz o zasadę samostanowienia. Uniknąć katastrofy w tym sporze można jedynie odwołując się do siły. Dlatego koniecznym jest z obu stron mieć tę cnotę, zasługę i siłę, by wyrzec się przemocy siły. W warunkach obecnych takie wyrzeczenie się przemocy siły nie oznaczałoby dla nikogo słabości, lecz jedynie byłoby dowodem obojętnej, przyzwoitej, chrześcijańskiej troski o unikanie nowej hekatombi. Logicznie i oczywiście słusznie pytano, czy dla trzech milionów ludzi trzeba poświęcać miliony innych ludzi, idąc ku niesłychanej katastrofie, być może ku „finis Europae”? Byłoby to najwyższą niesprawiedliwością, o której odwrócenie wszyscy winni zabiegać, by uniknąć jej przy pomocy wszystkich możliwych środków.

Artykuł organu watykańskiego kończy się oświadczeniem, że uwagi powyższe uczynione zostały bez wchodzenia w szczególności i rozważania problemów specjalnych, po czym wspomina zatroskaną postać Piusa XI, nawołującego i modlącego się o pokój.

## Cała Polska przy głośnikach słucha koncertu Paderewskiego.

Dnia 25 września o godz. 8 wieczorem Polskie Radio transmitować będzie ze studia w Lozannie koncert w wykonaniu Ignacego Paderewskiego.

Decyzją Paderewskiego wywołała olbrzymie wrażenie w całym świecie muzycznym, nie tylko w Europie, ale i w Ameryce.

Paderewski — tak jak Toscanini — dotychczas stale wymawiał się od występowania przed mikrofonem radiowym. Wprawdzie radiosłuchacze polscy mieli już raz sposobność przed sześciu laty słuchać koncertu Paderewskiego przez radio, wówczas jednak był to koncert transmitowany z jednej z sal koncertowych w Paryżu. Obecny koncert nadany będzie ze studia wyłącznie dla radiosłuchaczy.

Ignacy Paderewski grać będzie do Ameryki Północnej, wyłącznie dla stacji

należących do towarzystwa NBE oraz do Europy, wyłącznie dla stacji Polskiego Radia.

Mistrz wykona w czasie koncertu wariacje f-moll Haydna, rondo a-moll Mozarta, balladę op. 52, mazurek fis-moll op. 59 i nocturn fis-dur Chopina, oraz „Śmierć Izoldy” (ostatnią scenę z „Tristana i Izoldy”) — Wagnera w opracowaniu Liszta.

## Ulewnie deszcze na wybrzeżu.

Puck. Po nawałnicy sztormowej na morzu polskim, która trwała trzy dni, nastąpiły ulewnie deszcze na Wybrzeżu, wskutek czego stan wód w kanałach odwadniających łąki nadmorskie i w rzekach Kaszub znacznie się podniósł. Silnie weszły rzeki Płutnica, Piasnica, Radunia i Czarnawoda.

# SAMOZATRUCIE na tle wątroby.

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórę, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wą-

troba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że ziola lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego jako zółcio-moczopędne są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5. (17462)

## Pierwsza dekada.

Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej przyniosły obfity plon w postaci licznych wygranych.

Największą kwotę osiągnęli dotychczas numerami 82310 i 60371, na które padło 75.000 złotych. Podzielili się nimi mieszkańcy Poznania i Warszawy, ze szczególnym uwzględnieniem fachu wędliniarskiego, którego przedstawiciele, pp. Jan Calkiewicz i Stefan Oryl otrzymali po 12.000 zł każdy.

Wygranymi po pięćdziesiąt tysięcy złotych obdarowała Fortuna przeważnie graczy z Małopolski Wschodniej, a wśród nich przeważali reprezentanci nauczycielstwa i wolnych zawodów.

Przy sposobności przypomnijmy, że główna wygrana klasy trzeciej, 150.000 złotych padła na numer 68400.



J. Żółtowska z Warszawy jest jedną

ze szczęśliwych posiadaczek „piątki” tego numeru.

Druga z wielkich wygranych w tejże klasie, 75.000 zł przypadła numerowi 6844. Dzie-



ki temu p. M. Goldszajn, szewc z zawodu (Warszawa, ul. Miła) otrzymał wraz ze swymi kolegami 12.000 złotych.

W kole są jeszcze wygrane po 100.000, 75.000, 50.000 i t. d. złotych, a w dniu 23 września wylosowana będzie główna wygrana — milion złotych. Bezpośrednio potem wejdziemy już w okres pierwszej klasy 43-ej Loterii Klasowej, w której szanse wygrania będą równie wielkie, jak obecnie.

Ponieważ ciągnięcie tej klasy rozpocznie się już 19 października rb., należy pomyśleć zczasu o zaopatrzeniu się w los.

## Zale eksposta.

Tak było dobrze w stolicy  
Na Wiejskiej ulicy  
Nam postom.

Czasem się coś powiedział  
W obronie swego poglądu  
A czasem przez sesję całą  
Tylko się rękę podniosło  
Za wnioskiem rządu.

Myślałem, że ta sielanka  
Potrwa jeszcze dwa lata,  
Aż tu pewnego ranka  
Jak grom z jasnego nieba  
Spadła mandatu utrata  
I odejść trzeba.

A teraz się zacznie powiastka  
Z czyich to stało się sprawek.  
Jedni powiedzą: trzynastka!  
Drudzy powiedzą: Sławek!  
Lecz c by kto rzekł,  
Nic mi nie przyjdzie z tego:

Mandat się wścieki!  
Tytuł się wścieki!  
Dochód się wścieki!  
Bilet się wścieki!  
Hotel się wścieki!

Siła złego na jednego.  
Lecz tylko mierzowie mierni  
Padają od nieszczęść ogromu —  
Ja zwracam zaliczkę za październik  
I jadę spokojnie do domu,  
Na swe rodzinne podwórce.  
Przeczekał, skąd wiatr zawieje  
I do tej się partii przykleje,  
Która znów będzie na górze.

A jeśli się wszystko powiedzie,  
Los się uśmiechnie uprzejmie  
I znów będę na przedzie  
I znów ujrzycie mię w sejmie.  
Stańczyk.

## Dymitrow komenderuje w Pradze.

Warszawa, 17. 9. Jak donosi „Mały Dziennik” z Pragi od własnego korespondenta: Równocześnie z wiadomością o locie premiera Chamberlaina do Berchtesgaden obiegła Pragę pogłoska, która kompletnie załamała polityczne sfery tzw. czeskich patriotów i która teraz dopiero najbardziej jaskrawo i w prawdopodobny sposób naświetla istotę skądinąd niepojętych dotychczas wydarzeń, jakie rozegrały się na terenie Sudetów w ciągu ostatnich kilku dni.

W myśl tej pogłoski w Pradze czeskiej przebywa szef Kominternu Dymitrow zasiloni 40 agentami G. P. U. i kieruje wszelkimi aktami terroru i krwawych zafisk, jakie w ciągu ostatnich dni notują na terenie Czecho-słowacji.

Przyjazd Dymitrowa do Czechosłowacji nastąpił, w myśl pogłoski, z wiedzą rządu praskiego, który zmuszony był wyrazić nań swoją aprobatę, wobec sytuacji w jakiej znalazł się szczególnie w okresie odbywającego się „Parteitagu” w Norymbierdze.

## Przygody polskiej jedenastki piłkarskiej

w drodze do Kamienicy.

Katowice. Wyjazd polskiej drużyny piłkarskiej do Kamienicy nie obył się bez denerwujących przygód.

Zawodnicy oczekiwali w Katowicach na kierownika ekspedycji płk. Piechtę, który przybyć miał z Warszawy. Okazało się jednak, że pociąg warszawski ma półgodzinne opóźnienie i kierownik wypraw, posiadający paszporty dla wszystkich graczy, przybędzie do Katowic, o parę minut po odjeździe pociągu do Kamienicy. W ostatniej chwili zawodnicy opuścili pociąg i po skompletowaniu dokumentów, autobusem policyjnym wyjechali do Bytomia. Tutaj okazało się, że pociąg do Kamienicy już odjechał, wobec czego gracze ruszyli w dalszą drogę następnym pociągiem.

Przygody te pozostawiły na zawodnikach przykre wrażenie, które niestety udzieliło się i kapitanowi sportowemu p. Kałuży.

## Uwaga, Inowrocław!

Zarząd powiatowy Stronnictwa Pracy w Inowrocławiu zwołuje na niedzielę, dnia 18 września 1938 r. o godz. 10 do Inowrocławia w Sokolni przy ul. Szymborskiej zjazd powiatowy dla członków zarządów Kół i działaczy Stronnictwa Pracy.

Po zjeździe powiatowym o godzinie 13 odbędzie się w Sokolni wielkie zgromadzenie Stronnictwa Pracy, na którym przemawiać będą pp. redaktor Jan Teska i radca Góralewski z Bydgoszczy.

Uprasza się o liczny udział.

## Zyd zamordował żydów ke.

Brześć Kujawski, 17. 9. W Brześciu Kujawskim wydarzył się wypadek morderstwa, którego na tle zadróżki dokonał 20-letni żyd Tobiasz Heringman. Żyd zamierzał zabić swą narzeczoną Nechdę Lajzerowicz, którą podejrzewał o zdradę, zabił jednak przez omyłkę jej koleżankę Reję Żurowską, śpiącą w tym samym mieszkaniu. Heringman dokonał mordu w nocy.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCLAW

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogólna”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Karetka sanitarna, tel. 276** czynna w dzień i w nocy.

**Nocny dyżur pełni apteka** Pod Orłem.

**REPERTUAR KIN:**  
As: „Marnotrawna córka”.  
Słońce: „Pobożne kłamstwo”.  
Stylowy: „Port Artura”.  
Świt: „Sam Dodsworth”.  
Młoty: nieczynne.

— **Kwesta na ociemniałych w Laskach.** Stow. Kobiet Katolickich, oddział koła Polek w Inowrocławiu urządza w niedzielę 18 bm. kwestę uliczną na dom ociemniałych w Laskach.

— **Pielgrzymka do Pakość.** Na odpust Podwyższenia Krzyża na kalwarii pakoskiej Trzeci Zakon przy parafii farnej organizuje pielgrzymkę do Pakości w dniach 17 i 18 bm. Pielgrzymka wyruszy z kościoła św. Mikołaja.

— **Osobiste.** Po 5-letnim pobycie w Inowrocławiu opuszcza parafię farną ks. mianownik Wawrzyniec Wnuk, przeniesiony do Gniezna. Ks. Wnuk udzielał się czynnie w pracy społecznej; z jego inicjatywy postawiono Dom Katolicki w Rabinie. Społeczństwo miejscowe żegna go z żalem.

— **Postrzelenie zbiega.** Na ul. Król. Jądwi w pobliżu pomnika Matki Boskiej zbieg konwojującemu policjantowi więzień. W ucieczce został lekko zraniony przez policjanta, który oddał doń kilka strzałów. Przy pomocy przechodniów zbiega ujęto.

— **Zasiłek dla siostry Jana Kasprowicza,** Roliradowej, uchwalila rada miejska na posiedzeniu, odbytym w ub. czwartek. Wojewoda pomorski bawiąc na lustracji zwiedził dom rodzinny Kasprowicza i stwierdził optykany stan materialny siostry po wielkim poecie. Z polecenia władz wojewódzkich rozpatrywano sprawę zasiłku dla Roliradowej, która w swym domku oddała jedną izbę przeznaczoną na pamięć po Janie Kasprowiczu. Pamięćki te mają pomnożyć zbiór tworzącego się muzeum regionalnego Kujaw Zachodnich. Roliradowej przyznano zasiłek w kwocie 50 zł miesięcznie.

— **130.000 zł na kocioł i kotłarnię w Sołankach** uchwalila rada miejska na ostatnim posiedzeniu. Ponieważ dwa stare kotły już są zużyte, zachodzi konieczność zakupu kocioła, a w związku z tym budowa kotłowni, gdyż według nowych przepisów kotłownia nie może, jak dotąd, mieścić się w budynku kąpielowym.

— **STRZELNO.** (w) Na ul. św. Ducha w Strzelnie najechał rowerzysta Leon Wiśniewski, lat 18, na nieletnią dziewczynkę, która była bez opieki na jezdni. Dziewczynka została dotkliwie poturbowana. W dużej mierze winę wypadku ponosi rowerzysta, który jechał bardzo nieostrożnie i w szalonym tempie.

— **SIEDLIMOWO.** Związek małżeński zawarł p. A. Stanecki z Nowejwsi z p. Marią Lewandowską z Kozuszkowej Woli.

— **PIERANIE.** W zagrodzie roln. Wł. Skowrońskiego wybuchł pożar, który strawił stodołę z tegorocznym zbiorem, maszyny i narzędzia rolnicze. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej zdołano uratować przyległe budynki, jak stajnie, oborę i dom mieszkalny, którym ogień silnie zagrażał. Straty poważne. Przyczyną pożaru dotąd nie ustalono.

— **KRUSZWICA.** Kino Ziemowit: „Paramatta” czyli „Piektó kobiet”.

— W lokalu Dalezyskiej zebranie Zw. Powst. Wlkp. przy licznych udziałach członków zabrał prezes A. Szymczak. Z kolei odczytał komunikaty zarządu i zdał obszerny sprawozdanie ze zjazdu prezesów. Dalej omawiano szereg spraw organizacyjnych.

— W prastarym grodzie Piasta gościła liczna wycieczka pszczelarzy z Torunia, Strzelna, Piotrkowa Kuj. i okolicy. Gości podejmowali miejsc. Tow. Pszczel. Nadg. z prezesem radcą Czosnowskim na czele oraz p. Makowski, właśc. wytwórni win. Pszczelarze zwiedzili zabytki Kruszowicy, po czym udali się również na szczyt prastarej myślej wieży. Następnie udano się do wytwórni win p. Makowskiego, gdzie odbyło się na terenie fabrycznym wielkie zebranie, które zagał długoletni miejscowy prezes p. radca Czosnowski, witając m. in. prezesa Zw. Pom. p. Falkowskiego z Torunia. Z kolei interesujące referaty wygłosił bartniczy Kostrzak Stawsko, Gralak Gradowo, Dolut z Kruszowicy oraz miejsc. sekr. pszczelarzy W. Sploettstößer. Po zwiedzeniu pasieki p. Makowskiego odbyła się miła pogawędka przy suto zastawionych stołach.

— **WOLA WAPOWSKA pod Kruszowicą.** Nowym kierownikiem tut. publ. szkoły powsz. II st. został p. Cz. Szoferski, b. nauczyciel

szkoły powsz. w Murzynnie pod Gniezkowem.

— **GĘBICE.** (mk) Tydzień Strażacki zakończono zbiórka uliczną. W niedzielę w godzinach popołudniowych uformował się pochód z przedstawicielami miejsc. władz, który przy świetle pochodni i dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta przed Bank Ludowy, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

— **Brazowym krzyżem** za zasługi na polu pracy w komisji sanitarnej odznaczony został kupiec Wojciechowski Władysław.

— **CHODZIEŻ.** (bf) Miejskowe społeczeństwo zgotowało owację powracającej z dwutygodniowych ćwiczeń połowych kompanii Obrony Narodowej. Strudzeni żołnierze przyjmowali z wdzięcznością kwiaty i drobne upominki.

— **Por.** w st. sp. St. Skwirut został odznaczony srebrnym krzyżem za zasługi.

— **SZAMOCIN.** (bf) Na zakończenie tygodnia strażackiego odbyło się uroczyste powięcenie sztandaru miejsc. Och. Str. Pożarnej. W uroczystości tej uczestniczyły delegacje okolicznych OSP. Po mszy św. na placu Wolności odbył się uroczysty akt wręczenia, którego dokonał burm. Józefowski. Uroczystość dnia zakończyła zabawa ludowa w parku miejskim, w czasie której przegrywała orkiestra KPW z Bydgoszczy.

— **Brazowym krzyżem** za zasługi został odznaczony przed. policji Trafas oraz pp. Kasielski i Gąsiorowski.

— **GÓRZNO.** (jl) W czwartek w nocy włamali się nieznani sprawcy do budynku szkolnego w Łaszewie koło Górzna i skradli na szkodę nauczyciela Kosinki garderobę, a na szkodę nauczycielki Szczawikówny garderobę i bieliznę oraz dwa rowery. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi ok. 500 zł. Za złodziejami policja wdrożyła dochodzenia.

— **DRZYCIM.** (t) Związek małżeński zawarł kupiec Paweł Mikowski z Drzycim z córką posiadziela ziemskiego w Dąbrówce p. Felicją Ohlówną.

— **ŚWIECIE.** (t) Rada Tow. Rolniczego Pow. pow. świeckiego dokonała wyboru nowego zarządu T. R. P. Prezesem został ponownie wybrany p. Józef Czajkowski z Płochocina, wiceprezesem p. Hubert Kruczkowski z Drzycimia, członkami zarządu pp. Władysław Titenbrun z Przysięska, Władysław Głapa z Marianek i Stanisław Burdyński ze Starych Marzy.

— **CZERSK.** (al) W środę 14 bm. odbyło się w lokalu Jagalskiego pod przewodnictwem prezesa Fr. Łapki miesięczne zebranie Pom. Zw. Sam. Rzem. Chrześcijan. Po zagajeniu odczytano nadesłane komunikaty. W toku obrad rzekł się p. Łapka prezesury, jednakże na ogólną prośbę stanowisko to zatrzymał do przyszłego zebrania. W wolnych głosach przemawiali pp. Schott, Butowski, Świątek i inni, omawiając sprawy wyborów samorządowych oraz sprawę ściągnięcia do związku jak najwięcej rzemieślników.

— **WEJHEROWO.** Kino Casino: „Za cudze winy”.

— (ap) Z dalszej serii „lojalnych” obywateli wysiedleni zostali z pasa granicznego wskutek zarządzenia starosty morskiego: Emil Zinke z Pucka, Wiktor Kurz z Nowego Kłębowa, Jan Szredér z Wielkiego Kacka pow. morskiego i b. nauczyciel niemiecki Jan Glock, wydawca wejherowskiego „Przyjaciela Ludu Kaszubskiego”, redagowanego w duchu wybitnie separatystycznym. Dodać należy, że zdrowo myślące społeczeństwo Wejherowa i okolicy od dawna domagało się ukrócenia swawoli separatystycznej Głocka, fałszywego przyjaciela ludu kaszubskiego.

— I znowu przybył w mieście naszym dalszy bezczelny propagator „Hackenkreu-

zysk przedstawia się w 3900 zł. Wszystkim, którzy przyczynili się do tak świetnego wyniku tej imprezy, składam serdeczne „Bóg zapłać”.

— **Do mieszkańców m. Grudziądza.** W ostatnich dniach stwierdzono na terenie miasta, zwłaszcza przy ul. 3 Maja, Toruńskiej, Brackiej i Kwiatowej wypadki zachorowania na dur brzuszny. W związku z tym zwracam uwagę mieszkańcom m. Grudziądza, by unikali kontaktu z osobami chorymi i podejrzanymi na dur brzuszny.

Pranie nie sprawia mi nigdy kłopotu gdy tylko mam Persil znany ogólnie jako najlepszy środek do prania

**Persil to Persil**

Do moczenia bielizny używajcie Henko

— **TCZEW.** (as) Kino Apollo: „Dunia”. Kino Gryf: „Książętko”.

## GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Mieszkania, w których stwierdzono dur brzuszny, są izolowane i oznaczone odpowiednimi tablicami. Zwracam poza tym uwagę na konieczność higieny osobistej, częste mycie rąk, tudzież mycie owoców przed spożyciem, nieużywanie mleka w stanie surowym, również wody do picia. Wszelkie zarządzenia sanitarne w kierunku zwalczania tej groźnej choroby zakaźnej należy bezwzględnie przestrzegać, w przeciwnym razie zastosuje się sankcje karne w myśl obowiązujących przepisów. Lekarz miejski: (—) dr J. Urbański.

— **Zarząd gł. Zw. Tow. Kupieckich** podaje do wiadomości, że pierwsze powakacyjne zebranie odbędzie się w poniedziałek 19 bm. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdanie z działalności centrali, z terenu samorządu gospodarczego i z terenu sejmowego, omówienie zagadnienia drobnego kupiectwa rynkowego na Pomorzu, omówienie projektu nowelizacji ustawodawstwa socialnego itd.

— **Referat wyborczy.** Wobec zarządzonej wyborów do sejmiku i senatu zarząd miejski powołał do życia referat wyborczy, który będzie się zajmował sprawami związanymi z czynnościami zarządu miejskiego, wynikającymi z ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu. Referat wyborczy czynny będzie w ratuszu, pokój 207/209 codziennie od godz. 8—15.

— **Bezczelny złodziej.** Zamieszkały przy ul. Prez. Mościckiego rzeźnik Szulc wręczył w ub. środę 80-letniemu Franciszkowi Mellerowi (Murowa 48/50) 90 zł w banknotach celem wymiany no drobne. W drodze do Banku Polskiego jakś nieznanymi osobnikami wyciągnął Mellerowi z ręki owe 90 zł i uciekł w stronę ul. Długiej. Natychmiastowo pościg za złodziejem pozostał bez wyniku.

**C. ULRICH** ZAKŁADY OGRODNICZE założone 1805 r. WARSZAWIE S. A.

polecają na sezon jesienny najwyższej jakości

**DRZEWKA i krzewy owocowe i ozdobne**

kwalifikowane przez Warszawską Izbę Rolniczą

Róże - Dgliny - Truskawki - Pozdomki.

**CEBULKI KWIATOWE.** Specjalne cenniki na żądanie bezpłatnie.

Centrala: Warszawa, Cegiana 11. Filie w Warszawie: Moniuszki 11, 2-ga Hala Mirowska

Szkółki w Ulrichowie pod Warszawą, dojazd tramwajem 9 i B. (17480)

za”. Zaledwie opublikowaliśmy, że Niemiec Fr. Elwart (Klasztorna) wypieka i publicznie sprzedaje Polakom strucle w postaci swastyki, to już dziś wypada nam wymienić jego kamrata Skrzypczaka, piekarza przy ul. Piłsudskiego, który również strucle-swastyki hitlerowskie wypieka i rozsprzedaje, a nawet odstawa odprowadzawcom, kioskom, składom pieczywa do masowej propagandowej rozsprzedaży. Czas naprawdę ostateczny ukrocić tę jawną już swawolę, zanim cierpliwość oburzonej do głębi publiczności się nie wyczerpie.

— **KOŚCIERZYNA.** Dnia 12 bm. wybuchł z nieustalonej przyczyny groźny pożar w Kościerzynie przy ul. Na Rowie w śpichrzu hurtowni J. Struszyński. Pożar w mgnieniu

— **Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 13).

**REPERTUAR KIN:**  
Apollo: „Ich stu i ona jedna”.  
Gryf: „Księżniczka cygańska”.  
Orzeł: „Piłomienne serca”.

— **Podziękowanie.** Festyn parafialny, zorganizowany w niedzielę 4 bm. w Tivoli na odnowienie grudziądzkiej fary, cieszył się dzięki zycliwemu poparciu społeczeństwa dobrym powodzeniem. Ogółem wpływno 4007 zł, wydatków było 107 zł, czysty





## Z zagadnień rolniczych.

### Co czeka rolników w dniu 1 października.

W dniu 1 października 1938 r. przypada termin płacenia pierwszej raty kapitału, który jest winien rolnik prywatnemu wierzycielowi. Jest to rata długu, rozłożonego na spłaty na 14 lat, z mocy samego prawa, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. 10. 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. Dotychczas bowiem rolnik był wolny od spłacania rat kapitałowych.

Również w dniu 1 października br. rolnik obowiązany jest zapłacić wszystkie raty, których płatność już nastąpiła w okresie, wolnym od spłacania rat, tj. od 1. 10. 1935 r. do 1. 10. 1938 r. Moratorium 3-letnie zostało bowiem ogłoszone rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 30 września 1935 r. Jeśli więc rolnik miał ustaloną bądź ugodą, bądź orzeczeniem sądu rozjemczego terminy płatności rat, przypadających w okresie obowiązującego moratorium, czyli w okresie zawieszającym spłaty kapitału, to w dniu 1 października br. musi uregulować wszystkie raty zaległe wraz z procentami.

Niezapłacenie rat w dniu 1 października br. może spowodować, że wierzyciel przystąpi do wyegzekwowania rat. Żadne ulgowe przepisy nie chronią rolnika przed skutkami niezapłacenia raty.

W jednym tylko przypadku jest chroniony rolnik przed skutkami niezapłacenia dwóch rat, a to wtedy, jeśli zaległość powstała bez winy dłużnika z powodu siły wyższej, a więc pożaru, gradobicia, pomoru itp. Uchylenie skutków zalegania może nastąpić na wniosek dłużnika do sądu rozjemczego.

W związku ze zbliżającym się terminem regulowania rat rolnicy mogą wykorzystać przywilej przedterminowego spłacenia długów, polegający na tym, że wpłacenie gotówką przed terminem wymagalności regulowania długu umarza 100% zapłaconej sumy. Regulując więc np. 100 zł zalicza się na cały kapitał 200 zł.

Wobec rozszerzającej się w kołach rolniczych pogłosce, że Centralne Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych ma ulec likwidacji, stwierdzamy, że pogłoska ta nie odpowiada prawdzie, a powstała ona niewątpliwie skutkiem pewnego podenerwowania sfer rolniczych, które ogarnęło je z racji kończącego się, a nie mającego być przedłużonym okresem akcji oddzielenia w rolnictwie. W kołach rządowych nie ma w tej chwili żadnej decyzji co do rychłej likwidacji wspomnianego biura.

Z drugiej strony należy zaznaczyć, że ewentualna likwidacja biura dla spraw finansowo-rolnych nie mogłaby nastąpić w wyniku zwykłego rozporządzenia ministerialnego, gdyż biuro powstało drogą ustawodawczą, tylko więc ciała ustawodawcze, a więc sejm i senat mogą o jego istnieniu zdecydować.

## Na zjazd delegatów Stow. im. księdza Piotra Skargi.

**Pelplin.** J. E. Ks. biskup dr Okoniewski w Pelplinie wyraził życzenie, ażeby tegoroczny diecezjalny zjazd delegatów Stow. im. P. S. odbył się na zamku w Bierzgłowie (pod Toruniem) przeznaczonym na letnisko kapłanów i diecezjalny dom rekolekcyjny. Poszczególne koła stowarzyszenia powitały postanowienie ks. biskupa z wielkim zadowoleniem. Pobyt bowiem w Bierzgłowie da zjazdowi możliwość zwiedzenia tej warownej siedziby ongiś krzyżackiej, skąd przed tym pogańscy Prusowie urządzali krwawe napady na chrześcijańskich swych sąsiadów. Za czasów polskich domem rozparcelowano a strasznie zaniedbany zamek wraz z obszernym parkiem nabył ks. biskup dr Okoniewski, by go uporządkować i gruntownie odrestaurować. Przetrwaly jednak liczne zabytki, części gmachów zamkowych, wieżycy, obwodowe partie murów obronnych itd. Nowy właściciel przeprowadził rekonstrukcję zniszczonych na terenie zamku pozostałości od zewnątrz i wewnątrz, powołując do tych prac wybitnych architektów i malarzy artystów. Przebudowano piękną kaplicę, odnowiono „salę rycerską”, zamieniono zabytkowe skrzydło, urządzono w

nim pokoje gościnne dla rekolektantów, apartamenty biskupie i wspólne sale towarzyskie. Wszystko wyposażono w nowoczesne meble, ściany komnat ozdobiono obrazami mistrzów starych i współczesnych. Zaprowadzono światło elektryczne, centralne ogrzewanie i inne wygody. Zamek ten w dniu 2 października gościć będzie w swych murach uczestników omawianego zjazdu. Program przewiduje obok części organizacyjnej także zebranie publiczne z udziałem sympatyków stowarzyszenia i gości. Mile widziany jest ponadto udział pań z inteligencji. Z okazji zjazdu urządzona zostanie wystawa wydawnictw katolickich. Zjazd rozpocznie się sumą w kaplicy zamkowej, którą celebrować będzie ks. biskup. Przewidziane są dwa referaty, które wygłoszą ks. prał. dr Sawicki i p. prof. Bieszk. W godzinach popołudniowych nastąpi zwiedzenie zamku, jego urządzeń, parku itd. Ze względu na swą wielostronność zjazd budzi w szerokich kołach społeczeństwa zrozumiałe zainteresowanie, tym bardziej, że Rozgłosznią Pomorska transmitować będzie przemówienie J. E. ks. biskupa oraz raport z zjazdu.

K. O.

Jeśli chcesz być zawsze piękną, młodą  
PUDEK ANTIBA noś stale z sobą.

## Sensacyjny proces w Koźminie

Kupiec zbożowy oskarżony o poszkodowanie skarbu państwa na 110.000 zł.

**Ostrów Wlkp.** (lj) Zapowiadany przez nas niedawno proces kupca zbożowego Leona Wyduby z Koźmina i żony jego Stanisławy, oskarżony o to, że w czasie od r. 1932 do dnia 16 listopada 1937 r. zataił przed władzami skarbowymi obrót w łącznej sumie 933.184,41 zł, naraził tym skarb państwa na **blisko 115.000 zł strat** — wywołał ogromną sensację wśród miejscowego i okolicznego społeczeństwa.

Na rozprawie ostrowskiego sądu okr. na sesji wyjazdowej w Koźminie pełno było ciekawych wyników tej sprawy. Oprócz wymienionego już wyżej przestępstwa akt oskarżenia zarzucał Wydubie, że **w celu udaremnienia egzekucji** sprzedał nasiona, zboże i inne ziemiopłody oraz że ukrył gotówkę, zagrożoną zajęciem ze strony sądu skarbowego. Osk. Wydubowej zarzucono **udzielanie pomocy** w popełnianiu przestępstwa oraz **podrabianie podpisów męża**.

Z powołanych na rozprawę 49 świadków, kilku złożyło obciążające zeznania; obciążające były też wywody biegłego p. Stachowiaka z Poznania, który stwierdził m. in., że osk. Wyduba prowadził w swoim dobrze prosperującym przedsiębiorstwie „podwójną” księgowość, jedną oficjalną, w której wykazywał te dochody, które chciał ujawnić, natomiast w innych, nieoficjalnych „osobistych” zapiskach notował te transakcje, które chciał ukryć i wykazać przez to **mniej-  
szy obrót**. Biegły ze strony oskarżonych, zaprzysiężony rewizor ksiąg z Poznania p. Florian Jakubowski usiłował natomiast u-

dowodnić, że orzeczenie pierwszego jest **malowartościowe**.

W blisko dwugodzinnym swym przemówieniu prokurator podtrzymał akt oskarżenia w całej jego rozczytliwości stwierdzając, że oskarżeni narazili skarb państwa na poważne straty a nadto pokrzywdzili wielu miejscowych kupców.

Po dwudniowej rozprawie, późną już nocą, przy przepelnionej sali rozpraw, sąd wydał wyrok, mocą którego osk. **Leon Wyduba** skazany został **za wadliwe i nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych w r. 1932 na grzywnę w kwocie 10.000 zł** i za następne lata **na dalsze 20.000 zł grzywny**, którą oskarżonemu na mocy amnestii darowano; **za ukrywanie i usuwanie ruchomości celem udaremnienia egzekucji na 7 mies. więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego, zawierając wykonanie tej kary na przeciąg trzech lat, wreszcie od zarzutu występku z art. 281 kk. oskarżonego uniewinniono. **Stanisława Wydubowa** skazana została z art. 281 kk. na 6 miesięcy więzienia i na taką karę więzienia **za podrabianie podpisów męża**. Obie kary połączone na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i zawieszeniem na 3 lata. Nadto nałożono na Wydubę kosztą sądowe w kwocie 3.400 zł, a na żonę jego 40 zł.

Osk. Wyduba przez dłuższy czas zasiadał w sejmiku powiatowym oraz w radzie miejskiej, przy tym uchodził za bardzo możnego kupca, to też sama rozprawa jak niemierniej ogłoszona wyrok wywołały na mieszkańców Koźmina zrozumiałe wrażenie.

## Oplacalność w rolnictwie a oddłużenie.

Organizacje rolnicze ziem zachodnich starały się, zainteresowując postów-rolników, o ostateczne oddłużenie w szczególności na odcinku kredytu zorganizowanego, który to kredyt jest na ziemiach zachodnich najbardziej uciążliwy i to w znacznym stopniu, aniżeli zadłużenie w kredycie prywatnym.

Czynniki miarodajne sprzeciwiały się rozwiązaniu tego problemu na drodze ustawodawczej, wysuwając wzamian, oplacalność produkcji w rolnictwie jako czynnik, który ułatwi wywiązywanie się rolników i dotrzymanie terminów płatności, wszelkich rat zapadających w jesieni br.

Wszelkie ustawy i zarządzenia, wydane celem utrzymania cen zboża po żniwach na

wysokości oplacalności, jak dotąd nie dały rezultatu.

W ostatnich dniach na terenie Pomorza, odbyły się we wszystkich powiatach walne zjazdy Towarzystw Rolniczych powiatowych, na których rolnicy wykazywali, że w tych warunkach **przy cenie żyta przeciętnie 14 zł za 100 kg, nie są w stanie dotrzymać swoich zobowiązań** zbiegających się na jesieni br., w szczególności zobowiązań, wynikających dodatkowo z tytułu ubiegłego roku kłeskowego.

Rolnicy Pomorza zorganizowani w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym proszą rząd, o oplacalność w rolnictwie, a wtedy będą mogli regulować, swoje zobowiązania.

## Grzechy bekoniarzy dojrzewają.

Rolnicy jęczą pod jarzmem fabryk i eksporterów bekonowych.

Długo lata już trwa okropny wyzysk biednego rolnictwa. Żydy robią doskonale interesy. Abrahamsohny, Robinsohny, Tauby i podobne pijawki żydowskie odkładają miliony z krzywdy rolniczej. Rezolucje i prośby poszczególnych rolników, jak też zważytych organizacji nie dały rezultatów. To też producenci trzody chlewnej szukając drogi wyjścia — ostatnio zorganizowali okrogiwe związki producentów trzody chlewnej przy poszczególnych bekoniarniach. Związki te jako główny cel wysuwają podniesienie hodowli i usprawnienie dostaw żywców. W zamian za to związki chcą uzyskać pra-

wo do uzgadniania cen i proszą, aby poszczególne bekoniarnie zgodziły się na ściąganie pewnej dobrowolnej składki, którą dostawcy uchwalili na rzecz związku.

Długo miesiące potrafiły bekoniarnie odwlekać z odpowiedzią na propozycję związków. Ostatnio przyparli do muru na konferencji w Toruniu oświadczyli bekoniarze, że żadnej współpracy ze związkiem producentów trzody chlewnej nie chcą. Wobec takiego stanowiska skierowano sprawę do Warszawy, gdzie rozpatrywać ma ją komisja porozumiewawcza.

Rolnicy wyrażają życzenia, aby min. Poniatowski, który zabrał się do oczyszczenia bagniiska bekonowego, zechciał się osobi-

ście zainteresować tą sprawą, gdyż do komisji porozumiewawczej nie mają zaufania, ponieważ ona właściwie tolerowała dotychczasowy wyzysk uprawiany przez bekoniarzy. Tak jak związkowi izb i organizacji rolniczych nie wolno przyjmować subwencji od Zw. Eksporterów Bekonu, tak i izby rolnicze nie powinny jej przyjmować. Wtedy dopiero będziemy mogli się spodziewać stanowczych kroków ze strony izb i organizacji rolniczych wobec kartelu bekonowego. Dotychczas bowiem izby i organizacje rolnicze musiały milczeć, gdyż brały subwencje od eksporterów bekonu. Rozgorączczone rolnictwo gotowe jest do największych ofiar, byleby się wyostać z żydowskich macków polipa bekonowego.

«:»

**TUCHOLA.** (fm) 11 bm. odbyło się tu organizacyjne zebranie Zw. Uczestników Strajku szkolnego z r. 1906-7, któremu przewodniczył p. Wilant. Referat wygłosił delegat okr. p. Sobociński z Grudziądza. Po wyrażeniu zgody na założenie związku w Tucholi odczytano statut i regulamin. Do zarządu wybrano pp.: R. Wilant prezes, St. Zarembki wicepr., A. Ligma sekretarz, M. Nowakowski zast., F. Prochowski skarbnik, Strzelecki, Iwicki, Klunder — komisja rewizyjna, Bartłomiejski, Bukowski, Marcinkiewicz — sąd honorowy. Po obszernej dyskusji i zapoznaniu się z prawami i obowiązkami członka, zgłosiło swój akces 20 obecnych.

— Miejscowy oddział KSMŻ obchodził w ub. niedzielę patronalne święto druhen. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. asystent Nowak. Po mszy św. odbyło się odnowienie przyrzeczenia oraz procesja. Wieczorem na sali Browaru odbyła się akademii, na której referat wygłosiła prezeska Karczewska.

— W hotelu du Nord odbyło się plenarne zebranie KSM pod przew. prezesa Piotrowskiego. W toku obrad przemawiali: ks. asyst. Rynkowski i sekr. okr. Jankowski. Omówiono szczegółowo sprawę złota wszechpolskiego KSM w Czestochowie. Spowiedź kwartalną wyznaczono na 23 bm.

— Powracającą z ćwiczeń tucholską kompanię Obrony Narodowej powitano bardzo uroczysto. Na dworcu zebrały się delegacje, rada miejska z burm. Saganowskim na czele, wicestar. Zgorzelski oraz zarząd i Stow. Przyjaciół ON. Przemówienie powitalne wygłosił burm. Saganowski. W imieniu Stow. Przyjaciół ON przemawiał prezes mec. Dereziński, zaś im. żołnierzy podziękował kpt. Swinarski. Następnie przy dźwiękach orkiestry rzemieślniczej kompania przeszła ulicami miasta, po czym udała się na śniadanie.

«:»

**MOGILNO.** (mk) Kino Bałtyk: „O czym marzą kobiety”.

— W czasie do 30 bm. winni zgłosić się w biurze zarządu miejskiego do rejestracji wszyscy mężczyźni, urodzeni w latach 1920 i 1921.

— W ub. czwartek w sali starostwa udekorował star. Zenkeler krzyżami zasługi: pp. Müllera, bud. z Mogilna srebrnym krzyżem, a brązowym przed. policji Waliszewskiego, prezesa Zw. Zł. Chr. Rzem. Biegameiera, st. cechu szewskiego Łanieckiego, prezesa „Halki” Seidlera z Mogilna, kom. policji Dudka, Skoniecznego z Pakości, komend. policji Banasiaka, Borowiaka, Konkiewiczza, Kubskiego, Szczepańskiego, Świątkowskiego, Żurawskiego, Hoffmana, Karolewskiego i Rosińskiego ze Strzelna, Gusta i Płowińskiego z Trzemeszna, Buczkowskiego z Włostowa, Ossowskiego z Pałuczyn, Przybylską z Chabska, Siudzińskiego z Trłaga, Stojaczyka i Zbytńskiego z Wyłatowa, Wolfa z Kwieciszewa i Wietrzykowskiego z Jezior Wielkich.

**CHOJNICE.** (s) Przed sądem okr. toczyła się rozprawa przeciwko 45-letniej Frydzie Zemkównie, wł. ogrodnictwa, oskarżonej o łżenie narodu polskiego i rozsiewanie fałszywych wiadomości mogących wzbudzić niepokój publiczny. Oskarżonej zarzuca się, iż w dniu 5 maja w czasie sprzeczki z drożnikiem niej. Tuszyńskim pogardliwie wyraziła się o Polakach, wypowiedziawszy w języku niem. słowa „Die Pollacken” oraz twierdziła, że „Wy Polacy i tak wkrótce opuścicie Pomorzę i przyjdziecie my Niemcy”. Po skończonej rozprawie sąd skazał Niemkę na 7 miesięcy aresztu, wydając zarazem zlecenie odprowadzenia jej do aresztu ze względu na zachodzącą obawę nakłaniania przez oskarżoną do fałszywych zeznań, jak to miało miejsce ze świadkiem Sztumowskim.

— 14 bm. odbyło się posiedzenie kom. Pomocy Zimowej. P. starosta przedstawiając zeszłoroczną działalność komitetu wysunął szereg wniosków mogących zwiększyć świadczenia ze strony ludności, a tym samym w dużej mierze uniezależnić się od komitetu wojewódzkiego. Ogólne poparcie uzyskał projekt przedstawiony przez p. Stamma o wymiarze świadczenia od ogólnego dochodu obywatela, a nie najczęściej spotykanego najniższego źródła dochodu. Po przyjęciu protokołu likwidacyjnego pow. kom. Pom. Zimowej za r. ub., przystąpiono do ustalania normy świadczeń dla rolników, które przedstawiają się następująco: ½—4 kg zboża i 1—6 kg ziemniaków od 1 ha, wymiar mogą jeszcze poszczególni sołtysi uzależnić od wartości gleby. Gorący apel p. starosty Lipskiego o żywą współpracę ze społeczeństwem celem uzyskania jak najlepszych wyników w akcji Pomocy Zimowej zakończył posiedzenie komitetu.



Już rozpoczął się okres wielkich polowań. Ile przyjemności i wrażeń daje polowanie ten tylko wie, kto choć raz jeden w życiu z dubeltówką w ręku przemierzał pola i lasy.



## Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 17 września 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. A. J. Jurkowskiego, Skwer Kościuski 22, tel. 1844.  
Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.  
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.  
Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuski 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

### REPERTUAR KIN:

Bajka: „Ostrożnie profesorze”.  
Lido: „Przygoda w Szanghaju”.  
Lily-Chylonia: „Niezwyrodnicy Bill”.  
Morskie Oko: „Paweł i Gaweł” film polski.

Polonia: „Ostatnia Brygada” i kolorówka.  
Miraż-Orłowo: „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”.

Zorza-Grabówek: „Ada to nie wypada” i rewia pt. „Stoisko humoru”.

Wieczorne Kursy Handlowe w Gdyni, ul. Starowiejska 17, uruchamiają roczny wieczorny kurs handlowy dla dorosłych z dniem 15-go września. Kursy mają na celu przygotowanie do pracy biurowej w handlu i przemyśle. Zapisy w godzinach 10-11 i 16-18, tel. 27-26. (16875)

Czy śledziki bałtyckie nadają się dla rybnego przemysłu konserwowego? W związku z głosami w sprawie niedostatecznego wykorzystania połowów śledzików bałtyckich dla celów przemysłowych, po osiągnięciu opinii wśród przemysłowców rybnych w Gdyni, dowiadujemy się, że ten gatunek ryb nadaje się głównie dla celów wędzarniczych. Śledziki nadają się również do potraw gotowanych. Stosunkowo niewielkie zastosowanie znajdują natomiast ze względu na swe właściwości w zakresie przemysłu konserw rybnych, gdzie są jedynie używane dla fabrykacji marynatów jako tzw. moskaliki, sporządzane na sposób norweski. Z uwagi na możliwość wykorzystania śledzików ze względu na ich niską cenę przez ludność uboższą, zwiększone połowy tych taniach rybek należałoby lokować przede wszystkim na rynku miejscowym. W tym też kierunku winny iść wysiłki wędzarni i handlarzy ryb.

Wielki dworzec samochodowy ma być zbudowany na terenie portu gdyńskiego prawdopodobnie w pobliżu Urzędu Celnego. Pertraktacje w tej sprawie są już w toku.

Przypominamy o odnowieniu przedpłaty na miesiąc październik lub IV kwartał i to z tego powodu, żeby nie było przerwy w dostarczaniu dziennika, bo w chwili obecnej, kiedy dzieją się ważne wydarzenia tak u nas jak i w całym świecie i każdy dzień przynosi coś nowego, bez gazety obyć się nie można. Dlatego prosimy Szan. Czytelników nie tylko o odnowienie przedpłaty lecz również o zjednywanie abonentów wśród swoich krewnych, przyjaciół i znajomych. Administracja Oddziału w Gdyni mieści się: Skwer Kościuski 24, tel. 14-60 (nad cukiernią Fangrata).

Gdynia — port Węgrom. Do Gdyni przybył ma w najbliższym czasie delegacja sfer gospodarczych węgierskich dla nawiązania bliższych stosunków z naszym portem. Dla tranzytu węgierskiego Gdynia ma niesłychanie doniosłe znaczenie.

Pod Redą nastąpił znowu wypadek samochodowy wskutek uderzenia o drzewo. Jadący samochodem Brunon Warkusz odniósł szereg obrażeń.

Związek Księgowych przy pracy. Oddział Związku Księgowych w Polsce, istniejący w Gdyni (Sw. Jańska 48) od lat pięciu i liczący w swoim gronie 65 samodzielnych księgowych, rozpoczął obecnie ożywioną działalność w kierunku uzupełnienia wiedzy zawodowej swoich członków. Oddział gdyński Związku Księgowych organizuje roczne kursy wyższej rachunkowości dla księgowych już odpowiednio zaawansowanych. Kursy rozpoczynają się z dniem 1-go października br. Na kursach będą wykładane wszystkie te przedmioty, które w cyklu ogólnym dają słuchaczom całokształt wiadomości, niezbędnych dziś każdemu samodzielnemu księgowemu. Kierownictwo kursów objął kol. Marian Witkowski, b. dyrektor szkoły handlowej w Wejherowie i Siedlcach. Wykładowcami będą wybitni fachowcy.

### Cyrk Staniewskich w Gdyni.

Na placu dawnej targowicy naprzeciw poczty rozbił swe namioty reprezentacyjny cyrk Staniewskich. Nowy wspaniały światowy program, który olśni wszystkich warto zobaczyć. Na czele programu rewelacyjna trefura 20 tygrysów i 10 lwów w prezencji jednego pogromcy na świecie p. Girona, znanego dotychczas tylko z filmów amerykańskich, dalsze numery również bardzo ciekawe. Cyrk gra bez względu na pogodę, ponieważ dach cyrku jest nieprzemakalny. Ceny niskie. Przy cyrku wielki zwierzyniec, który naprawdę warto zwiedzić — wstęp 25 groszy.

## Kto zwycięży?

Ten co trzyma konia w zębach, czy ten co skręca szyny kolejowe w kółka?

Gdynia. Co będzie ostatecznie z Sudetami — to będzie. Co wyniknie z wizyty Chamberlaina w Berchtesgadem — to wyniknie. Wybuchnie jakaś wielka gigantyczna wojna ludów — to wybuchnie. Gdynia ma dzisiaj co innego na głowie i z napięciem oczekuje walki o tytuł króla żelaza między matem Radwanem, a Ursusem Piątkowskim. Wszystkie inne — fraszka. Walka ta przerasta znacznie ramy jakiegos zwykłego pojedynku sportowego i spotkania dwóch siłaczy, to też nie tylko stali bywalcy występów atletycznych z febrycznym podnieceniem wybierają się na te boje żelazne lecz całe miasto i port. Mat Radwan jest ulubieńcem nie tylko Gdyni, lecz i całej Polski. Każde dziecko w kraju już wie, że tu nad polskim morzem jest na ORP „Grom” taki „marynarz, który gryzie żelazo”, fryga olbrzymie gwoździe jak makaron, konia zawieszono na łańcuchach trzyma w zębach, jednym palcem wgniata monety w drzewo i wyrabia nieprawdopodobne wyczyny, świadczące o tym, że polska marynarka ma nie byle jakie zęby i w razie czego nadkasi mocno niejednego obcy pancernik.

Ba, ale i Ursus Piątkowski także nie w kij dmucha! Jeśli wzywał marynarza na turniej o tytuł króla żelaza to dlatego, że ma już za sobą także nie byle jakie osiągnięcia. Ursus skręca szyny kolejowe w kółka, pozwala sobie tłuc cegłę na głowie itp. nadzwyczajnościami oszołamia patrzających. A co najważniejsze, sam zacementował marynarza, sam wzywał go do tego żelaznego pojedynku!

Spotkanie nastąpi w sobotę 17 września w olbrzymiej hali największego w Europie

dworca morskiego w Gdyni. Ze będzie wypełniony po brzegi publicznością — nie ulega najmniejszej wątpliwości!

Nie wiemy, kto zwycięży, czy ten co bez fatygi trzyma konia w zębach, czy też ten, co szyny kolejowe skręca w obręcz. Wiemy natomiast, że na pewno zwycięży kiedys obaj, gdy w szeregach armii polskiej będą kiedykolwiek wspólnie grzmocić nieproszone ościennych gości!

Pijakom nie wolno kierować samochodem! Jak już donosiliśmy przed paru dniami, na t. zw. zakręcie Śmierci szofer — zapewne pijany — wjechał na chodnik potrącając bardzo ciężko przechodzącą młodą kobietę. Redakcję naszą odwiedził mąż rannej pani Genowefy Pileckiej, opowiadając oburzające szczegóły wypadku. Szofer jechał z szaloną szybkością, nic sobie nie robiąc z przepisów. Samochód odrzucił niebezpieczną ofiarę o 7 metrów na jezdnię i 3 metry w górę, uderzenie więc było b. gwałtowne. Uciekającego szofera przytrzymał. Wypadki mnożą się, za mało widoczne dotkliwa jest reakcja na nie. A już alkohol przy kierownicy — to w ogóle nie do pomyslenia!

Andromeda płyń do Królewca. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach, bo 23 bm. „Andromeda” opuści już port gdyński, udając się do Królewca po ładunek celulozy, z którym odpłynie do Stanów Zjednoczonych.

Zatrucie grzybami. Helena Rzencha, mieszkanka Gdyni uległa wraz z dwojgiem dzieci zatruciu grzybami, zbieranymi nieumiejętnie w lesie. Pogotowie opatrzyło ofiary własnej nieostrożności.



**Togal**  
Tabletki Togal stosuje się w cierpieniach, w migrenie reumatycznych, bólach nerwowych, podagrze, i głowy, grypie i przeziębieniu.  
Tabletki Togal usmierzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Z Teatru Ziemi Pomorskiej i jego plany.

Nowy sezon, nowe plany, nadzieje; cieszą się aktorzy, że to ich zabyłnie gwiazda, Dyrektor, że spełni swe zadania kulturalne — no i zapełni kasę, a publiczność spodziewa się, że właśnie w tym roku teatralnym zobaczy nowe talenty — tak aktorskie, jak i autorskie.

Stwierdzić można jedno, że chociaż żal nam niektórych, którzy odeszli, — nowy zespół przedstawia się b. poważnie. Spozrzeć można wśród nazwisk artystów, którzy mają już ustaloną opinię (Downunt, Strzelecki), innych wprowadzić mniej znanych, ale pewnych (Wasilewski, Butrym, Szczerski). Pięć piękną reprezentują takie siły, jak: znana już na scenach stołecznych artystka p. Dziewońska, p. Wilkoszewska bardzo lubiana kiedyś w Toruniu, dalej młoda utalentowana aktorka Gołaszewska i pełna nadziei absolwentka p. Przysiecka. Zostali wśród nowego zespołu starzy znajomi Torunia pp. Cymbulski, Małkowsky, Piekarski i czasowo Ładosiówna.

P. dyr. Brackiego znamy już od kilku

lat, wiemy, że jest zwolennikiem teatru poważnego, nie lubi sztuk bez problemów i szuka zawsze problemu szlachetnego i wychowawczo uczciwego. W tym też duchu ma zamiar pracować.

Niestety nie jest to łatwe. Nasza literatura współczesna nie dostarcza wielu takich sztuk, trzeba szukać w repertuarze starym, postugiwać się utworami zagranicznymi, które mają swój specjalny posmak i polityczne tendencje, nie mające nic wspólnego z naszymi zainteresowaniami, — a więc musi się je odrzucać i znów wybór trudny.

Największą bolączką toruńskiego teatru są przestarzałe urządzenia sceny, brak odpowiednich świateł i in. Na to na razie nie ma rady.

Sezon teatralny zaczęto w Toruniu uczeniem Asnyka, a w Bydgoszczy Rostrowskim; sądzę, że jedno i drugie miasto chętnie zobaczyłoby te reprezentacyjne przedstawienia drogą wymiennych przedstawień. Można spróbować. S. Riess.

## Przed nowym sezonem koncertowym w Toruniu.

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem prezesa tut. oddziału Pom. Tow. Muzycznego p. dr. Schwartza posiedzenie komisji koncertowej. Ustalono nowy skład komisji, do której weszli z ramienia Pom. Tow. Muzycznego: p. prof. Zofia Godlewska — przewodnicząca, p. red. Dolacki (prasa, propaganda, redakcja programów), p. Szalajda (sprawy gospodarczo-finansowe), p. prof. Tomaszewski (sprawy techniczne). W drodze kooptacji w skład komisji wejść jako doradcy muzyczni profesorowie z grona nauczycielskiego konserwatorium muzycznego.

Komisja w chwili obecnej ustala daty i przygotowuje program koncertów orkiestry symfonicznej, solistów i audycji kameralnych, mającymi być transmitowanymi przez radio w sezonie koncertowym 1938/39. Imprezy muzyczne cieszyły się w Toruniu znacznym powodzeniem, łączna frekwencja wynosiła blisko 3.000 osób. Powodzeniem również cieszyły się po raz pierwszy wydane stałe programy na cały sezon koncertowy.

Z dotychczasowych prac komisji koncertowej wnioskować należy, że ruch muzyczny w nadchodzącym sezonie w Toruniu będzie bardziej ożywiony. Inauguracja sezonu nastąpi 12 października br. W sali kon-

certowej w gmachu Dworu Artusa wystąpi w pełnym składzie toruńska orkiestra symfoniczna. W ciągu sezonu odbędą się 4 wielkie występy orkiestry symfonicznej, niezależnie od poranków muzycznych orkiestry oraz koncertów popularnych. Poza tym oczywiście odbędą się koncerty wybitnych solistów, oraz normalne audycje kameralne dla członków P. T. M.

Dyrektorzy izb rolniczych R. P. na zjeździe w Toruniu. 16 bm. rozpoczęły się w gmachu Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu obrady zjazdu dyrektorów izb rolniczych R. P., którym przewodniczył dyr. Pom. Izby Roln. p. inż. Buczek. Tematem obrad są najaktualniejsze zagadnienia, związane z działalnością izb rolniczych. W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu zwiedzili wzorowe gospodarstwo rolne Pom. Izby Rolniczej w Dźwierznie oraz zakład doświadczalny PIR w Kończewicach. W dniu dzisiejszym przewidziany jest wyjazd w teren województwa pomorskiego. W planie przewidziane jest zwiedzenie niektórych ważniejszych ośrodków pracy Pomorskiej Izby Rolniczej, w szczególności dotyczących hodowli. W niedzielę dyrektorowie izb rolniczych R. P. wyjadą do Gdyni, gdzie zwiedzą wybrzeże, port oraz miasto.



Rewelacja  
CZEKOLADA-PIANKA  
„EOS”  
TABLICZKA 55 GROSZY  
E. WEDEL

## Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 17 września 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Orłem — Śródmieście  
Sw. Anny — Bydgoskie Przedmieście.  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-81.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

### REPERTUAR KIN:

Aria: „Księżniczka cygańska”.  
As: „Paweł i Gaweł”.  
Mars: „Wrzos”.  
Świt: „Indyjski grobowiec”.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. Sobota 17. 9. Toruń: „Kryśka Leśniczanka” godz. 20. Wąbrzeźno: „Bracia Lerche” — godz. 20. Niedziela 18. 9. Toruń: Kryśka Leśniczanka” — godz. 16 i 20. Nowemiasto: „Bracia Lerche” — godz. 20. Poniedziałek 19. 9. Lubawa: „Bracia Lerche” — godz. 20. Inowrocław: „Kryśka Leśniczanka” — godz. 20.

Zjazd delegowanych KSM. W dniu 18 bm. odbędzie się w Toruniu zjazd delegowanych Kat. Stow. Mężczyzn diecezji chełmińskiej. Program zjazdu przewiduje nabożeństwo w bazylice św. Jana o godz. 10, po czym obrady w Domu Katolickim przy ul. Łazienkiej o godz. 12.

Miejski Ośrodek W. F. przystępuje do zorganizowania w okresie jesienno-zimowym lekcji gimnastyki i gier sportowych dla pań i panów w wieku od 18 do 25 lat oraz dla młodzieży pozaszkolnej od 14 do 18 lat. Zgłoszenia należy kierować do Miejskiego Ośrodka W. F. (ratusz, pokój 3) do 26 bm. w godzinach od 8-15.

Ładny synalek. W nocy z 15 na 16 bm. zaszedł wypadek, który wywołał wielkie zgorznienie na Chelmińskim Przedmieściu. P. Mieczysław Jarogios, mocno podchmielony, przybył do mieszkania swych rodziców przy Szosie Chelmińskiej 127 i w czasie sprzeczki powybijał szyby. O wypadku powiadomiono policję.

## Jak pracował komitet rodzicielski szkoły powszechnej nr 12.

W szkole powszechnej nr 12 (ul. Wielkie Garbary 9) odbyło się walne zebranie delegatów kół klasowych. Ze sprawozdań, jakie złożyli członkowie zarządu, wynika, że komitet poniósł dużo wysiłku i starań. Prace komitetu najlepiej ilustruje sprawozdanie skarbnika p. Rekowskiego. Kwoty pieniężne jakimi obracał skarbnik, obrócone zostały w głównej mierze na akcję dożywiania dzieci, zakup książek, pomoce naukowe itp.

Następnie po udzieleniu absolutorium ustepującemu zarządowi wybrano nowy w składzie następującym: prezes p. Sempirski (ponownie), członkowie zarządu pp.: J. Przeperski, Rundsztuk Rekowski oraz panie: M. Brewkowa i G. Lewandowska. Budżet przyjęto jednogłośnie.

Na wniosek zarządu uchwalono udzielić p. Małkowskiej dyplom uznania za długoletnią i ofiarną pracę w zarządzie opieki rodzicielskiej.

## Panie domu przy pracy.

Toruń, 1. 9. Po przerwie wakacyjnej z dniem 21 bm. Panie Domu rozpoczynają kontynuowanie działalności. Program na jesień i zimę przedstawia się imponująco. Przewiduje się pokazy kulinarne, pogadanki pożyteczne, wieczory literackie, kursy robótek, konferencje w sprawie służby domowej higieny, pedagogiczne itd.

Za naszym pośrednictwem Związek zaprasza wszystkie panie domu, które rozumieją, że zrzeszenie zawodowe jest najlepszą samopomocą, że może realizować cele dla jednostki niedostępne — do przybycia na herbatkę w dniu 21 bm., o godz. 17,15 w lokalu własnym Związku, ul. Krzyżacka 5 I. p. i zapisanie się na członkinię.



**MARYSIENKA**  
Początek 5.10, 7.10 i 9.10

**Wyświetla w dalszym ciągu!**  
Kaz. Junosza-Stepowski, Elżbieta Barszczewska,  
Witold Zacharewicz, M. Cwiklińska, J. Węgrzyn

w reprezentacyjnym filmie polskiej produkcji pod tytułem

**ZNACHOR**

Film ten jest największym wyderzeniem polskiej kinematografii nie tylko ze względu na rewelacyjną obsadę, lecz i reżyserię, która potrafiła uchwycić maksimum ekspresji w świetnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. (17572)

**Kronika**

Bydgoszcz, dnia 17 września 1938 r.

**KALENDARZYK**

Dziś: Korneliusza p. i m.  
Jutro: Stygmatów św. Franciszka.  
Wschód słońca o godzinie 5.34.  
Zachód słońca o godzinie 18.14.

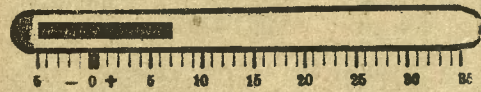
**Stan pogody.**

**POGODA SŁONECZNA — RANKI CHŁODNE.**

W dniu wczorajszym nad Polskę napływało w dalszym ciągu chłodne i dość wilgotne powietrze pochodzenia arktycznego. Wobec tego na całym obszarze kraju panowała pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym z przelotnymi opadami, zwłaszcza na południu i wschodzie. Dziś rano w Bydgoszczy nadal pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: Po mglistym i miejscami chmurnym ranku, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich i południowych, pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Noc chłodna (w górach przymrozki), w ciągu dnia wzrost temperatury do 18 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry przeważnie północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



**DYŻURY NOCNE APTEK od 12—18 września br.:**

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, telefon 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa, telefon 3301.

**Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.**

**MUZEUUM MIEJSKIE przy ul. Farniej** otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

**MUZEUUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8,** otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszki.

— **Biblioteka Nowości TQL** przy ulicy Gdańskiej 30. I. p. podaje do łask wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16—19-tej.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO**

im. K. H. Rostrowskiego  
W sobotę, dnia 17 i w niedzielę 18 bm. o godz. 20 odbędzie się dwa przedstawienia komedii Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „PIORUN Z JASNEGO NIEBA”.

W niedzielę 18 bm. o godz. 16 przedstawienie popołudniowe dramatu K. H. Rostrowskiego „JUDASZ Z KARIOTHU” po cenach zniżonych.

Po wielkich sukcesach w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Wilnie zostanie wprowadzona na deski naszego teatru rewelacyjna sztuka Alfreda Gehri „SZÓSTE PIĘTRO”. Przekrój życia szóstego piętra jednej z kamienic Paryża daje autorowi bogate pole do stworzenia galerii charakterystycznych postaci, wśród których dominuje intryga, trojga serc — biednej dziewczynki, córki powieściopisarza, która kuleje i nigdy z szóstego piętra nie schodzi, nie wiedząc, jak wygląda świat, pełny tajemniczości „szarej damy” i studenta lekkoducha, który lubi się bawić w miłość, ale sam kochać nie potrafi. Zespół figur zamieszkujących to szóste piętro, dobrały jest z wielkim smakiem i nerwem scenicznym. Ciekawe rozwiązania dekoracyjne przekroju poddasza potęgują wrażenie widza, który śledzi bieg akcji tej wyjątkowo zajmującej sztuki z coraz bardziej wzrastającym zainteresowaniem, przyjmując żywy udział w radości i smutkach mieszkańców „Szóstego piętra”, projektu art. malarzy Jadwigi Przeradzkiej i Aleksandra Jędrzejewskiego.

Premiera rewelacyjnej sztuki „SZÓSTE PIĘTRO” wyznaczono na sobotę 24 b. m. Próby odbywają się pod kierownictwem Edmunda Szafranieckiego. Udział bierze cały zespół.

— **Książki, nuty, czasopisma krajowe i zagraniczne** (niemieckie z 25% zniżką) dostarcza księgarnia Gierwna, Plac Teatralny.

— **Kurs handlowy wieczorny** rozpoczął się. Dalsze zgłoszenia przyjmuje sekretariat Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego, ul. Jagiellońska 11, tel. 1661.

**Koncerty abonamentowe będą ostoją życia muzycznego w Bydgoszczy.**

Od Rady Artystyczno-Kulturalnej w Bydgoszczy otrzymaliśmy następującą odezwę, którą serdecznie polecamy uwadze wszystkim, dbającym o rozwój życia kulturalnego w Bydgoszczy:

Intensywny rozwój życia kulturalnego w naszym mieście stwarza konieczność uporządkowania i ujęcia wszelkich przejawów tego życia w ramy organizacyjne. Rada Artystyczno-Kulturalna w Bydgoszczy obejmująca zakresem swej działalności wszelkie dziedziny kultury i sztuki powołała do życia Sekcję Muzyczną, powierzając jej pieczę sprawę związane z publicznym życiem muzycznym miasta.

Przystępując do pracy na powierzonym odcinku, Sekcja Muzyczna R.A.-K. powzięła decyzję zorganizowania w sezonie koncertowym 1938-39 cyklu koncertów abonamentowych. Na decyzję tę wpłynął w pierwszym rzędzie wzgląd muzyczno-wychowawczy: Koncerty objęte abonamentem będą bowiem ułożone według ustalonego w porozumieniu z abonamentami planu; momentem niemniej ważnym był jednak także wzgląd materialny: pozyskanie bowiem pewnej liczby abonentów da organizato-

rom koncertów podstawę usuwającą, lub też zmniejszającą ryzyko ewentualnego deficytu oraz dającą możliwość sprrowadzenia artystów poważnych, gwarantujących wysoki poziom koncertów.

Sekcja muzyczna R.A.-K., świadoma doniosłości sprawy, zwraca się z gorącym apelem do tych wszystkich, którym nie jest obojętny rozwój muzycznej kultury miasta, aby deklarowali gotowość wykupienia abonamentu.

W planie koncertów abonamentowych Sekcja Muzyczna R.A.-K. przewiduje 6 imprez, przy czym dla umożliwienia nabycia abonamentu najszerzym sferom bydgoskiego społeczeństwa, ustalone zostały dwa rodzaje opłat:

I miejsce zł 12,—, II miejsce zł 8,—.  
Opłaty te mogą być uiszczane w 2 ratach.

Sekcja Muzyczna R.A.-K. zwraca się do najszerzych sfer muzycznego społeczeństwa bydgoskiego o deklarowanie abonamentu na powyższe koncerty.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretarz Sekcji Muzycznej adw. St. Domke, Bydgoszcz, Rynek Marszałka Piłsudskiego 18, telefon 3290.

**Dziś w sobotę i jutro w niedzielę**

spędzimy wszyscy w **TEATRALCE** przy dźwiękach orkiestry pułku „Dzieci Bydgoskich” pod dyr. p. kapłana Grabowskiego ostatnie dwa koncerty pożegnalne w bieżącym sezonie. (17525)

**W niedzielę w południe Matinée!**

**Bydgoszcz uczy Asnyka na wieczorze Rady Artystyczno-Kulturalnej.**

Cała Polska kulturalna obchodzi w bieżącym roku setną rocznicę urodzin Adama Asnyka, najznakomitszego kontynuatora poezji romantycznej i największego poety w okresie po powstaniu 1863 roku. Kalisz — miasto jego urodzenia poety i Kraków — miasto jego śmierci uczciły rocznicę niektórymi obchodami, Warszawa urządziła wystawę pamiątek po Asnyku, teraz z kolei Bydgoszcz śpieszy z powinnym hołdem dla wielkiego poety.

„Wieczór asnykowski”, który w piątek, 23 bm. o godz. 20 urządzi w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika Rada Artystyczno-Kulturalna, nie będzie szablonową

akademią ale żywym i interesującym wprowadzeniem w twórczość Asnyka. Będzie to jeden z tych wieczorów poetyckich RAK, które w ub. sezonie cieszyły się tak zasłużonym powodzeniem. Słowo wstępne wypowie p. mgr Bohdan Badurski, wiersze Asnyka recytować będą artyści Teatru Miejskiego pp. Jadwiga Domańska, Stefan Drewicz i Leopold Skwierczyński. Do programu wieczoru wejdzie również muzyka: pieśni Niewiadomskiego, Szopskiego i Paderewskiego do słów Asnyka wykona znana śpiewaczka p. prof. Felicja Krysiwiczowa przy akompaniamencie p. prof. Edmunda Röslera.

**Z życia gniazda żeńskiego „Sokoła” w Bydgoszczy.**

Pierwsze powakacyjne plenarne zebranie gniazda żeńskiego odbyło się dnia 14 bm. pod przewodnictwem I wiceprezesa drh. prof. Albrichtowej przy licznych udziałach członkiń z bardzo urozmaiconym programem.

P. red. Nowakowski w ciekawy sposób przedstawił zebraniem członkiniom wrażenia i przygody podczas wycieczki na Wschód, oraz spostrzeżenia dotyczące poleśników i osiedlających się tam ziemków naszych z Poznańskiego.

Sprawyozdania i komunikaty zarządu obejmowały całokształt pracy gniazda na przyszłość, przede wszystkim zapowiedzia-

na została wystawa, a z nią związany kurs robót ręcznych, który rozpocznie się po zgłoszeniu odpowiedniej ilości uczestniczek. Ćwiczenia gimnastyczne regularnie odbywają się w poniedziałki i wtorki w Sokołni, na które ze względu na to, że w najbliższym czasie odbędzie się lustracja gniazda, uczęszczać powinny gremialnie tak drużny jak i młodzież.

W końcu serdecznie podziękowała drh. przewodnicząca umundurowanej drużynie za udział w powitaniu wojska wracającego z manewrów. Deklamacja pt. „Nasza przyszłość”, wygłoszona przez drh. Szeliżankę młodszą, zakończyła zebranie.

**Gdy rozpoczynają się długie wieczory... Apel do Rodziców.**

Skończył się okres wywezasów. Miasto znów tętni życiem. Powrócili z urlopów starsi, powróciła z wakacyj młodzież i gwarem swym napełniła ulice. Od kilku dni znów każdego poranka gmachy szkolne zapelniają się młodzieżą, pobierającą naukę.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego pewna część młodzieży znalazła się poza murami szkoły. Dziewczęta i chłopcy, którzy przed wakacjami ukończyli szkołę, znajdują się obecnie w dość niezwykłej sytuacji. Wielu jest takich, którzy nie mogą jeszcze zarabiać, ani kształcić się zawodowo, a do szkoły już nie chodzą. Dotyczy to zwłaszcza dziewcząt, które znalazły się w wieku pozaszkolnym, obecnie nie mają żadnego zajęcia. Rodzice mają niejednokrotnie kłopot, jak pokierować życiem tych dziewcząt. Przecież nie mogą one chodzić samopas, nie mogą przez cały dzień „zbijać baki”, ani też nie mogą przez całe dni być zatrudnione przy pracach domowych. Trzeba myśleć, by zbyt wczesnie nie zapomniały całej wiedzy zdobytej w szkole, by nadal się kształciły, rozwijały swe umysły i ciała prawidłowo, by wyrosły na prawe obywatelki i dzielne gospodynie.

Zajęci pracą i swymi kłopotami dnia codziennego rodzice nie zawsze mają dosyć czasu, by w dostatecznym stopniu zajmować się wychowaniem swych dorastających córek, którym zresztą nie są w stanie zapewnić odpowiednich warunków do uprawiania

ćwiczeń cielesnych, rozrywek umysłowych i pobierania praktycznych nauk.

Z pomocą w pracy wychowawczej spieszą rodzicom odpowiednie organizacje społeczne, wśród których swą tradycją, dobrymi wynikami i donorem odpowiedzialnych kierowników czołowe miejsce zajmuje organizacja sokoła.

Zwracamy się więc z apelem do rodziców, by młodzież pozaszkolną kierowali do oddziałów młodzieżowych Sokoła. W szczególności dziewczęta w wieku pozaszkolnym winny gremialnie wstępować do Sokoła żeńskiego w Bydgoszczy, gniazda znanego z wzorowych rezultatów swej pracy wychowawczej.

W zbliżające się długie wieczory jesienne i zimowe dziewczęta pozaszkolne znajdują w Sokole żeńskim ćwiczenia gimnastyczne, ciekawe odczyty, kursy robótke i kursy gotowania, różne, ciekawe imprezy, na których same będą występować itp.

Znajdą przede wszystkim pomoc i opiekę ze strony Zarządu i zaprawionego w pracy społecznej i dbającego szczególnie gorliwie o młode pokolenie.

A więc uwaga, Rodzice! Kierujcie swe córki w wieku pozaszkolnym do Sokoła żeńskiego.

Zapisy przyjmuje Sekretariat, mieszczący się w filii „Dziennika Bydgoskiego” przy ul. Dworcowej 5.

**CHOROZY LECZCIE SIĘ W KRAJU**

**MORSZYŃSKA SÓL lub WODA W GÓRZKA**  
Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu niż podobne środki zagraniczne, jest nasza SÓL MORSZYŃSKA lub WODA MORSZYŃSKA. Stosuje się przy niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w apt. skł. apt.

**Informacje „Orbis”.**

Wycieczki wrześniowe na wybrzeże rumuńskie. Koszt udziału 200 zł.

66% zniżki kolejowej do Stanek i Sławska. Sprzedaż kart uczestnictwa L. P. T. z poważnymi zniżkami kolejowymi i ryczałtami do miejscowości górskich, morskich i na Polesie.

Tanie pobytu ryczałtowe w miejscowościach górskich i klimatycznych.

Sprzedaż biletów wycieczkowych świątecznych do różnych pomorskich i nadmorskich stacji kolejowych.

2-tygodniowe wyjazdy indywidualne do Włoch. Termin zapisów do 16. 9. 38 r. Koszt udziału 265 zł.

4-tygodniowe wyjazdy indywidualne do Francji. Koszt udziału 260 zł.

Pociąg popularny na winobranie do Zaleszczyk ze zwiedzaniem piękna Lwowa na 25. 9. 38 r.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela P. B. P. „Orbis”, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 36-67. (17275)

**Pielgrzymka do Pakości.**

Z ramienia Dekanalnej Akcji Katolickiej uruchomiono pociąg popularny na odpust do Pakości w dniu 18 września br. Odjazd pociągu dnia 18 bm. o godz. 6.50, przyjazd do Pakości o godz. 8. Odjazd z Pakości o godz. 16.50, przyjazd do Bydgoszczy o godz. 17.58. Koszt przejazdu w obie strony 2,70 zł. Karty kontrolne oraz wszelkie informacje w „Orbisie”, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (17420)

**Wielki pokaz mód firmy Be-De-Te**

urządza Polski Czerwony Krzyż w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16.30 w sali malinowej hotelu „Pod Orłem”. Najnowsze modele sukien wizytowych, wieczorowych, balowych i futer. Czysty dochód na rzecz P. C. K., który zwraca się do społeczeństwa m. Bydgoszczy i okolicy o poparcie tej imprezy w niedzielę, dnia 18 września br. Po pokazie mód — dancing. (17395)

**„Fajzywa ambicja”**

oło tytułu wesołej komedii utworu i reżyserii p. Lucji Owczarzakowej, którą odegrają drużny K. S. M. z „Przedświ” w niedzielę, dnia 25 września o godz. 19 w Domu Kat. przy Farze (ul. Grodzka). Dla dzieci osobne przedstawienie o godz. 14. Wstęp: dobrowolne datki. Wszystkich, którzy pragną szczerze uśmieć się, Młode Polki na swą wieczornicę serdecznie zapraszają. (17586)

**— Ukazało się obwieszczenie, dotyczące czynnego prawa wyborczego do senatu.**

Starosta wzywa obywateli uprawnionych do głosowania, zamieszkających na terenie miasta i powiatu bydgoskiego, do zgłoszenia swego uprawnienia w Starostwie Grodzkim i Powiatowym w Bydgoszczy, ul. Słowackiego 7 (pokój nr 20) i przedłożenia właściwych dokumentów w terminie do dnia 27 września włącznie. Zgłoszenia przyjmują się w godzinach od 8 do 15. Szczegóły, zwłaszcza kto jest zaliczany do „elity” — znajdują obywatela na słupach ogłoszeniowych.

— **Chcesz się zabawić?** Przyjdź dziś, w sobotę 17 bm. na tradycyjną zabawę jesienną tow. sport. „Gwiazda” w sali p. Kowalskiego (dawn. Kleiner), ul. Wrocławska. Gwarantując spędzenia wesołej nocy da ci niezawodnie doskonały zespół muzyczny White Jazz Boys, który przegrzywa do tańca. Wstęp ściśle za zaproszeniami. Spotykamy się więc wszyscy u Kowalskiego na zabawie „Gwiazdy”. Początek o godz. 19. Zabawa trwa do rana. Humor! Śmiech! Zabawa! (17540)

— **Przyjmuj zapisy dzieci od lat 3—7** wzorowe przedszkolne znanej autorki bajeczek Marii Boruniowej. Wysoki poziom programu kładzie silny nacisk na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka. Opieka matczyńska, ogród. Zapisy od godz. 14—16. Jagiellońska 24. (17215)

**Bydgoskie Koleje Powiatowe.**

Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r.  
**Odjazd por. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:**

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00, Wierzbica 10.25, 21.30.

**Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy:** 6.25, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20, 20.20.

**W dni powszednie do:**

Koronowa 8.10, 11.05, 12.50\*, 14.00, 17.00, 20.10, Wierzbica 11.45\*, 13.30\*, 15.30\*, 19.25\*.

**Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy:** 5.50\*, 6.25, 7.53, 10.30, 14.10, 18.20.

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (17233)



# Kiedy wreszcie Bydgoszcz doczeka się stadionu pływackiego?

## Oddajemy głos Zarządowi Miejskiemu i Czytelnikom.

W ostatnim czasie Bydgoszcz upiększa się i modernizuje w coraz szybszym tempie; ruch budowlany ożywił się ogromnie, przy czym wiele inicjatyw i ruchliwości w dziedzinie inwestycji budowlanych wykazuje bezsprzecznie — Zarząd miasta. Ponieważ jednak w tej pochwały godnej planowej akcji Zarządu miejskiego wyczuwa się chęć stopniowego urzeczywistniania tych przede wszystkim projektów, które zakwalifikowano jako szczególnie ważne, przeto nie od rzeczy będzie zwrócić zainteresowanym czynnikom uwagę na konieczność przystąpienia wreszcie do budowy planowanej od dawna, a stale pomijanej jako rzecz mniejszej wagi — pływalni miejskiej.

To jest wprost niewiarogodne, aby Bydgoszcz — „pomorska Wenecja”, nie posiadała należycie urządzonej i odpowiednio dużej pływalni. Tyle przez nasze miasto przepływa wody, a my do tej pory nie potrafiliśmy się zdobyć na takie wykorzystanie tej wody, aby wybudować pływalnię z prawdziwego zdarzenia, wielką i nowoczesną, obliczoną na tłumną frekwencję. W Bydgoszczu, gdzie tak bardzo rozwinięte są sporty wodne, nie się prawie nie robi, aby popierać i propagować podstawowy z tych sportów — sport pływacki. A tymczasem co roku wody okoliczne pochłaniają dziesiątki ofiar — wioślarze, kajakowcy nie umiejących pływać, gdyż najczęściej nie mieli się po prostu gdzie nauczyć.

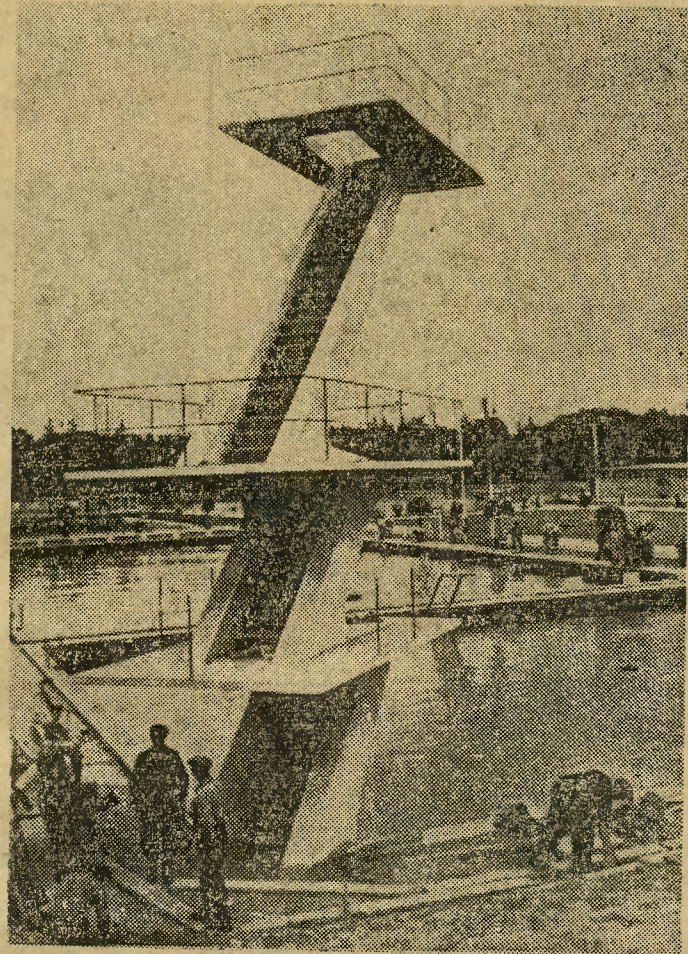
Mamy co prawda dwie pływalnie w Bydgoszczu — wojskową i „Riwierę” — są one jednak nader małe, posiadają rozmaite braki, są odległe od miasta, a przede wszystkim — można z nich korzystać zaledwie przez 4 miesiące.

Brak zupełnie Bydgoszczy wielkiej, nowoczesnej pływalni, tak urządzonej, że można by ewentualnie korzystać z niej przez cały rok, no i obliczonej na masową frekwencję. To jest po prostu wstyd dla Bydgoszczy, że takie Katowice, właściwie nie posiadające rzeki, mają pływalnię, której możemy jm naprawdę zadrościć; że taki Poznań wybudował pływalnię na europejską miarę... wśród moczarów i bagien Sołacza.

### PLYWALNIA, KTÓRĄ TRZEBA SOBIE WZIĄĆ ZA WZÓR.

Tę poznańską pływalnię należy się bliżej zainteresować, żeby wykazać, czego można dokonać przy dobrych chęciach i intensywnej pracy.

Kilka lat temu n. skraju parku sołackiego w Poznaniu, przy ulicy Niestachowskiej widniały gliniarki i bagna, przez które nieskanalizowanym korytem płynął strumyk Bogdanka. Kiedy zapadła decyzja wybudowania w tym miejscu stadionu pływackiego,



go, trzeba było przystąpić do masy żmudnych prac przygotowawczych, wymagających wiele czasu i pieniędzy. Dla zasypiania i splanowania moczarów i dolów przewidziano około 120.000 metrów sześciennych ziemi, nadto specjalnymi filtrami osuszano teren, częściowo skanalizowano koryto Bogdanki oraz wybudowano specjalny duży basen-rezeruar, służący do spiętrzania wody

nów pływackich trzeba było zainstalować filtry, aby usunąć wodę zaskórną. Przy pierwszym basenie wykop i fundacje wzniesiono na betonie, drugi basen cały spoczywa na ruszcie z pali drewnianych.

### BUDOWANO TEN STADION PLANOWO, ETAPAMI.

W pierwszym roku wykończony został basen przeznaczony dla nieumiejących pływać oraz do nauki pływania. Basen ten ma rozmiary 60x35 metrów.

Z kolei przystąpiono do budowy 10-torowego

### BASENU „OLIMPIJSKIEGO”.

Basen ten z uwagi na swą głębokość — od 1,80 do 2 metrów — przeznaczony został dla zawodów pływackich oraz dla pływających; ma on rozmiary 50x25 metrów. Łączy się z nim mniejszy (20x25 m), ale to 4,50 metrów głęboki basen przeznaczony do skoków i do rozgrywek piłki wodnej. Przy tym ostatnim basenie wzniesiona została 10-metrowa wieża do skoków o niezwykle śmiałej konstrukcji żelbetonowej i nowoczesnych estetycznych kształtach. — Wszystkie baseny wyłożone klinkierem są całkowicie wyposażone w urządzenia potrzebne do racjonalnego uprawiania sportu pływackiego.

Baseny otoczone są chodnikiem oraz szerokim pasem trawy który na uniemożliwić przenoszenie piasku z plaży do basenu. Trawniki stanowią równocześnie piękną ozdobę całości.

Ze względu na ogromne koszty i pośpiechu związany z budową (gdyż uroczyste otwarcie pływalni nastąpiło w dniu 24 lipca br.) zbudowano przy basenach tylko część szatni oraz trybunę prowizoryczną. Szatnie bardzo pomysłowo urządzone są zbudowane z desek na betonowych palach; będą one miały ogółem front o 96-metrowej długości! Dla ozdoby urządzony zostanie przed nimi rodzaj tarasu, na którym znajdują pomieszczenie stoliki kawiarniane. — Prowizoryczna trybuna ziemna — to na nasypie 8 stopni drewnianych stosunkowo bardzo szerokich i wygodnych, na których umocowane zostały ławeczki. Trybuna obliczona jest na 1500 miejsc dla siedzących i 1500 dla stojących. Od strony ul. Niestachowskiej projektuje się dojście do trybun, pomyślane jako nowoczesny pomost. Trybuny będą oddzie-

## Ponowne zwycięstwo samochodów D.K.W. Koncernu Auto - Union.

Zdobyły one w Raidzie po Wielkopolsce czołowe miejsca wykazując tylekroć już wypróbowaną wysoką sprawność techniczną i znakomite dostosowanie do naszych warunków drogowych.

**SAMOCOHODY D. K. W. 4.650, —**

sa do nabycia w cenie od zł 4.650, —

Generalna Reprezentacja Samochodów Auto - Union

**ST. SIERSZYŃSKI POZNAŃ**

Sp. z o.o. Pl. Wolności 11, Tel. 1341

**ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY ULICA GDAŃSKA NR 41.**

Bogdanki. Z rezeruaru tego wpuszcza się obecnie w miarę potrzeby wodę do basenów pływackich.

Warunki pracy przy budowie pływalni sołackiej były niezwykle trudne, gdyż rozpoczęto je późną jesienią, i np. wieżę do skoków betonowano przy mrozie przed Bożym Narodzeniem. Przy budowie samych base-

lone od basenów specjalną siatkową przegródą. W przyszłym roku projektuje się powiększenie znajdującego się wokół pływalni zielenica; na tym terenie powstaną rozmaite boiska treningowe.

### TROCHĘ KALKULACJI

Dotychczasowe koszty budowy stadionu

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ŻN FABR  
**KOWALSKINA**  
Dobrze się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE**

pływackiego w Poznaniu wynoszą 830 tysięcy złotych (na budowę samej wieży zużyto 6 tysięcy kg stali!). Wykończenie reszty prac i boisk kosztować będzie jeszcze 185 tysięcy, zatem ogólny koszt budowy pływalni sołackiej wyniesie ponad milion złotych. Oczywiście bardzo to dużo, ale z drugiej strony — Poznań doprawdy może być dumny ze swej pływalni: jest ona jedną z najpiękniejszych i najlepiej urządzonych w Polsce, a musi być odpowiednio dla pływaków skonstruowana, skoro naczelne władze Związku Pływackiego postanowiły tutaj urządzać międzynarodowe zawody pływackie.

Poznań zdobył w ten sposób jeszcze jedną, reprezentacyjną atrakcję. Nie ulega wątpliwości, że zbudowanie tej pływalni — to wielki sukces inicjatywy Zarządu m. Poznania, któremu w sukurs z wielkimi subwencjami przyszedł Fundusz Pracy.

Zyczyć by sobie należało, żeby Zarząd miasta Bydgoszczy wzorem Poznania przystąpił również wreszcie do zbudowania takiej pływalni, której brak tak dotkliwie odczuwają mieszkańcy naszego miasta, a zwłaszcza młodzież szkolna. Zbudowanie wielkiej, nowoczesnej pływalni — to wielki krok naprzód dla podniesienia stanu zdrowotności w Bydgoszczy!

### GDZIE BUDOWAĆ?

Wchodzący teraz w grę pytanie, gdzie miałyby być wybudowane pływalnia? Za miastem w stronę Jacheic, za elektrownią, to mimo wszystko za daleko, choć tam najczystsza woda.

Warto by się jednak zastanowić, czy nie można by skorzystać w tym celu starego kanału, przepływającego słuzami wzdłuż Wilezaku. Świetnie np. nadawałby się na teren nad starym kanałem pomiędzy Kąciakiem a ul. Jackowskiego, więc w samym śródmieściu, lub na Okolu. W ten sposób nieużyteczny i cuchnący kanał po należywym oczyszczeniu mógłby się bardzo przydać. Zdaniem fachowców, którzy zbudowali pływalnię poznańską, tereny nad starym kanałem są o kilkaset procent korzystniejsze dla budowy aniżeli owe moczary nad Bogdanką.

Autor tych uwag nie upiera się zresztą przy wskazanym wyżej terenie. Zapewne Czytelnicy, którzy zabiorą głos w dyskusji tak aktualnej, wskażą jeszcze wiele innych odpowiednich terenów. Najważniejsze, aby wreszcie sprawa ruszyła z miejsca. Zarząd miejski ma głos!..

Jerzy Bartnicki.

— Dziś „słodką” zabawa w Resursie Kupieckiej! W dzisiejszą sobotę odbędzie się przygotowana z wielkim rozmachem głośna „słodka” zabawa Zjednoczonej Czeladzi Piekarskiej w salach Resursy Kupieckiej. Wobec licznych i miłych niespodzianek jakie czekają uczestników zabawy, jak i znakomitej orkiestry tanecznej, która przygrywać będzie do tańca, będzie to jedna z najpiękniejszych zabaw obecnego sezonu jesiennego. A więc dziś wieczorem na „słodką” zabawę do Resursy!

— Znow jeden dom więcej w polskich rękach! Dnia 12 września br. został poświęcony dom wykupiony z rąk niemieckich — przy ul. ks. Wwryznika 13 przez pp. Antoninę i Leona Kawalków. Poświęcenia domu dokonał ks. Całka z parafii Księży Misjonarzy na Bielawkach. Nowonabywców szczęść Boże!



Na świecie roi się od świętoszków, lecz świętych jest mało. W kalendarzu polskim mamy święta kościelne, święta narodowe i święta państwowe. W gazetach natomiast reklamuje się co tydzień jakieś nowe „święta”, które zakrawają na parodię. Tego jednak na co sobie pozwoliło jedno z kin bydgoskich — jeszcze w Polsce nie było. Ogłosiło ono u siebie

### „ŚWIĘTO RADOŚCI I HUMORU”.

i to nie było jakie, bo „wielkie święto”. Pisarze układający szablonowe reklamy kinowe wyczerpali smaczków już cały słownik, i nie zadowalając się łamańcami w zachwalaniu „mistrzowskiego zespołu asów komizmu w mistrzowskiej komedii — opartej na motywach znanej bajki” — ślęgnęli po święte laury, których im nie zazdrościmy, jednak stanowczo musimy kiniarzy przestrzec przed... świętokradztwem.

Mamy prawo do wesołości. Niech zakipi wesołość jak krupnik w nowym barze Michała Grabowskiego (w Savoyu na górze). Niech pachnie humor jak pieczeń cielęca u Katorskiego! — ale to nie musi być zaraz święconka.

Dosyć nam tragizmu, dosyć udanej wesołości dzisiejszych komedii, które pisali melancholicy.

### „PIORUN Z JASNEGO NIEBA”

spadł na budę poselską, na galerii i na ulicy pękła niejedna beczka śmiechu, lecz „sztuka”, którą tam zagrano — też nie była komedia. Współczujemy zarówno dyrektorowi Rodziewiczowi, jak panu Sławkowi.

Tragifarsa odegrana zostanie później. Role wesołków rozbiłora kandydaci, którzy nie przejdą przez ucho igielne.. chorowitej ordynacji wyborczej.

Dobrze się wszystkim zapowiada. Sto pięćdziesiąt nowych gorzeln otwierają w Polsce, aby zboże, którego Hitlerowi na borg nie damy — przerobić na spirytus. O retyl! — kiedy my to wszystko wypijemy!? Każdy narodzić będzie się musiał poświęcić dla ratowania rolnictwa... A że wybory za pasem, i do sejmu, i do senatu, i do gminy, o konsumpcję nie ma obawy. Tylko po co rozbiłora kotły Frankiego i wywieźli do „ciepłych” stron? Bank Gospodarstwa Krajowego teraz obiecuje miliony tym, co będą gorzelnie nowe stawiać. Czy to nie wesoła wiadomość!

Mniej wesele nowiny dla swoich szefów przynoszą z prowincji polscy wojażerowie, zastępujący poważne firmy gdańskie i tutejsze niemieckie.

### BOJKOT — TO BRŃ OBOSIECZNA.

Jedna z największych bydgoskich mydlarni zmuszona była rozpuścić część robotników, gdyż agenci jej nie sprzedali przez 14 dni ani jednego kawałka mydła! Pracę stracili najpierw — Polacy. Inna znowu fabryka (gdańska) odebrała Bydgoszczy wielotysięczne zamówienia na puszki blaszane, słoje, torebki i różne druki. Ta sama firma przestała kupować surowce od pomorskich rolników. Kilkunastu polskich kupców podróżyjących w Bydgoszczy znalazło się bez chleba i grają teraz z nudów w szachy...

Przy tych szachach nie brak kibiców. Warto posłuchać co sobie opowiadają, bo w

kawiarenkach nowin się nie konfiskuje. Jedni gniewają się na reklamy świetlne doskonałego proszku do prania, powiadając że to „szpeci” miasto, drudzy znow sobie chwala, że przynajmniej miasto cudzym kosztem zwiększyło oświetlenie ulic. Federacja „obrońców” ojczyzny w tej sprawie nie zamierza interweniować, bo ma zaufanie do swojego preśesa, który zasiada tylko w „zdrowych” radach nadzorczych. Jego usługi dla unarodowienia handlu rychlej czy później znaleźć muszą uznanie społeczeństwa. (Nie koniecznie przy wyborach.)

Mamy lepszą wiadomość. Pewien bydgoszczanin spędzał latos wakacje nad morzem Czarnem — w Bułgarii i tam

### UKAŚIŁA GO JADOWITA MUCHA.

W drodze powrotnej poddać się musiał operacji u jednego z najsynniejszych lekarzy w Budapeszcie. Po tym kilkanaście dni przeleżał w klinice uniwersyteckiej. Mając tylko dwieście złotych przy duszy, gdyż przepisy cewizowe na więcej nie pozwalały, przeprosił lekarza i zarząd szpitala, iż większego honorarium nie będzie mógł zapłacić. I kto opisze jego zdumienie! Węgry oświadczyli, że od Polaka nie przyjmą ani jednego pengő.

Bądź jak chcesz, propaganda węgierska świetnymi posługuje się sposobami, aby zjednać sobie Polaków. Eljen! Pojedźmy się leczyć — do Budapesztu.



## Wielka wystawa kapeluszy w Be-De-Te.

Bydgoski Dom Towarowy przygotował dla pań bydgoskich nielada sensację, urządzając od dnia 17 do 24 bm. wielką wystawę kapeluszy damskich. Ze względu na obecny sezon jesienno-zimowy nie wątpliwy, że wszystkie panie zwidzą wystawę w Be-De-Te.

## Teatralka zamyka swe podwoje.

Nawet nie spostrzegliśmy się, że za kilka dni mija lato, a wraz z nim wiele uroczaiści, które ono daje. Najbardziej jednak chyba żałować będziemy jednego: wraz z nastaniem jesieni zamyka swe podwoje sympatyczna Teatralka, do której przyzwyczajaliśmy się, wsłuchując się w plusk fałd naszej Brdy, patrząc na przepływające szybko łódzie, tratwy i statki, podziwiając na prawdę wielkolepią iluminację albo rozkoszując się muzyką, jaką gości Teatralki raczyła mistrzowska orkiestra pułku „Dzieci Bydgoskich”.

Właściciel Teatralki p. Zygmunt Ciupek zawiadamia nas, że zamyka już podwoje niezwykle miłego przedsiębiorstwa. Oczywiście chce nam dać możność pożegnania się z nim w dzisiejszą sobotę i jutrzejszą niedzielę, dając ostatnie dwa koncerty pożegnalne sympatykom Teatralki. Zatem wszyscy do Teatralki nad piękną Brdę.

## B. ochotnicy wojsk polskich mają słuszne pretensje do rządu.

Z kół b. ochotników wojsk polskich, zrzeszonych w Bydgoszczy (sekretariat mieści się przy ulicy Zygmunta Augusta nr 14, obok Domu Czeladzi), otrzymaliśmy następującą korespondencję:

Informacje Polskiej Agencji Telegraficznej o przebiegu ogólnopolskiego zjazdu Związku b. ochotników wojennych w Wilnie są wymownie szczupłe. Nie wspomina się tam ani słowem o tym, że b. ochotnicy żądają zrównania z legionistami i Peowikami, ale tylko pod względem uprawnień tzn. zaliczenia b. ochotników jako **żołnierzy walk o niepodległość** a tym samym przyznania „Krzyża i Medalu Niepodległości”, co za tym idzie **zapewnienia pracy**.

Czyni broń b. ochotników przedzie do historii, jako walka o ugruntowanie co dopiero uzyskanej Niepodległości. Gdyby nie przelana krew dzieci-ochotników na polach bitew, ogarnęłaby całą Polskę 1920 roku pożoga bolszewizmu. Kto jak nie ochotnicy byli ręką „Cudu nad Wisłą”. Kto jak nie Marszałek Piłsudski powiedział w jednym z rozkazów: „żołnierz, który tyle zrobił dla Polski, nie zostanie bez nagrody”. Wdzięczna Ojczyzna nie zapomni o nim”. A dziś... Ponieważ b. ochotnicy nie dopominani się nagród, to przw rozdzielaniu obrotu pominięto. ba nawet przesładowano początkowo organizację tę, chcąc ją koniecznie usunąć, wymazać!

Czy nie powinien wykwitnąć rumieniec wstydu, że dziś po 20 latach Niepodległości cała masa b. ochotników jest bez pracy, żyje w ostatniej niedzy, ale syty głodemu nie wierzy.

Czynnik miarodajny jednak zrozumieć winny i usłyszeć wreszcie głos potężnego, bo z ust **ponad 200 tysięcy b. ochotników** wyrwającego się: „Zaliczcie nas do Niepodległościowców, nadacie Krzyż względnie Medal Niepodległości, **zapewnić pracę**, a tym samym choć w części słaćcić dług, jak i zaciągnięta Ojczyzna względem b. ochotników”.

Od tych żądań b. ochotnicy nie odstąpią i na żadne kompromisy nie pójdą, gdyż słuszna racja jest po ich stronie.

## Aparat filtracyjny człowieka.

Nerki i pęcherz to prawdziwe urządzenie, odwadniające organizm ludzki. Zapalenie nerka lub miedniczek nerkowych, kamienie lub piasek w nerkach, zapalenie pęcherza, katar dróg moczowych itp. wymagają bezwzględnej opieki lekarskiej, ale ponadto skuteczne działanie wywierają w tych chorobach i ulgę przynoszą ziota przeciwko chorobom nerki i pęcherza „Urotan” Oskara Wojnowskiego. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4.

— **Za zasługi na polu pracy społecznej** nadal n. premier Składkowski srebrny Krzyż Zasługi: Adamowi Borowskiemu, Tadeuszowi Janickiemu, Franciszkowi Ptaszkiemu i Feliksowi Rafałowi Jaworskiemu w Bydgoszczy, oraz Tomaszowi Ekwińskiemu w Wyrzysku. Brazyowe Krzyże Zasługi otrzymali: Stefan Olejnicki, Marian Pstrągowski i Stanisława Tarczyńska w Bydgoszczy.

— **Zbiórka na ociemniałych.** Na terenie całej Polski odbywa się ogólna zbiórka na rzecz niewidomych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pozwoliło w dniach 17, 18 i 19 września kwestować tylko Towarzystwu Opieki nad Ociemniałymi w Łaskach, aby ofiarności społeczeństwa wspólnym wysiłkiem ponarła w tych dniach najniebezpieczniejszych naszych niewidomych. Pośpieszmy wszyscy z najmniejszym choćby datkiem, niosąc pomoc i światło wiedzy oraz zapewniając pracę niewidomym!

# HUMOR I SATYRA

## REKLAMA.

— Panie drogi — zwraca się gość do kelnera — dlaczego wczoraj dostałem taki kolosalny kawał pieczeni, a dzisiaj ani pół tego?

— A gdzie pan dobrodziej wczoraj siedział?

— Tam, pod oknem!

— A widzi pan dobrodziej! My tam pod oknem dajemy specjalnie reklamowane porceje!

## Nasze służące.

Marysia upuszcza dwa talerze na ziemię, które rozbijają się na drobne kawałki.

— Dlaczego Marysia nie uważa? — gniewa się pani.

— Proszę pani, całe szczęście, że talerze były jeszcze nieumyte!

## TRUDNA SYTUACJA.

— Wstydy się, Tadzium! — mówi ojciec do 8-letniego synka, który ukłcił się w palce i brzydtko zaklął. — Tacy mali chłopcy jeszcze nie klną!

— Więc cóż ja mam robić? Mamusia mówi, że jestem już za duży, żeby płakać, a ty mówisz, że jestem za mały, aby klnąć.

## POCIESZYŁ GO.

Pan Alojzy przyjechał do rodziny na wieś, a że lubił świeże powietrze, więc pozostał tam parę tygodni. Wreszcie jednak wybrał się do domu.

— Czy aby nie spóźni się na pociąg? — zapytał parobka, który odwoził go na stację.

— W tym to już moja głowa, proszę łaski pana. Jaśnie pan powiedzieli, że jak się spóźni na pociąg i odwożę pana nazad, to mnie przepędzą na cztery wiatry.

## SZKOCI.

Macpherson udał się wreszcie do Londynu i osiedlił się na stałe.

— Dlaczego Mac nie wraca, — pytają się przyjaciele jego w Aberdeen.

— Chce oszczędzić sobie koszty jazdy powrotnej! — tłumaczy brat Mac'a.

## TO JEDNO JEST PRAWDZIWE.

Na scenie jednego z teatrzyków rewiiowych pewna piękność popisuje się niezwykle zrezygnymi sztuczkami czarodziejскими. W pierwszym rzędzie krzesel obserwowują ją dwóch panów. Jeden z nich mówi znużonym głosem:

— Kiedy to i tak wszystko sztuczne.

Na to drugi z zachwytem:

— Ale nóżki nie mój kochany panie, nóżki nie!

## STYL KOBIECY.

Pan Brzusiak wyjechał na urlop do Krynicy. Po paru dniach otrzymał list od swej małżonki:

„Drogi Teofilu!

Piszę do Ciebie ten list w wielkim zdenerwowaniu. Wracaj natychmiast, żeby doprowadzić wszystko do porządku. Mieszkam teraz u Pietrzaków. Rozumiesz, że to nie należy do przyjemności. Wiesz dobrze, jakie nieznośne dzieci oni mają. Moja nowa sukienka i biały kapelusz (wiesz, ten z zieloną wstążką) przemokły zupełnie i nie nadają się do noszenia. Reniferowe pantofelki też są do niczego. Ten trzycwierciowy kostium można by jeszcze przerobić, ale materiał jest zupełnie już nie modny. Z utęsknieniem czekam Twego powrotu. — Twoja Jadwiga.

P. S. Zapomniałam Ci napisać, że nasz dom spalił się!”

## IDEALNY URLOP.

Pan Brzusiak spotyka pana Pietrzaka.

— Jak pan spędził urlop?

— Znakomicie! Niech pan tylko posłucha. Piękny słoneczny pokój z łazienką, znakomita kuchnia, grzeczna usługa, plaża, korty tenisowe, kajaki, wieczorem dancing lub brydż w pierwszorzędnym komplecie... A przy tym przez cały czas prawie piękna pogoda...

— No tak, ale to musiało kosztować moc pieniędzy!

— Gdzie tam, grosze!

— Nie do wiary! Gdzie pan był właściwie?

— W Bydgoszczy!...

## ZAPROSZENIE.

Kazio zaprasza Stefana na brydża:

— A więc przyjdź o ósmej i zapukaj lokciem w drzwi...

— Dlaczego mam pukać lokciem?

— Jeżeli będziesz trzymał w obu rękach ośm flaszek piwa, to trudno ci będzie zapukać inaczej...

## CODZIENNE KLAMSTWA.

Fryzjer: Już zaraz kolejka szanownego pana.

Kelner: Sznycelek już prawie gotów.

Przyjaciółka: Ten twój nowy kapelusz jest śliczny.

Dentysta: Nie będzie pan nic czuć.

Zięć do teściowej: Cieszę się, że mamę widzę.

Szweb: Buciki będą na wieczór.

Subjekt w sklepie: Sam noszę tylko tę białiznę.

## NASZE DZIECI.

Zapytany o to, co robi właściciel jego stryja, mały Jurek odpowiada:

— Stryj Jaś jest pilotem.

— Pilotem? Skądże ci się to wzięło?

— A bo tatuś mówi zawsze, że stryj Jaś buja w powietrzu.

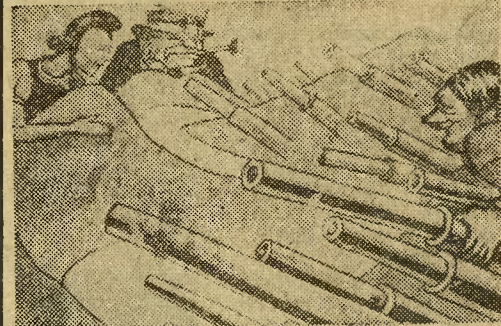
## ZEMSTA.

— Czy to pani poleciała mi w zeszyt tygodniowy wykwalifikowaną kucharkę?

— Tak, proszę pana!

— No, to chciałbym panią zaprosić tylko na jeden obiad. Ale musi pani wszystko jeść!

## MOŻNA I TAK...



— Strasznie pan jest przepracowany...

— Tak, właśnie pracuję dla pokoju!

(„Mariana”).

## NA KORYTARZU W GIMNAZJUM.

— Pani do kogo?

— Do derektora.

— Słucham.

— Panie derektor. W mojej córce zakochał się jeden uczeń z siódmej klasy.

— No to co?

— Mają się żenić, więc, jako matka, chcę się dowiedzieć, wiele też taki gość zarabia tutaj miesięcznie?

## Kapitalista.

— Coś dostał od cioci?

— Złotówkę.

— A coś kupił za nią?

— Papiery państwowe.

— Za złotówkę? Błagierze. Jakie to mogą być papiery?

— Cztery znaczki pocztowe po 25 groszy każdy.

## W SADZIE.

— Co, panie obrońco? Chce pan tłumaczyć włamanie, dokonane przez oskarżonego, niedorozwojem umysłowym? Gdzie do wody?

— Jest jeden, ale ważny.

— Na przykład?

— Dał się złapać.



## Niedziela, 18 września.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

7,15: Pieśń „Serdeczna Matko”. 7,20: Muzyka poranna w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

8,00: Dziennik poranny. 8,15: Audycja dla wsi. 9,15: Regionalna transmisja z Tarnowa (przez Kraków). 1. Reportaż wstępny, 2. nabożeństwo z katedry — kazanie wygł. ks. prałat dr T. Jachimowski, 3. z mikrofonem po Tarnowie, 4. koncert. 11,45: Przegląd kulturalny. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Poranek symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. B. Lewandowskiego. 13,00: Dwie miłości Władysława Syrokomli — szkic literacki Wandy Doboczewskiej (z Wilna). 13,15: Muzyka obiadowa. Wykonawcy: orkiestra rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, chór Zbycha, Irena Lipczyńska i T. Seredyński — 2 fortep. (ze Lwowa). 14,40: Transmisja z dozynek i przekazania sprzętu wojskowego pułkowi ziemi tarnowskiej (przez Kraków). 15,05: Audycja dla wsi. 15,45: Przerwa. 15,50: Transmisja z Kamienicy (Chemnitz) międzynarodowego meczu piłkarskiego „Polska — Niemcy”. Sprawozdawca Ludomir Budziński. 16,40: Recital śpiewaczy Anieli Szeleńskiej. Przy fortep. Jadwiga Szamotulska. 17,10: Muzyka lekka (płyty). 17,30: Tygodnik dźwiękowy. 18,00: „Polskie Radio w gościnie u leśników” — koncert rozrywkowy. Transmisja z Siedlec (przez Łódź). Wykonawcy: mała orkiestra P. R., Maryla Karwowska, Henryk Łądoz, Janusz Popławski oraz siostry Burskie. W przerwie o godz. 19,00 chwila biura studiów. 20,00: Program na jutro. 20,05: Dyruguje Piero Coppola (płyty). 20,40: Przegląd polityczny. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: „Warto żyć” — wesoła aud. B. Stefańskiego (z Łodzi). 21,40: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00: „Od przedmieścia do przedmieścia” — audycja słowno-muzyczna w opr. Wł. Krzemińskiego (z Krakowa). W programie sceny z najcenniejszych krakowskich wodewilów. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

### ROZGŁOSNIA POMORSKA.

8,35: Melodie polskie i obce — płyty. 9,00: Rzemiosło pomorskie przy mikrofonie: „Instytut Rzemieślniczy” — pogad. w opr. A. Frankowskiego. 9,10: Program na jutro. 11,45: Objazdowy teatr — dialog w opr. H. Steinbornowej. 20,00: Niedzielne wywczasy:

Babie lato — audycja słowno-muzyczna w opr. Jerzego Bartnickiego. 20,35: Wiadomości sportowe z Pomorza.

### ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

8,35: Ze świata nauki. Odkrycia geograficzne wieku XX: „Odkrywczy Sahary” — pogad. wygł. Szymon Pigwa. 8,55: Trochę wesołej muzyki (płyty). 11,45: „Wielkopolskie aktualia gospodarcze” — pogad. 20,00: Program na jutro. 20,05: Muzyka popularna w wyk. orkiestry rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego. 20,35: Wiadomości sportowe lokalne.

### ZAGRANICA.

Berlin. 20,10: „Pieśni i tańce narodów” — koncert ork., chóru i sol. Deutscheslandsender. 20,10: „Falstaff”, opera Verdiego. Rzym. 20,35: Muzyka rozrywkowa. Sztuttgart. 20,10: „Jak wam się podoba” — koncert rozrywkowy. Ryga. 21,15: Muzyka taneczna. Tallin. 21,10: Muzyka taneczna. Droitwich. 22,00: Muzyka lekka. Królewiec. 22,40: Muzyka taneczna. Praga. 22,40: Muzyka jazzowa. Tuluza. 22,45: Melodie filmowe. Bruksela flam. 23,00: Muzyka rozrywk. Kopenhaga. 23,10: Muzyka taneczna. Strasburg. 23,00: Muzyka taneczna. Hamburg. 24,00: Koncert nocny.

## Poniedziałek, 19 września.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Muzyka (płyty). 6,45: Gimnastyka. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Koncert poranny w wyk. toruńskiej orkiestry salonowej. 8,00: Audycja dla szkół. 11,00: Audycja dla szkół: „Opowiadanie o królu Janie” — audycja dla dzieci starszych w oprac. prof. H. Mościckiego. 11,20: Duety operowe w wyk. artystów teatru „La Scala” (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,15: Audycja dla dzieci: „Przeżycie kotki” — opowiadanie Magdaleny Samozwaniec. 15,30: Skrzynka techniczna — red. W. Frenkiel. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Koncert rozrywkowy w wyk. ork. mandolinistów „Espana” pod dyr.: Stefana Syryłły i Antoniego Wolaka (baryton) z Krakowa. 16,45: Palestyna w oczach przyrodnika — pogadanka — wygł. Stanisław Sumiński. 17,00: Muzyka taneczna (płyty). W przerwie: program na jutro. 18,00: Pogadanka sportowa. 18,10: Recital fortepianowy Jana Ekiera. 18,50: Audycja konkursowa Polskiego Radia. 19,00: Audycja żołnierska. 19,20: Pogadanka aktualna. 19,30:

Koncert rozrywkowy (z Poznania). Wykonawcy: orkiestra rozgł. poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego (w zwikazonym składzie), Wanda Krzyżanowska-Żakowska (sopran), zespół rewersów Klemensa Waberskiego, Leon Cwojdzński (saksofon solo). W przerwie: skecz p. t. „O w pół do ósmej” K. Piekarczyka. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Audycja dla wsi. 21,10: Tysiąc taktów muzyki w wyk. zespołu salonowego Stefana Rachonia. 21,50: Wiadomości sportowe. 22,00: Muzyka kameralna od Haydna do Ravela: Johannes Brahms (płyty). 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

### ROZGŁOSNIA POMORSKA.

8,10: Muzyka salonowa (płyty). 8,55: Wiadomości z Pomorza. 11,20: L. v. Beethoven: Koncert fortepianowy G-dur (płyty). 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). 15,30: Pieśni hiszpańskie (płyty). 17,45: Pogadanka aktualna. 17,55: Program na jutro. 21,00: Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. A. Miksiewicz. 22,00: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05: Tańce i piosenki (płyty).

### ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

8,10: Nasz koncert poranny (płyty). 8,55: Pogawędka dla kobiet. 11,20: Muzyka Mozarta (płyty). 14,00: Muzyka obiadowa z udziałem chóru Dana (płyty). W przerwie o godz. 14,15 przegląd giełdowy. 14,45: Program na jutro. 14,50: „Młódzież słucha muzyki”. Utwory Bacha w wyk. org. i w transkrypcji na orkiestrę (płyty). 15,10: Wiadomości bieżące. 15,30: Rozmaitości (płyty). 17,00: Popołudniowy koncert popularny (płyty). W przerwie o godz. 17,25: Skrzynka ogólna — dyr. Zdz. Marynowski. 17,55: Pogadanka społeczna. 21,00: Audycja dla wsi. 22,00: Wiadomości sportowe lokalne. 22,05: Nowości z naszej płytoteki: Muzyka lekka. ZAGRANICA.

Budapeszt. 20,00: Muzyka taneczna. Hamburg. 20,10: Koncert ork. wojsk. Sztuttgart. 20,15: „Sztuttgart gra” — koncert rozrywk. Wiedeń. 20,10: „Z ust do ust, z serca do serca” — koncert-potpourri. Kolonia. 21,00: Koncert wieczorny. Lipsk. 21,00: Wieczór tańca. Budapeszt. 22,10: Koncert kwintetu salonowego. Florencja. 22,30: Muzyka tan. Sztokholm. 22,15: Utwory Mozarta. Budapeszt. 23,10: Muzyka cygańska. Mediolan. 23,15: Muzyka taneczna. Kopenhaga. 24,00: Muzyka taneczna.

— **Koncert chóru chłopców szkoły im. Piramowicza.** W dzisiejszą sobotę o godz. 17 usłyszymy ze studia bydgoskiego koncert w wykonaniu chóru chłopców szkoły powszechnej im. Piramowicza. W programie utwory Moniuszki, Hławicki i Śmierniaka. Dyruguje Konrad Śmierniak.



# 10 lat pracy Pomorskiego Automobilklubu dla motoryzacji Polski i dla dobra Pomorza.

Dzisiaj święci swoje dziesięciolecie Pomorski Automobilklub, który, mając swoją siedzibę w Bydgoszczy, swoją pracą obejmuje całe Pomorze. Pracę Pomorskiego Automobilklubu od samego początku wienią piękne rezultaty zarówno w dziedzinie robiącej coraz większe postępy motoryzacji kraju, jak w dziedzinie sportu automobilowego i przysposobienia kierowców do obrony kraju. Nic dziwnego, że Pomorski Automobilklub cieszy się powszechnym uznaniem i szacunkiem, a jego jubileusz skupia koło niego reprezentację automobilizmu z całej Polski.

Na dzień 17 września przybywają do Bydgoszczy liczni goście, wśród nich najwybitniejsi automobilści polscy, którzy biorą udział w „Jubileuszowej jeździe konkursowej do Bydgoszczy”. Tych wszystkich serdecznie witamy, zapewniając, że Bydgoszcz i całe Pomorze zawsze ma serce otwarte dla ludzi życzliwych i z sercem przychodzących.

Pomorskiemu Automobilklubowi życzymy, aby, jak w minionym 10-leciu nadal trwał na wybranej drodze i pracował równie wydajnie i owocnie dla dobra kraju, którego motoryzacja jest pierwszym warunkiem obronności.

Dziesięcioletni dorobek Pomorskiego Automobilklubu poniżej streszcza przewodniczący P. A. p. dyr. Edmund Sokolowski:

Dzisiaj zawarczą na placu Wolności motory samochodów na mecie Jubileuszowej Jazdy Konkursowej do Bydgoszczy, urządzonej przez Pomorski Automobilklub z okazji dziesiątej rocznicy jego samodzielnego istnienia. Ze wszystkich stron Polski wyruszą automobilści, przemierzą setki i tysiące kilometrów dróg i bezdroży, aby taktem swoich motorów zaświadczyć, że sprawa motoryzacji jest kwestią pierwszorzędnej znaczenia w życiu Polski i że dla tej motoryzacji Pomorski Automobilklub pracuje intensywnie i owocnie.

Pomorski Automobilklub istnieje już dziesięć lat. Wprawdzie od 1924 roku był w Bydgoszczy oddział Automobilklubu Wielkopolskiego, ale dopiero w 1928 roku, powołano do życia samodzielną placówkę,

której głównym celem i zadaniem była bezinteresowna praca nad motoryzacją Pomorza a także nad propagandą turystycznych powabów Pomorza. Od samego początku założycielami klubu kierowało przeświadczenie, że samochód to nie tylko źródło emocji sportowej i wygodny środek komunikacyjny, ale przede wszystkim doskonała możliwość poznania kraju, wszystkich jego uroków i całego piękna. I dlatego w działalności Automobilklubu zawsze poważne miejsce zajmowała turystyka. I dlatego można śmiało powiedzieć, że nie ma takiego zakątka na Pomorzu, w którymby nie była znana flaga klubowa. Pomorski Automobilklub wskazał na piękno Pomorza nie tylko swoim członkom — propagował je szeroko wśród automobilistów całej Polski, a i dziś organizując Jubileuszową Jazdę Konkursową pamiętał o tym, aby odwieść miast pomorskich nagrodzić specjalnie dodatkowymi punktami. — W wyniku prowadzonej przez Pomorski Automobilklub propagandy turystyki motorowej członkowie jego brali liczny udział w imprezach organizowanych przez inne kluby, zdobywając cenne nagrody i przysparzając sławy Bydgoszczy i Pomorza.

Pomorski Automobilklub skupił w sobie jednostki, rozumiejące potrzebę solidarności koleżeńskiej i dyscypliny sportowej a jednocześnie zdające sobie sprawę ze społecznego i państwowego znaczenia samochodu. Tym łatwiej więc było urzeczywistnić wszystkie dążenia i założenia klubu tak w dziedzinie sportu automobilowego jak i w pracy nad upowszechnieniem samochodu. Sportu nie uważaliśmy nigdy za gonitwę za rekordem, ale za propagandę samochodu wśród szerokich warstw. Ta myśl stała u podstaw takich udanych imprez sportowych jak wyścig na Ossowej Górze, wielki zjazd gwiazdzysty nad polskie morze, wyścig o puchar Bałtyku, Międzklubowy Turniej Samochodowy, czy wreszcie obecna Jazda Konkursowa. Tymi imprezami potrafiono zainteresować ogół członków klubu, zdołano ich związać w jedną rodzinę, której naczelną troską jest służba dla motoryzacji kraju i dla Wielkiego Pomorza. Każdy rok przynosił kilka imprez godnych uwagi, które dawały członkom klubu możliwość doskonalenia się w sztuce prowadzenia samochodu i pokonywania wszelkich trudności terenowych przez jazdy patrolowe, pościgi za lisem i balonem i inne ćwiczenia sprawności. — Złotymi zgłoskami zapisał się w historii klubu zorganizowany przez zasłużonego i niezapomnianego prezesa klubu sp. inży-

niера Włodzimierza Stulgińskiego zjazd do Wilna pod hasłem „Pomorze śle pozdrowienia Wilnu — stolicy ziem wschodnich. Zawieszony wówczas album z pozdrowieniami wszystkich miast pomorskich pozostał na zawsze trwałym dokumentem obywatelskiej akcji Pomorskiego Automobilklubu nad zbliżeniem kresowych ziem polskich. Pomorski Automobilklub obejmuje swoją działalnością wszystkie dziedziny związane z motoryzacją kraju. Współdziała z władzami przy regulacji ruchu kołowego, wydaje swoje opinie przy zmianach przepisów i przeprowadza kontrolę na szosach. Przez swoje biura techniczne w Bydgoszczy i Toruniu a do niedawna również i w Gdwinie, ma decydujący wpływ na szkolenie kierowców pojazdów mechanicznych, których egzaminowanie spoczywa całkowicie na powołanych przez Automobilklub komisjach. Całą swoją pracą Pomorski Automobilklub stale podkreśla, że samochód to nie jest przedmiot zbytku, ale przede wszystkim rzecz ważna dla państwa tak pod względem gospodarczym, społecznym, sportowo motoryzacyjnym jak i — co najważniejsze — w dziedzinie obrony narodowej.

Pomorski Automobilklub, rozwijając swoją działalność na wysuniętym bastionie pomorskim, chce w pierwszym rzędzie przyzwyczaić się do dobrodzenia Polski — od względem motoryzacyjnym. — To było naczelną jego troską w minionym dziesięcioleciu, ten sam cel będzie mu przyświecał w dalszej jego pracy — oby jak najszybciej w wynikach.

Pomorski Automobilklub wita serdecznie automobilistów zdających się ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej na święto dziesięciolecia a Wielkie Pomorze otwiera gościnnie swoje podwoje przed wszystkimi, którzy chcą poznać jego czar i jego piękno.

## PROGRAM UROCZYSTOŚCI 17 września 1938.

- Godz. 9,00: Uroczysta Msza św. w kościele Klarysek.
  - Godz. 12,00—14,00: Meta Jubileuszowej Jazdy Konkursowej do Bydgoszczy, Plac Wolności 1.
  - Godz. 15,30: Próba sprawności na trasie Bydgoszcz — Rynkowo — Myślicinek. Start i meta szosa Gdańska (Wodociągi Miejskie).
  - Godz. 22,00: Raut w salach Hotelu „Pod Oriem”.
- Rozdanie nagród podczas rautu.



## Wiatr halny.

(Sonet)

O jakże wyje dzisiaj wiatr od rana,  
Pędząc na północ wielkie obłoki,  
O jakże wali w las świerków wysoki,  
Co w błędnym niebie wrócił jak czarna ściana.

Melodia twoja jest mi dobrze znana  
Wichrze, co płyniesz od tych Tatr opoki  
I zawsze słucham w zadumie głębokiej,  
Co mi przyniesie twoja pieśń rozgrana.

Bo w twoim jęku, płaczu i skowycie  
Słyszę odgłosy wiecznego dramatu  
Jaki przynosi z sobą ludzkie życie.

I w oczach staje mi nieznana światu  
I przez najbliższych nawet nie pojęta  
Ma własna dola z cierpienia poczęta.

Henryk Zbierzchowski.

## Trzy nowe gwiazdy na firmamencie radiowym.

Na czoło nowoczesnych arcydzieł radiotechniki w obecnym sezonie wysuwają się trzy nowe supery Philipsa 4-39, 6-39 i 7-39, zwane słusznie trzema nowymi gwiazdami na firmamencie radiowym.

Każdy z wymienionych odbiorników jest w swojej klasie szczytem doskonałości i precyzji. Wybredna publiczność wie doskonale, że ilekroć Philips wypuszcza na rynek nową serię aparatów, zawsze odznaczają się one rewelacyjnymi ulepszeniami, dochodzącymi do niespotykanych dotąd wyników.

Tak jest i tym razem.

W słynnych na cały świat laboratoriach Philipsa powstały modele najnowszych odbiorników na sezon 1938/39 „Mały super o potężnym głosie” — superheterodyna o „ciężkim tonie, 6-39 — luksusowa superheterodyna o wytwornej skrzynce, wreszcie niespodzianka sezonu — 7-39, super z klawiaturą, który w tych dniach ukaże się na rynku. Konstrukcja tego odbiornika, oparta na zastosowaniu kondensatora przesuwowego, wzbudza wielkie zainteresowanie na Dorocznej Wystawie Radiowej. Jedno naciśnięcie palca, a żądana stacja odzywa się natychmiast, automatycznie dostrojona, głośno, czysto i wyraźnie. Poza tym w aparacie tym zastosowano nową pentodę, tzw. silentodę, która umożliwi idealny odbiór na falach krótkich.

Poza wybitnymi walorami technicznymi, wszystkie tegoroczne odbiorniki Philipsa odznaczają się efektywną, luksusową o modernistycznych kształtach szatą zewnętrzną. Estetyczna, a jednocześnie niezwykle praktyczna skrzynka philitowa aparatu 4-39, wytworne ze szlachetnego drzewa wykonane skrzynki pozostałych aparatów, harmonizują z eleganckim wnętrzem nowoczesnego domu i są prawdziwą ozdobą każdego mieszkania.

## Praktyczna tabela procentowa.

W tych dniach pojawiła się w księgarniach „Praktyczna Tabela Procentowa” opracowana przez p. Stefana Siemianowskiego, wicedyrektora tuł. KKO powiatu. Tabela zawiera obliczenia dla stawek od 2 do 11% i umożliwia odczytywanie procentów jednocześnie od liczb % złożonych z 2 składników. Opracowana jest bardzo precyzyjnie.

Ze względu na przejrzysty układ tabeli i łatwość odczytywania wyników, znajdzie podręcznik niewątpliwie szerokie zastosowanie w instytucjach bankowych, kasach oszczędności, spółdzielniach oraz przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. Podkreślić należy, że wydane dotąd przez p. dyr. Siemianowskiego podręczniki znalazły zawsze chętnych odbiorców i były stosowane w bardzo wielu przedsiębiorstwach trudniących się czynnościami bankowymi ze względu na dokładność wykonania, prostoty i przejrzysty układ oraz łatwość odczytywania.

## Said Foady w Warszawie.

Do Warszawy na dłuższy pobyt przybył egzotyczny gość z Trypolisu Said Foady, wtajemniczony hinduski oraz wybitny znawca grafologii. Said Foady studiował w Paryżu na Sorbonie, włada 8 językami (m. in. i polskim) i obdarzony jest niezwykłym darem jasnowidzenia. Prasa polska zamieściła o nim szereg pochlebnych artykułów, odezw oraz wywiadów. Said Foady jest doradcą życiowym najwybitniejszych ludzi świata i w imię prawdziwej wiedzy wypowiedział walkę wszystkim pseudo-grafologom i szarlatanom. Napisz własnoręcznie swoją datę urodzenia, imię i nazwisko, a Said Foady zdumiewająco trafnie zestawi twój osobisty horoskop indywidualny, określi charakter, zdolności i przeznaczenie, udzieli w transie somnambulicznym rad i wskazówek we wszystkich najbardziej dręczących i zawiłych kwestiach życiowych. Said Foady doświadczenie swoje przeprowadza nie dla korzyści materialnych, a dla zdobyci naukowych, to też za pracę swoją pobiera bardzo przystępne honorarium. Prześlij 1 zł znaczkami pocztowymi na koszty kancelaryjne i pocztowe, a otrzymasz w ciągu dni siedmiu swój indywidualny horoskop osobisty listem poleconym. Said Foady pobiera wynagrodzenie dopiero po wykonaniu pracy, wychodząc z założenia, że zadowolony klient nie będzie uiszczenia honorarium żałować. Adresuj: Said Foady, Warszawa, ul. Poznańska 14. — Osobiste. (17403)

— Rowerem z Solca Kujawskiego do Częstochowy. W przyszłym tygodniu wybiera się p. Jerzy Walczak ze Solca Kujawskiego rowerem do Częstochowy, aby tam uczestniczyć w wielkim zlocie Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży. Podróż swoją młody przyjaciel naszego pisma odbędzie (o ile pogoda jako tako dopisze) przez Inowrocław, Kruszwice, Piotrków Kujawski, Łęczycę do Łodzi, skąd następnie najprostszą drogą do Częstochowy. Jeżeli rower, no i przede wszystkim nogi jeszcze dopiszą, zwiędzi p. Walczak po zlocie jeszcze Śląsk i Kraków.

— Prywatne przedszkole dla dzieci od lat 3—7 przy prywatnej szkole powszechnej św. Kazimierza, ul. Cieszkowskiego 6 i p. przyjmuje zapisy od 10—13. Konwersacja francuska. Telefon 12-03. (17035)

## Podchorążowie chrystusowej misji dla wychodźstwa złożyli wizytę „Dziennikowi Bydgoskiemu”.



W tym tygodniu gościła Bydgoszcz grupę wychowanków Seminarium Zagranicznego z Potulic. Wycieczka zwiędziła m. in. Muzeum Miejskie, wystawy prac Wyczołkowskiego, elektrownię, zakłady graficzne, schronisko dla niewidomych, fabrykę „Fema”, szkołę powszechną na Bielawkach oraz nowy szpital miejski. Goście złożyli

— Coś nowego dla włosów. Mycie nowym szamponem „Bez Mydła” Czarna Główna: włos nie pęcznieje na skutek działania alkalicznego. „Bez Mydła” nie jest zwykłym środkiem do mycia włosów, lecz inaczej spreparowanym szamponem, zastosowanym do warunków zdrowotnych włosów, pozbawionym mydła i wszelkich cząstek alkalicznych. „Bez Mydła” bywa w 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów. A więc, przy najbliższym myciu włosów użyjcie szamponu „Bez Mydła” Czarna Główna.

— Ważne dla filatelistów. Na czas trwania pierwszego polskiego lotu stratosferycz-

niego w Dolinie Chochołowskiej, dyrekcja okręgu P. i T. w Krakowie uruchamia w Chochołowie ekspozyturę upł. Zakopane 1, która będzie wyposażona w pamiątkowy datownik z napisem: „I polski lot stratosferyczny — Zakopane Dolina Chochołowska”. Filateliści pragnący uzyskać odcisk tego datownika mogą przesyłać w kopertach, adresowanych do ekspozytury Zakopane 1 w Chochołowie, taryfowo opłacone zwykłe listy i kartki pocztowe, które po ostemplowaniu owym datownikiem będą niezwłocznie kierowane według podanych na nich adresów.



**Stan wody w Wiśle, z dnia 15. IX. 1938 r**  
 Kraków — 2,03 (1,95), Zawiehost + 1,90 (1,95.),  
 Warszawa + 1,60, (1,62), Płock + 1,05, (1,03),  
 Toruń + 1,14, (1,14), Fordon + 1,17, (1,16),  
 Chełmno + 1,03, (1,02), Grudziądz + 1,24, (1,25),  
 Korzeniewo + 1,32, (1,31), Montawa + 0,00, (0,00),  
 Piekło + 0,54, (0,54), Tezwa + 0,58, (0,58),  
 Einlage + 2,38, (2,38), Schievenhorst + 2,64,  
 (2,56).  
 Temperatura wody + 13,3. (Liczby w na-  
 wiasach przedstawiają stan wody z dnia  
 poprzedniego).

**St. Szukalski, Bydgoszcz.**  
**Notowania z ostatnich dni za 100 kg.**  
**Bydgoszcz, dnia 15. września 1938 r.**  
 Konieczna czerwona 000,00—000,00; Konieczna szwedzka  
 000,00—000,00; Konieczna biała 000,00—000,00; Konieczna  
 żółta w uskach 00,00—00,00; Konieczna żółta odłuszczo-  
 na 00,00—00,00; Przelot 000,00—000,00; Rajgras angielski 95,00—  
 100,00; Tymotka 30,00—32,00; Seradela 00,00—00,00; Wyka  
 letnia 23,00—26,00; Wyka zimowa 63,00—75,00; Peluska  
 23,00—25,00; Groch Wiktorja 24,00—26,00; Groch polny 23,50—  
 25,00; Groch zielony 24,00—26,00; Rzepak zimowy 41,00—  
 42,00; Rzepak letni 38,00—41,00; Rzepak zimowy 39,00—42,00;  
 Siemie inlane 48,00—50,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski  
 58,00—62,00; Mak biały 90,00—105,00; Lubin żółty 00,00—  
 00,00; Lubin niebieski 00,00—00,00; Gorczyca 33,00—37,00;  
 Tataria 19,00—22,50; Proso wyczyszczone 19,00—23,00; Buraki  
 Pastewne Eckendorfy żółta prima hodowli 00,00—00,00  
 Kukurydza Bydgoska 00,00—00,00; Kukurydza Koński Zab  
 00,00—00,00; Malwa pastewna 000,00—000,00.

**BYDGOSKA GIELDA**  
**ZBOZOWO - TOWAROWA**  
**Notowano za 100 kg. z dnia 16. IX. 1938 r.**  
**Zboża**  
 Pszenica 748 g/l 18,75—19,25. II 726 g/l 00,00—00,00  
 Żyto nowe 18,50—14,00. Jęczmień browarowy 00,00—00,00  
 Jęcz. 678—678 g/l 14,50—14,75 Jęcz. 644—650 g/l 14,00—14,25  
 Jęcz. ozimy 00,00—00,00. Owies zaleszczony 14,00—14,25

**Przetwory młynarskie.**  
 Mąka pszenna gatunek I i wyjątkowa 0—30% wt. w. 26,00—  
 38,50. mąka pszenna gat. 0—50% wt. w. 35,00—38,50. mąka  
 pszenna gatunek I A 0—65% wt. w. 30,50—39,00. mąka  
 pszenna gatunek II 30—65% wt. w. 00,00—00,00. mąka  
 pszenna gat. II A 50—85% wt. w. 00,00—00,00. mąka  
 pszenna gat. III 65—70% wt. w. 00,00—00,00. mąka pszen-  
 razowa 0—95% wt. w. 24,50—29,50. Mąka żytnia gat. I 0—65%  
 wt. w. 22,50—24,50; mąka żytnia razowa 0—95% wt. w.  
 18,00—20,50. Mąka żytnia 70% ekaport (dla W. M. Gdańska)  
 22,00—22,50. Otreby pszenne młackie stand. 11,00—11,50  
 Otreby oszon. średnie 11,50—12,00. Otreby pszenne grube  
 12,25—12,75. Otreby żytnie z przemiału stand. 10,50—11,00.  
 Otreby jęcz. 11,00—11,75. Kasza jęczm. kraj. wt. w. 23,50—  
 26,00. kasza jęczmienna, peczak wt. w. 23,50—26,00. kasza  
 jęczmienna perłowa wt. w. 34,00—37,00.

**Strączkowe, oleiste, konieczny, nasiona i in.**  
 Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktorja 22,00—27,00;  
 Groch zielony (Polzer) 23,00—27,00. Wyra jara 00,00—00,00,  
 Peluska 00,00—00,00; Lubin żółty 00,00—00,00; Lubin niebieski  
 00,00—00,00; Seradela 00,00—00,00; Rzepak jary b. w. 00,00—  
 00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,50—42,50; rzepak ozimy  
 bez worka 38,50—39,50; Siemie inlane 47,00—49,00; Mak nie-  
 bieski 58,00—62,00; Gorczyca 33,00—35,00; Konieczna czerw.  
 bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00; Konieczna biała bez kan.  
 o czyst. 97% 000,00—000,00; Konieczna szwedzka 000,00—  
 000,00; Konieczna żółta odłuszczoana 00,00—00,00; Przelot  
 00,00—00,00; Rajgras 00,00—00,00; Tymotka czyszczona  
 00,00—00,00.

**Artykuły pastewne i inne.**  
 Makuch inlany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 13,25—  
 14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soia  
 23,25—23,50; ziemiaki pom. 0,00—0,00; ziemiaki nadnotećkie  
 0,00—0,00; ziemiaki fabryczne kg. 7% 00,00,0—18,00,3; ziemiaki  
 sadzieli 0,00—0,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00;  
 wyłki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem  
 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnotećkie  
 luzem — nowe 4,75—5,50; siano nadnotećkie  
 prasowane — nowe 5,75—6,50.

**BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 17. 9. 38:**

dolary amerykańskie	5,28 1/2
dolary kanadyjskie	5,26
funtury szterlingów	25,47
franki szwajcarskie	119,60
franki francuskie	14,30
belgi belgijskie	89,75
liry włoskie	19,50
florety holenderskie	285,40
korony czeskie	13,80
marki niemieckie	80,—
guldeny gdańskie	99,75

**Premiery kinowe.**  
**OLIMPIADA**  
 (kino „Kryształ”).  
 O tym filmie pisać można tylko w su-  
 perlatywach, tak, jak w superlatywach pi-  
 sało się o samej Olimpiadzie. Leni Riefen-  
 stal miała temat do filmu doskonały —  
 trzeba jednak było wielkiego talentu reży-  
 serskiego, żeby z mnogości materiału wy-  
 brać najbardziej dramatyczne i widowisko-  
 we momenty i podać je w naprawę arty-  
 stycznym ujęciu. Reportaż filmowy z olim-  
 piady nie jest ujęty banalnie. Nawiazuje  
 do czasów starożytnych, sięga w epokę sta-  
 rogreckich olimpiad, ukazuje w sugestyw-  
 ny sposób piękno greckich zabytków archi-  
 tektonicznych i rzeźbiarskich, by z Grecji  
 zaprowadzić nas wraz z oniem olimpij-  
 skim na imponujący stadion w Berlinie. U-  
 roczystość otwarcia olimpiady i zawody  
 lekkoatletyczne pań i panów wypełniają  
 drugą część obrazu. I tu znowu sztuka fil-  
 mowa święci swój triumf — pozwala nam  
 śledzić przebieg igrzysk w sposób tak bez-  
 pośredni, że właściwie zaobserwować mo-  
 żemy więcej sensacyjnych i ciekawych  
 szczegółów, aniżeli widzowie, obecni na  
 olimpiadzie. O filmie olimpijskim a zwa-  
 szcza jego pierwszej części, wyświetlanej  
 obecnie w „Kryształ” pisaliśmy już kilka-  
 krotnie. Obecnie, z okazji premiery, warto  
 dorzucić nowe spostrzeżenie: film ten po-  
 siada wielką wartość propagandową dla  
 idei sportu. Wielkie powodzenie, z jakim  
 się spotyka, przemawia za tym, że wielu  
 widzów, dotąd obojętnych dla kultury fi-  
 zycznej, wyjdzie z kina pod wrażeniem  
 piękna i uroku sportu — dziedziny, która  
 w walce łączy wszystkie narody, w której  
 tak dużo znaczy siła woli, hart i wartość  
 moralna zawodnika (nie tylko jego siła fi-  
 zyczna, jak mniemają laicy). Film jest wy-  
 świetlany pełne 2 godziny. Nadprogram ty-  
 godnik aktualności.

# SPORT

## Jutro mecz Polska-Niemcy 86 mecz reprezentacji piłkarskiej.

Przed jutrzejszym meczem piłkarskim Polska — Niemcy w Kamienicy przytacza-  
 my niektóre dane.  
**Dotychczasowy bilans.**  
 Bilans 85 meczów piłkarskich Polski:  
 Wygranych 33  
 Remis 14  
 Przegryanych 38  
 Stosunek bramek 192:183  
**Siywetki naszych piłkarzy:**  
**Edward Madejski** (niestowarzyszony)  
 bramkarz. Student — 24 lata. 7 razy repre-  
 zentował barwy polskie. Debiutował na  
 meczu z Jugosławią w Belgradzie w r. 1936.  
 Grał w meczach zwycięskich ze Szwecją i  
 Irlandią, w remisowym ze Szwajcarią i w  
 przegranych z Rumunią, Jugosławią i Bra-  
 zylją.  
**Władysław Szczepaniak** — (Polonia —  
 W-wa) kapitan drużyny i prawy obrońca.  
 22 razy w reprezentacji. Lat 28 — urzę-  
 dnik. Pierwszy raz grał w r. 1930 ze Szwec-  
 ją. Do tej pory występował na pozycjach  
 prawego obrońcy, środkowego pomocnika i  
 prawego skrzydłowego.  
**Artur Gałęcki** (LKS — Łódź) lewy  
 obrońca, urzędnik lat 32. Grał 17 razy. Po  
 raz pierwszy w r. 1928 z Czechosłowacją.  
**Wilhelm Góra** (Cracovia — Kraków)  
 prawy pomocnik. Lat 22. Urzędnik. Grał w  
 barwach polskich 9 razy. Pierwszy raz w  
 r. 1935 z Lotwą.  
**Erwin Nitz** (Polonia — Warszawa)

środkowy pomocnik. 24 lata. Urzędnik. De-  
 biutował w r. 1937 na meczu z Danią. Grać  
 będzie po raz piąty.  
**Ewald Dytko** (Dąb — Katowice) lewy  
 pomocnik, lat 24. W reprezentacji po raz  
 17-ty. Pierwszy jego występ w barwach  
 państwowych w r. 1935 na meczu z Jugo-  
 sławią.  
**Wilhelm Piec** (Napród Lipiny) prawo-  
 skrzydłowy. Liczy sobie lat 23, urzędnik fa-  
 bryczny. 19 razy w reprezentacji. Debiut w  
 r. 1935 z Jugosławią.  
**Leonard Piontek** (AKS — Chorzów) —  
 prawy łącznik. Urzędnik magistratu cho-  
 rzowskiego — lat 25. W reprezentacji be-  
 dzie grał po raz dziewiąty. Debiut z Lotwą  
 w r. 1936.  
**Szerko** (Warta — Poznań) środkowy  
 napastnik. Ma za sobą 12 meczów między-  
 państwowych. Po raz pierwszy wstąpił w  
 szranki reprezentacji w r. 1932 na meczu z  
 Lotwą.  
**Ernest Willmowski** (Ruch — Wielkie  
 Hajduki) — lewy łącznik. Lat 21. Kreślarz  
 w hucie „Batory”. Gra po raz czternasty.  
 Debiutował w r. 1934 na meczu z Danią.  
**Gerhard Wodarz** (Ruch — Wielkie Haj-  
 duki) lewy skrzydłowy, 23 lata. Urzędnik  
 w hucie „Batory”. W reprezentacji grał re-  
 kordowo, bo już 25 razy. Pierwszym jego  
 meczem było spotkanie Polska — Rumunia  
 (1932 r.).

## Warszawa bije ponownie Kopenhagę 10:6.

Punkty zdobyli Rotholc, Czortek, Kowalski, Kolczyński i Ożarek.

**Kopenhaga.** Rewanżowy mecz bokserki  
 Warszawa — Kopenhaga wywołał bardzo  
 wielkie zainteresowanie, gromadząc w sali  
 stadionu przeszło 3 tys. widzów. Duńczyk  
 wystawił zupełnie nową reprezentację,  
 podczas gdy Polacy walczyli w identycz-  
 nym składzie jak w środę. Warszawa od-  
 niosła drugie zwycięstwo w stosunku 10:6.  
 Mecz był i tym razem sędziowany jedynie  
 przez arbitrow duńskich.  
 W walce mużej Rotholc pokonał wyso-  
 ko na punkty Alfa Bertelsena. Rotholc  
 miał przez wszystkie trzy rundy miążdzą-  
 cą przewagę. W drugiej rundzie Duńczyk  
 rozbił mu oko, mimo to warszawianin zdo-  
 lał rozstrzygnąć spotkanie na swoją ko-  
 rzyszc.  
 W walce koguciej Sobkowiak przegrał  
 z Igo Frederiksenem. Walka była mniej  
 więcej wyrównana i słusniejszy byłby re-  
 mis, zwłaszcza, że Duńczyk otrzymał dwa  
 ostrzeżenia.  
 W piórkowej Czortek odniósł zdecydo-  
 wane zwycięstwo nad Janem Nilsenem.  
 Duńczyk okazał się bardzo słaby i nie był  
 odpowiednim przeciwnikiem dla Polaka.  
 W lekkiej Kowalski wygrał z Frankiem.  
 górując we wszystkich trzech rundach za-  
 równo techniką, jak i taktyką.  
 W półśredniej Kolczyński zdobył punk-  
 ty walkowerem z powodu nadwagi Ger-  
 hardta Petersena. W walce towarzyskiej  
 wygrał również Kolczyński wyraźnie na  
 punkty. Pod koniec spotkania Duńczyk był  
 zamroczony.  
 W średniej Ożarek znokautował w pier-  
 wszej rundzie Knuta Jensena.  
 W półciężkiej Doroba po wwrównanej

walce przegrał z Knutem Jarnedem. Polak  
 przeważał nieznacznie w drugiej rundzie,  
 ale szybszy Duńczyk odrobił stracone  
 punkty w trzeciej rundzie. Polak zresztą o-  
 trzymał dwa ostrzeżenia, które także miały  
 wpływ na orzeczenie sędziów.  
 W ciężkiej Sowiński uległ Hermanseno-  
 wi. Duńczyk miał znaczną przewagę, zwa-  
 szcza w trzeciej rundzie. Polak walczył  
 znacznie słabiej niż w środę.  
 Prasa duńska zamieściła obszernie spra-  
 wozdania z pierwszego meczu, pisząc bar-  
 dzo pochlebnie o polskich bokserach.  
 Z Kopenhagą Polacy udają się do Aar-  
 hus, gdzie walczyć w niedzielę.

**MATHIEU RÓWNIEŻ WYELIMINOWANA.**  
 Nowy Jork. W ćwierćfinale gry poje-  
 dynczej pań o mistrzostwo Stanów Zjedn.  
 Amerykanka Bundy pokonała znaną teni-  
 sistkę francuską Mathieu 6:3, 3:6, 6:0.

**ZAWODY PIŁKARSKIE**  
 Niedziela 18 bm. godz. 11,15 przed poł.  
**Unia — Polonia**  
 Tczew Bydgoszcz  
 Przedmecz jun. godz. 9,45 ŚWIT - POLONIA  
 17400 Stadion im. Marszałka J. Piłsudskiego.

**BAWOROWSKI JUŻ PRZEGRZAŁ.**  
 Mediolan. W drugiej rundzie gry poje-  
 dynczej panów międzynarodowego turnieju  
 tenisowego w Meranie o puchar Mussoli-  
 niego, Baworowski pokonany został przez  
 Francuza Boussus 4:6, 6:2, 0:6.

**ZAWODY BOKSERSKIE**  
 o drużynowe mistrzostwo Pomorza  
**„Flota” — „Astoria”**  
 Gdynia (7400) Bydgoszcz  
 odbędą się w niedzielę dnia 18. IX. br.  
 Godz. 19<sup>30</sup> w Resursie Kupieckiej Godz. 19<sup>30</sup>

**SITUACJA POLITYCZNA — A SPORT.**  
 Wiedeń. Lekkoatletyczne władze Fran-  
 cji powiadomiły wiedeński Komitet orga-  
 nizacyjny mistrzostw Europy pań, że zgło-  
 szona do udziału w tych zawodach druży-  
 na lekkoatletek francuskich nie stawi się  
 na start.  
 Przyczyną rezygnacji lekkoatletek fran-  
 cuskich jest fakt, że władze francuskie od-  
 mówiły pozwolenia na wyjazd ze względu  
 na obecną sytuację polityczną.

**STADION MIEJSKI**  
 Niedziela, 18 bm. godz. 14-ta.  
**Wielkie międzymiastowe**  
**zawody kolarskie na forze**  
 Startują m. i Kluj, Nowaczyk, Jam-  
 roga, Landmesser, Ritter i inni  
 17524) W programie 9 biegów.  
 Zawody organizuje sekcja kolarska K. P. W., Bydgoszcz.

**BRONIAK TOWARZYSTW**  
**SOBOTA 17 WRZEŚNIA.**  
 Godz. 20,00: Tow. Obywateli i Miłośników  
 Międzyna. Zebranie plenarne u p. Bu-  
 cholza, VI śluza.  
 Godz. 20,30: Związek szoferów. Zebranie ple-  
 narne w restauracji „Bagatela”, ul. Ja-  
 giellońska. Z powodu ważnych spraw or-  
 ganizacyjnych uprasza się o liczny udział.  
**NIEDZIELA 18 WRZEŚNIA.**  
 Godz. 12,00: Tow. śpiewu „Halka” śpiewa  
 w kościele na Bielawkach. Obecność  
 wszystkich członków konieczna.  
 Godz. 15,00: Stow. b. członków ubezp. społ.  
 w Niemczech, oddz. w Bydgoszczy. Ze-  
 branie plenarne u p. Mellerowej. Zebra-  
 nie zarządu o godz. 14 tamże.  
 Godz. 17,00: Polskie Zjednoczenie Drobnych  
 Kupców. Zebranie plenarne w lokalu p.  
 Mellerowej, plac Piastowski.

**Stow. Dzieci Marii u św. Floriana.** Wy-  
 cieczka do Smukaty w niedzielę 18 b. m.  
 Odjazd godz. 11,05. Zbiórka godz. 10,30 przy  
 dworcu kolejki powiat., ul. Grunwaldzka.  
 — Sodalicia Pań Miejskich zawiadamia,  
 że pierwsze powakacyjne zebranie plenarne  
 odbędzie się we wtorek, dnia 20 września  
 o godz. 8 rano w salce zakładu św. Floriana.  
 Zarząd bydgoskiego koła Związku Ofice-  
 rów W. P. s. s. podaje do wiadomości, że  
 dnia 16 bm. zmarł członek koła ś. p. kapi-  
 tan W. P. Franciszek Kempniński. Pogrzeb  
 odbędzie się dnia 19 bm. z kościoła garnizo-  
 nowego (plac Bernardyński) po mszy św.,  
 która odbędzie się o godz. 9 — na cmentarz  
 garnizonowy.  
 Związek Oficerów W. P. s. s. We wtorek  
 20 bm. o godz. 17,30 zebranie koła. Ze wzglę-  
 du na omówienie bardzo ważnych spraw,  
 obecność wszystkich członków konieczna.  
**Z ruchu Pł. Z. Z.**  
 Chrz. Związek Rzemieślników Rolnych.  
 Zebranie odbędzie się w niedzielę 18 bm.  
 o godz. 12 w południe w lokalu p. Budziń-  
 skiego w Szubinie. Referent przybędzie z  
 Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków  
 konieczna.  
 Chrz. Związek Metalowców. Zebranie nad-  
 zwyczajne odbędzie się w poniedziałek 19 bm.  
 o godz. 19 w sali p. Kowalskiego (dawnej  
 Kleinerta), ul. Wrocławska 7. Sprawy bar-  
 dzo ważne. Obecność wszystkich członków  
 konieczna. Sympatycy mile widziani.



**Prosimy pamiętać!**  
 Tylko abonenci „Dziennika  
 Bydgoskiego” otrzymają przy  
 końcu roku bezpłatnie —  
 obszerny, pięknie ilustrowany  
 kalendarz książkowy na rok 1939  
 Panowie Kupcy i Przemysłowcy,  
 którym zależy na stałej, co-  
 dziennej reklamie przez cały  
 rok wśród szerokich warstw  
 społeczeństwa, niechaj nadadzą  
 ogłoszenie do kalendarza-  
 Złecenia ogłoszeniowe przy-  
 mujemy tylko jeszcze krótki czas!



# Pełna tabela loterii

## 10-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy - 42 loterii

### I i II ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr: 111832  
 Zł 75.000 padło na nr: 60371  
 Zł 15.000 padło na nr: 73449  
 Zł 10.000 padło na n-ry: 3026 41429 4672 48844  
 Zł 5.000 padło na n-ry: 28449 38315 43199 93669  
 Zł 2.000 padło na n-ry: 22964 23460 32022 44833 45002 64324 133428 133780 144209 145642 146186 149273 149919 157442  
 Zł 1.000 padło na n-ry: 10138 14567 16250 16953 21824 23493 24771 31653 33112 37094 50628 75345 76067 79876 87330 92007 102536 103607 106668 107478 107695 108416 119717 121196 124831 133215 136498 139031 136498 141103 142069 144623 151220 155339 156888

#### Wygrane po 250 zł

21 105 90 8 291 444 66 501 619 63  
 732 42 830 962 1081 181 465 525 87  
 98 625 704 827 2022 36 68 237 54 74  
 300 83 449 530 642 6 3101 56 7 496 515  
 694 774 984 439 441 52 637 8 79 700 72  
 82 853 84 917 69 5006 50 63 123 754  
 92 824 969 6177 232 350 69 402 11 69  
 580 658 769 87 93 849 946 7038 317 21  
 60 5 497 570 605 738 59 8166 271 454  
 578 782 965 9062 115 268 395 419 583  
 656 775 85 832 950 9044 386 527 717 29  
 877 981 11152 312 421 511 30 973 12052  
 62 4 85 97 212 22 379 438 88 504 37 609  
 740 90 802 79 906 13051 137 316 589  
 842 94 14109 99 219 302 29 95 457 517  
 7 702 13 26 63 823 88 911 15103 360  
 408 860 16036 245 309 14 438 54 8 575  
 609 11 74 82 813 32 54 521 31 41 17060  
 406 14 804 11 23 84 916 28 18079 90  
 200 12 50 76 92 493 683 19081 100 43  
 210 565 800 40 79 936 20009 23 32 62  
 132 63 58 68 649 769 89 824 984 21006  
 279 905 23 59 66 22094 257 76 631 743  
 911 51 23018 114 239 608 93 706 29 949  
 24248 392 441 597 975 25127 50 223 412  
 93 605 31 763 846 67 844 93 26080 104  
 231 420 575 864 927 27119 54 64 7 73  
 378 473 584 901 28065 109 338 488 662  
 798 29077 194 220 560 79 420 750 964  
 30061 71 190 348 573 683 788 838 919  
 31156 73 228 402 82 9 676 781 866  
 32001 120 32 509 80 649 722 880 33145  
 247 480 594 690 771 870 944 34262 380  
 450 877 85 873 35094 296 477 111 36277  
 482 502 53 778 37079 183 270 358 94  
 685 819 34 87  
 38141 89 83 210 45 57 381 447 592 612  
 98 767 877 92 39108 203 23 454 648  
 82 85 93 765 77 897 926 40070 71 40  
 521 94 703 814 928 41016 178 217 88  
 326 461 537 49 757 858 42033 112 225  
 37 395 774 805 43088 176 77 21 210  
 306 526 26 44225 87 353 498 509 639  
 784 813 83 910 67 45164 882 364 94 650  
 86 98 762 69 93 825 55 46087 91 169  
 91 360 90 430 716 840 999 47014 194  
 410 542 698 841 957 48001 205 456 54  
 75 607 808 46 913 49067 122 351 81  
 612 917 50027 366 870 917 94 61141 80

84 284 304 721 48 95 909 57 74 52048  
 92 268 532 62 67 773 973 53076 107  
 351 483 527 60 607 814 726 79 835 90  
 54007 23 108 220 823 716 932 60 55162  
 63 226 130 38 89 459 734 79 854 985  
 55010 42 49 73 122 29 285 334 464 609  
 75 781 904 57017 165 63 341 463 620 85  
 704 40 51 85 975 86152 91 515 66 76  
 660 783 916 59050 92 143 307 30 466  
 572 664 770 95 874 948 60030 88 272  
 325 401 26 548 684 87 789 800 44 943  
 53 72 61011 17 114 408 650 51 91 706  
 839 931 66181 232 332 439 682 730  
 67067 78 214 48 320 46 418 39 563 603  
 90 68035 61 233 95 317 77 423 510 67  
 702 930 69159 229 310 429 516 76 96  
 774 82 855 82 70071 297 329 52 598 614  
 53 779 88 814 900 994 70071 297 329  
 52 598 614 53 779 88 814 994 712252  
 62 536 85 628 72026 198 379 81 85 990  
 73055 57 584 656 718 77 820 903 24 46  
 74043 684 86 791 930 75125 290 312  
 93 688 97 717 98 824 88 91 76191 660  
 76 832 77125 204 316 446 510 19 95 741  
 70 823 74 78028 80 217 303 505 20 684  
 79081 109 215 68 320 82 546 600 713  
 65 93 854 56 91 944 73 91 80023 44 111  
 73 328 477 522 57 712 97 808 26 64 913  
 53 81093 202 361 406 27 612 744 852  
 82071 175 76 445 559 71 660 716 38  
 892 925 83070 111 70 231 40 68 90 355  
 491 683 787 84170 207 45 421 35 520 77  
 658 755 807 50 976 80 85004 16 24 272  
 519 61 72 613 62 86058 63 122 349 90  
 439 642 724 935 89 87269 363 403 61  
 504 34 86 699 787 845 75 90 955 70  
 88044 51 99 120 73 291 332 68 531 691  
 782 859 923 89008 32 90 131 235 54 67  
 86 660 828 90091 114 230 381 445 51  
 505 614 7 62 91 812 43 86 955 91009 91  
 121 64 565 612 762 821 81 917 27 73  
 92029 113 40 79 84 407 28 559 68 604 16  
 17 72 715 93049 409 23 663 68 718 34  
 862 94013 203 84 570 657 728 808 93  
 466 93 95326 31 930 904 33 92 96146  
 208 14 88 376 504 45 806 50 928 86  
 97107 92 311 79 471 82 532 60 664 65  
 706 830 914 67 83 98047 104 85 400 90  
 667 719 60 828 39 914 99177 223 336  
 84 426 27 63 65 566 740 893 926 58 96  
 100095 137 365 579 618 29 968 10101  
 97 204 545 647 867 97 102126 348 640  
 700 46 74 926 38 103060 262 324 413 63  
 719 49 881 945 104071 84 250 56 355  
 401 666 898 994 105116 265 459 583 805  
 12 933 106043 584 640 841 67 922 107038  
 266 342 43 462 522 48 610 33 68 815  
 933 46 108202 379 570 67 552 660 865  
 908 23 109025 80 109 282 527 743 820  
 110013 437 622 782 845 65 80 932  
 111006 56 135 53 244 412 52 504 14 639  
 53 717 37 820 914 54 112027 247 54 84  
 550 33812 42 59 113081 74 94 160 216  
 302 669 779 945

717 96 894 129021 61 267 570 671 740  
 884 941 130018 10 29 307 499 555 75  
 698 984 131040 143 336 493 594 682 754  
 78 840 132038 60 240 312 463 582 796  
 830 977 133077 169 475 664 834 79  
 134054 122 273 365 81 479 623 18  
 135041 116 313 417 571 691 928 136112  
 206 596 782 805 137060 471 595 754 802  
 138038 187 383 492 656 779 920 139281  
 308 520 935 140029 282 338 587 778  
 141021 41 235 86 33 36 864 95 887 931  
 142399 427 507 143180 256 347 689 866  
 62 966 90 144007 177 273 361 416 795  
 886 968 145229 333 418 639 992 146012  
 270 484 599 831 147150 266 312 65 450  
 550 690 148046 242 313 550 881 149059  
 390 508 698 753 150016 60 121 270 346  
 485 890 962 151050 103 5 6 69 228 36  
 339 728 39 40  
 152001 191 222 322 454 55 525 614  
 878 906 97 153151 99 294 305 576 826  
 966 154073 147 98 308 29 436 514 42  
 670 813 919 70 7111 23 263 350 536  
 969 8159 564 765 9024 380 500 26 668  
 10306 485 11117 65 98 744 12189 99  
 748 99 821 77 95 13072 6 335 610 793  
 835 14292 4 541 15047 89 248 399 513  
 78 813 67 16261 306 29 35 496 519 76  
 91 862 938 17178 227 94 630 18202  
 682 901 34 19034 307 11 760 866 908  
 20426 790 816 928 52 21108 84 453  
 60 59 706 34 22123 289 91 462 507  
 645 91 720 950 8 23284 554 629 96  
 25098 479 81 548 611 39 757 72 809  
 86 26123 244 969 27065 443 791 28268  
 321 91 416 513 62 898 941 52 64  
 29059 61 111 296 373 521 90 601 771  
 30853 31245 361 516 645 774 32051  
 410 619 845 66 33041 299 452 75 531  
 34011 28 71 453 504 98 714 35059  
 196 206 317 85 464 895 945 84 36034  
 889 929 37141 348 413 92 38333 422  
 93 507 711 981 39102 257 71 341 569  
 839 908 40267 697 41087 205 754 898  
 42178 327 808 27 43016 56 82 346 581  
 741 935 44189 223 331 777 930 49  
 45134 254 827 46107 41 73 51 887 954  
 47409 784 48007 97 181 323 84 512 632  
 98 781 90 49132 300 451 708 805 950  
 50045 431 51043 64 264 837 525 760  
 843 942 52055 245 62 364 409 797 903  
 53288 479 598 650 884 981 54383 950  
 55462 85 581 944 56158 478 95 544 55  
 791 57421 532 706 34 64 837 78 58340  
 592 833 7 59 074 294 604 60075  
 61068 80 336 464 876 62141 2 389 542  
 99 642 931 56 63536 737 55 935 64562  
 65109 17 283 497 508 66251 91 304 9  
 428 67012 503 624 868 68140 299 728  
 832 69279 302 97 763 885 70022 71063  
 235 84 539 90 72019 86 90 665 911  
 79 99 73152 294 365 423 774 992 74398

457 731 75175 243 388 444 747 822  
 76379 724 77068 459 599 765 76 78119  
 261 544 928 80057 554 608 846 81205  
 307 662 796 998 82036 218 320 508  
 996 83398 570 630 80 84103 475 657  
 974 85178 970 86136 261 328 87 566  
 685 831 87054 78 160 292 383 941  
 88270 334 89261 702 90077 473 705  
 91042 371 573 92128 330 807 30 93222  
 379 94397 995 95074 378 844 96004 110  
 467 884 97469 964 98001 125 499 840  
 978 99408 750 100391 546 101475 554  
 705 40 102271 359 469 103214 509 623  
 104001 83 205 77 391 830 905 105167  
 369 550 940 106047 632 107381 883  
 108347 779 97 817 109497 591 934 81  
 110200 111187 221 380 633 112374 479  
 508 816 113081 299 423 596 114320  
 84 717 74 848 115305 34 679 712 918  
 116029 38 325 709 838 117251 399  
 118206 578 627 119051 277 593 120108  
 303 628 949 121176 357 122187 439  
 123048 101 900 124062 769 992 125271  
 552 901 126347 600 721 127111 451  
 488 128073 150 236 703 24 71 869  
 913 92 129262 523 130918 92 131110  
 220 357 827 95 917 132342 557 133364  
 134255 745 881 135277 684 136174 456  
 559 137317 459 751 138106 761 434  
 510 699 139084 964 140086 352 915 55  
 73 141023 727 976 142278 608 996  
 143050 140 323 530 144005 103 253  
 396 577 684 810 145598 912 65 146285  
 63 699 818 75 147223 390 485 590 676  
 870 148058 196 309 70 409 149082 144  
 217 755 150245 455 766 151010 339  
 462 736 152139 635 56 780 851 61  
 153316 51 416 154272 492 8 545 85  
 817 155088 196 277 957 156051 296  
 400 817 157045 824 994 158 328 159215  
 59 398 714 858 995

888 911 16044 346 484 619 17085 319  
 437 719 874 18380 600 826 19747 957  
 20226 648 21080 333 943 22037 103 60  
 413 787 23006 323 884 24040 5 376  
 442 589 619 81 25217 697 760 887 938  
 26198 215 380 487 576 27237 318 443  
 83 517 617 702 872 28378 456 545  
 29075 483 654 30080 31492 32140 33058  
 34456 35190 524 256 36380 899 37213  
 55 39078 109 69 386 40112 3 69 40112  
 3 631 41433 42102 23 51 502 713 97  
 917 43060 169 486 629 44443 671 829  
 956 45270 592 122 92 46042 92 132  
 83 96 348 777 929 47507 98 578 743  
 812 908 48663 707 49044 362 425 998  
 50632 51356 466 898 52252 530 698  
 776 929 53772 54065 194 549 975 93  
 55101 240 618 69 56148 73 516 29  
 573 867 995 57010 128 203 555 771  
 812 908 403 919 75 59010 387 654 705  
 60366 885 61262 63 514 646 62103 379  
 589 696 63263 669 717 40 812 64165  
 303 492 900 61 72 6  
 65623 738 79 835 66002 67392 447  
 580 68002 47 436 55 579 69713 70052  
 344 688 771 980 71353 414 595 638 72075  
 443 525 637 846 73327 795 984 74080  
 133 616 911 25 54 75122 307 713  
 76235 705 941 77000 281 461 623 882  
 78029 177 259 368 562 914 79250 700  
 80029 295 378 463 549 622 745 877  
 81701 855 940 82129 82 380 467 739  
 83441 548 855 7 84191 362 571 888 969  
 85007 190 206 17 29 57 67 313 446 773  
 891 86295 87074 98 396 88073 408 89054  
 137 477 749 826 985 90013 136 311 720  
 942 74 91006 122 362 430 514 40 778  
 92621 761 93082 191 284 506 949 94070  
 554 933 52 95257 330 96484 934 97041  
 106 366 513 695 971 9 88 98126 237 66  
 98 330 538 79 813 963 99148 57 783  
 100151 227 30 361 80 414 839 65 101066  
 258 613 821 102020 400 504 648 82  
 103463 505 22 844 104634 44 715 870  
 105018 113 224 31 45 941 106072 94  
 394 477 707 815 955 107041 370 488  
 914 108067 215 690 992 109051 224 312  
 421 607 796 899 110351 551 7 877  
 111243 670 999 112081 251 541 113613  
 760 989  
 114091 396 490 557 813 115073 75  
 116059 214 570 629 909 117047 169 428  
 671 741 118023 159 254 447 700 9 75  
 119118 50 242 328 510 605 67 839 945  
 120486 851 121014 203 95 468 500 662  
 122307 50 95 123016 45 188 241 571 99  
 124029 280 347 420 82 830 85 125216  
 90 495 531 70 79 600 931 126200 133  
 594 767 902 127057 346 709 844 128064  
 491 511 68 828 96 129073 142 769  
 130352 430 493 771 922 29 131470 795  
 132099 351 375 634 751 133078 288 515  
 885 134064 252 76 448 135069 267 828  
 136207 562 63 137310 407 617 51 75 869  
 138091 484 139393 456 798 140083 114  
 92 380 573 658 141473 515 752 841 923  
 142371 663 800 917 143070 151 210 405



+

Dnia 16 września 1938 r. zmarł nagle po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż i drogi tatuś ś. p.

## Franciszek Kempiański

Kapitan W. P. w stan. spocz.

o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

**Żona z córkami.**

Msza św. odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 9-tej w kościele Garnizonowym, po czym wyruszy kondukt żałobny na cmentarz wojskowy. (17594)

### Futra

damskie i męskie najlepiej przykroi, przymierzy, wykończy tylko krawieckuśnikierz-modelista (13247)

**Stanisław Rudak**  
mistrz kuśnierski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70, tel. 19-05.

### Jabłka

opadłe kupuje (17315)

**P. Frank, Runowo Kr.**  
Telef. Więcbork 21.

+

W czwartek, dnia 15 września 1938 r. zasnął w Bogu po długiej chorobie nasz gorliwy i karny członek ś. p.

## Springer Stefan

konduktor II kl.

W Zmarłym straciłszy wiernego i długoletniego członka zarządu, Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Warszawskiej nr 21. (17561)

**Zawodowy Zw. Drużyn Konduktorskich PKP.**  
Koło Bydgoszcz.



**Meble stylowe i nowoczesne**  
kupisz najkorzystniej wprost z fabryki **E. Bronikowski i Syn**  
Właśc.: Franciszek Bronikowski  
**Bydgoszcz**, ul. Nakielska 135. Telefon 31-58  
(końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak).

+

Dnia 15 września 1938 r. zmarł długoletni członek honorowy naszego cechu piekarskiego

## Fryderyk Rosenau

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18. IX. 1938 r. o godz. 15 z kostnicy ewang. cmentarza przy ul. Kossaka.

Cech bierze gremialny udział ze sztandarem. (17488)

**Starszy Cechu.**

Uprzejmie zawiadamiam Wielce Szan. Klientę, że wkrótce nastąpi otwarcie mego nowego magazynu

## Bławatów, Konfekcji i Galanterii

W Bydgoszczy, przy Starym Ryнку 7 (nar. ul. Mostowej)

Już teraz stale otrzymuję transporty, przeznaczone na otwarcie, najmodniejszych materiałów płaszczowych, kostiumowych, sukniowych, ubraniowych, jak również najnowsze modele swetrów.

Z uszanowaniem

### F. A. Matz

17428) Stary Rynek 19 Bydgoszcz Śniadeckich 49.

+

Dnia 16 września 1938 r. zmarł nasz Kolega broni, członek bydgoskiego Koła Związku Oficerów W. P. s. s.

śp. kapitan W. P.

## Franciszek Kempiański

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września br. z kościoła garnizonowego — po mszy św. która odbędzie się o godzinie 9 — na cmentarz garnizonowy.

**Związek Oficerów W. P. s. s.**  
Koło Bydgoskie. (17587)

+

**POKRYCIA MEBLOWE**

ARTYKUŁY WYŚCIELOWE

A. FLOREK BYDGOSZCZ JEZUICKA 2.

Piece przenośne • Kuchenki westfalskie

## Kafle

Ceny bezkonkurencyjne obniżone

Olbryzi wybór (17644)

tylko **O. Schöpfer** Bydgoszcz  
Zduny 9.

Wyrób polski!



Wyrób polski!

## MOTOROWERY

98 ccm.

obecnie do natychmiastowej dostawy w każdej ilości po cenach korzystnych i na bardzo dogodnych warunkach do nabycia w naszych składach w Bydgoszczy.

Centrala przy ulicy Dworcowej nr 49, telefon 2890 i 3467  
Filia „ „ Dworcowej nr 21, „ 1333  
Filia „ „ Długiej nr 54, „ 3911

Zwiedzenie składów bez przymusu kupna!

### „TORNEDO“

FABRYKA ROWERÓW I MOTOCYKLI  
właśc. W. TORNOW  
W BYDGOSZCZY (16958)

17546

Rok jubileuszowy **10** 1928—1938

## ZOFIA WOJCIECHOWSKA

właśc. **ZOFIA CISZEWSKA**

Rok zał. 1928 **BYDGOSZCZ, Gdańska 71** Telefon 1961

Porcelana, fajans, szkło, emalia, sprzęty kuchenne.  
Okucia budowlane i stolarskie, gwoździe, drut.

**Z okazji jubileuszu specjalny rabat.**

## FUTRA

SOLIDNOŚĆ  
ZAUFANIE  
WYBÓR !

DOGODNE WARUNKI KREDYTU

## SKŁAD FUTER F. JAWORSKI

BYDGOSZCZ, DWORCOWA 35.

16483



W jesienne wieczory chętnie posłuchasz audycji radiowych przez

„Super PRIMUS L3“ baterijny tylko zł 115,- got.  
„Super ALFA 3B“ „ „ „ 149,- „  
„Super ORION 4B“ „ „ „ 228,- „  
„Super 27“ na prąd zmienny 120-220 V. 180,- „  
niezwykle czuły „SPECIAL DETEKTOR“

### „RADIOFAL“

Poznańska Fabryka Radioodbiorników  
POZNAŃ, Skarbowa 3, tel. 49-60

Przyjmujemy wszelkie obligacje. Prospekty na życzenie gratis. Firma chrześcijańska. (17680)

Ceny odbiorników bardzo przystępne, gdyż dostarczamy wprost z fabryki.

ZNAK OCHRO



## Gütermanna

Fabryka w Warszawie.

## Willa

na sprzedaż nowoczesna, komfortowa, 6 pokoi, hall, taras, balkon, centralne ogrzewanie, ogród, garaż, schron.

**OSIEDLE LEŚNE, Jodłowa 18.**

Obejrzeć można na miejscu, bliższe szczegóły listownie Biuro „WAR“, Warszawa, ul. Sienkiewicza 2.

Po gruntownej renowacji mojego lokalu przy ul. Grunwaldzkiej 44

**w sobotę 17 września otwarcie**  
**Restauracji i Kawiarni**

Szanownę Klientę uprzejmie zaprasza 10162

**Przybył**

Obfity bufet, dobrze pielęgn. napoje, wyborowa kawa i ciastka.



### „Arnold Fibiger“

niech każdy pamięta — (14526)  
przez lat 60 w służbie klienta.

Kalisz, Szopena nr 9

Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym-Yorku

Przedstawicielstwo: Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11

Potrzebny od zaraz młody, energiczny

## technolog

lub technik-elektryk.

Pożądana jest praktyka w zakładach rozdzielczych 15 KV. Pomoczenie względnie Wielkopole mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z załączonymi odpisami świadectw i własnoręcznie pisanym życiorysem oraz podaniem wysokości wynagrodzenia należy kierować do Admin. Dzien. Bydgoskiego pod „Elektryk“. Nieuwzględnione ogłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. (17457)

## Hurtownia kawy i herbaty

znana i od dawna zaprowadzona firma chrześcijańska z siedzibą w Gdańsku odda jeszcze na kilka rejonów

**przedstawicielstwo na prowizję**

poważnym agentom lub przedstawicielom z tej branży. Oferty z podaniem rejonu regularnie opracowywanego uprasza się składać pod nr „17198“ do administracji Dziennika. 17198

## Wojazera

na prowizję z siedzibą Gdynia, na okucia budowlane **poszukuje**

**Tadeusz Schmidt, Bydgoszcz, ul. Grodzka 21.**

Poważne Przedsiębiorstwo Samochodowe poszukuje

## kapitalisty lub udziałowca

celem finansowania sprzedaży samochodów pierwszorzędných krajowych marek.

Oferty sub „Samochody“ „PAR“, Poznań. (17578)

## UBIKACJE

obszerne nadające się na przemysł **poszukuje** od 1. I. 39 r. lub zaraz. Szczegółowe oferty z podaniem warunków dzierżawy, ewtl. sprzedaży do filii Dziennika „P. S. 280“. (10083)



Na wniosek Banku Cukrownictwa w Poznaniu.

Sygnatura 248/37.

Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie Józef Chrzanowski...

Łabiszyn, dnia 13 września 1938 r.

17626) Komornik. (-) Chrzanowski

Przetarg.

W dniu 28 września br. o godz. 8,30 odbędzie się w koszarach przy ulicy Warszawskiej nr 10 przetarg na odbiór odpadków kuchennych.

Warunki odbioru i placę podane zostaną zainteresowanym przed rozpoczęciem przetargu.

17620) II. Zastępca Dowódcy Pułku.

Ogłoszenie przetargowe.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr VIII. w Toruniu ogłasza przetarg na sprzedaż całkowitego urzędnika gorzelnia w majątku Józefat powiat Brodnica.

Kontyngent zakupu spirytusu dla gorzelnia na rok 1937/38 wynosił 135 hektolitrow. W ofercie należy podać oferowaną cenę loco Józefat...

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 października 1938 r. o godzinie 11 w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr VIII.

Do oferty należy dołączyć oświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 5%, oferowane ceny względnie książeczkę oszczędności na powyższą sumę zawiązaną na rzecz Okręgowego Urzędu Budownictwa Nr VIII.

Reflektanci oglądać mogą urzędnika gorzelnia na miejscu w Józefacie po zgłoszeniu się u dozorcę w majątku Józefacie, względnie po uprzednim porozumieniu się z Komendą Garnizonu Brodnica.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu oraz prawo dowolnego wyboru oferenta.

Szef. Budownictwa O. K. VIII.

17482) Nr 808/451/38 Z. N./Pr.

Przetarg.

na roboty brukarskie.

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie posadzki (bruku) z kostki dębowej w Warszt. Głównych w Bydgoszczy.

Formularze przetargowe tj. ślepy kosztorys i warunki składania ofert otrzymać można za opłatą 2,00 zł za przy przesłaniu pocztą 2,50 zł w Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu, pokój 450, gdzie również można przejrzeć plany, warunki ogólne wykonywania robót i wzór zawrzeć się mającej umowy i otrzymać bliższe informacje.

Oferty sporządzone na oryginalnych z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem „Oferta do przetargu na dzień 26 września na wykonanie posadzki z kostki dębowej w Warszt. Gł. w Bydgoszczy”, winny być składane do skrzynki ofertowej w westybulu gmachu DOKP lub przesłane pocztą do dnia 26 września godz. 12,00.

Oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty.

Oferty nie uwzględnione poostaną bez odpowiedzi, zaś wada zwrócone firmom. Dyrekcja zastrzega sobie wyraźnie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz możliwość podziału robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

Ogrzewania centralne mieszkaniowe małymi kotłami „NORMA” są wygodne, higieniczne i tanie. HÖNTSCH i S-ka Sp. z o.o. Odlewnia kotłów ogrzewalnych Poznań - Rataje 11.

POLECENIA Tapety sprzedają posezonowa tanio. Pomorska 9. 10216

Meble kupisz zawsze najtaniej tylko u Bernarda Nowaka Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na imię Bernard

Fotografie legitymacyjne i zł. „Wiol” Sw. Trójcy 21. 17602

Kolejarzom kredyt, plaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie, Warszawska 1. 10192

Zegarki nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa 41. 10215

LEKCJE Uczeń IV gimn. udzieli lekcji, ewentualnie za tańszą stancję. Oferty do filii Dzien. pod „Lekcje”. 10185

SPRZEDAŻ Nieruchomość II piętrowa, nowa, nadająca się na 6 mieszkań lub przemyślnie sprzedam tania, dogodne warunki. Okole, Kraszewskiego 10. 17603

Dobrze 10298 zaprowadzony kiosk na sprzedaż. Pomorska 13.

Rower 17597 męski, damski, nowy. Okazyjnie! Śniadeckich 41/5.

Elegancka 10203 sypialnię, gabinet, łazienkę, wynajmę. Kolałataja 2/4.

Konia mocnego sprzedam lub zamienię na leższego. Oweczarzak, Sw. Trójcy nr 15. 17607

Okazjal 17595 Plac budowlany na sprzedaż. Woda, kanalizacja, wiadomość Stroma 10a/4.

Piekarnia cukiernia kawiarnia, całkowicie urządzone, piec nowy parowy. Oferty Dziennik „Czynna”. 17584

Akwaria tania sprzedam. Jasna 8, m. 6. 17582

Kolonialka pokój kuchnia, dzierżawa 46, Kaszubska 15. 10186

Pokój ładny, utrzymaniem bez także przyjezdny. Cieszkowskiego 4-3. 10213

Okazyjnie 10172 dwa plaszcze z zimowe męskie. Dom Handlowy, Śniadeckich 32.

Ford 17608 limuzynę 4-o drzwiową bardzo dobrym stanie sprzedam. Gdańska 27-20

Maszynę 10195 do pisania tania sprzedam. Pocztowa 1, m. 3.

Chevrolet osobowy 4 cyl. używany w dobrym stanie, zarejestrowany z powodu przeprowadzki, za bezcen sprzedam. Malak, Fordon, Rybaki 4. 10229

Sprzedam kolonialkę za 450 złotych. Wiadomość Pomorska 12, m. 3. 17616

Okazjal Tapczany, leżanki, materace, uprząże wyjazdowe, robotce, tornistry, teki i torbki sprzedają tanio z powodu przeprowadzki Wacławski, Długa 59. 17625

Rower 17601 męski. Sw. Trójcy 21-1.

Mięzwo 17600 sprzedam. Kossaka 23.

Kamienicę składami centrum, dochód 7.500 cena 54.000. Dom ogrodem 7.000. Szarek, Toruńska 13. 17596

Skład towarów krótkich, galanterii, z mieszkaniem, dobra egzystencja, centrum, z powodu przejścia własności sprzedam korzystnie, przejęcie 6.000. Wacławski, Długa 59. 17624

Salon 10181 fryzjerski damsko-męski, centrum Bydgoszczy sprzedam. Oferty do filii Dziennika „Egzystencja”.

Dom piętrowy ogrodem sprzedam Jachcice, adres filia Dziennika. 10237

Willę 17628 czynszową z komfortem, nową sprzeda Wojciechowski budowniczy, Bydgoszcz, Pomorska 36.

Wózek sportowy sprzedam, Strzelecka 49. 17615

Jadłodajnię restaurację odstąpię. Telefon 2491. 10225

Żwir na sprzedaż, Toruńska 108 Cholewiński. 17614

Prawdziwą przyjemność sprawia spacer dziecka w wózku z firmy A. Hensel. walc. Sierpiński i Kasprzak BYDGOSZCZ Dworcowa 4. Przyjmij. asygnały „Kredyt”.

KUPNA Dom kupię. Świętojańska, Śniadeckich, Pomorska, lub bliskie. Oferty filia Dziennika „333”. 10211

Jutę używaną każdą ilość kupujemy, płacimy najwyższe ceny. Polski Przemysł Torfowy Sp. z o. o. Bydgoszcz, Śniadeckich 1, telef. 39-46. 17588

Kupię listy zastawne jednego z towarzyszy kredytowych, miejskich. Oferty pod „M. K.” filia Dzien. 10202

Pianino w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Pianino” do filii Dzien. Bydg. 10209

Aparaty do suszenia płatków ziemniaczanych w rozmiarze od 2 mtr długości na rozbiórkę poszukuje. Szczegółowe oferty do Biura ogłoszeń „Par” Poznań pod „57.242”. 17577

Kupię maszynę do pisania, długi walek albo zamienię za dopłatą. Oferty filia „Mazysznia K”. 10223

Naszych Szan. Czytelników prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

POSADY WOLNE Czeladnik krawiecki potrzebny. Gdańska 31. 10235

Służąca 10237 gotowaniem potrzebna od 1 października, Magdzińskiego 2, skład obuwia.

Dziewczyna z gotowaniem od zaraz potrzebna. Dworcowa 64 Porzyńska. 10219

Kuśnierz aryjski dobry fachowiec potrzebny. Oferty odpisać mi świadectw, podaniem warunków. Toruń, Szeroka 25. „Futro”. 17579

Gospośnia 17585 dobre gotowanie potrzebna. Weyssenhoffa 2, m. 4

Służąca 10184 przychodnia praniem potrzebna. Dworcowa 53-9.

Dwie uczennice idwóch uczniów ze szkołą handlową przyjmie zaraz 17518

Be-De-Te ul. Gdańska.

Posługa potrzebna na 4 godziny przed południem. Zgłoszenia Marsz. Focha 10, m. 10. 17617

Szwajcer potrzebny zaraz. Web. For. dońska 30. 10232

Kucharka restauracyjna, siła pierwszorzędna potrzebna. Toruń, Wielkie Garbary 17. 17589

Dziewczynę do kuchni przyjmie Bydgoszczanka, Herm. Frankiego 5. 10233

Młodsza 17618 uczeźwa dziewczyna potrzebna. Zgl. Matejki 7/8.

Fryzjer damsko - męski. Promenada 8. 10212

Podręczna do krawca potrzebna, Warszawska 8. 10222

Kasjerka młoda, przystojna, od zaraz. Coctail-Bar, Carioeca, Pomorska 19. 10218

Rutynowane ekspedientki z branży obuwia poszukuję na Toruń i Bydgoszcz od zaraz lub później. Oferty i odpisy świadectw kierować Fa Jan Zieliński. Toruń, Szeroka 31. 10226

Poszukuję na wieś od zaraz lub 1. października panienci do pomocy w składzie spożywym i w kuchni. Of. z podaniem wynagrodzenia pod „Skład spożywczy” do Dzien. Bydg. 17613

Kupię maszynę do pisania, długi walek albo zamienię za dopłatą. Oferty filia „Mazysznia K”. 10223

Poszukuję na wieś od zaraz lub 1. października panienci do pomocy w składzie spożywym i w kuchni. Of. z podaniem wynagrodzenia pod „Skład spożywczy” do Dzien. Bydg. 17613

Poszukuję na wieś od zaraz lub 1. października panienci do pomocy w składzie spożywym i w kuchni. Of. z podaniem wynagrodzenia pod „Skład spożywczy” do Dzien. Bydg. 17613

Poszukuję na wieś od zaraz lub 1. października panienci do pomocy w składzie spożywym i w kuchni. Of. z podaniem wynagrodzenia pod „Skład spożywczy” do Dzien. Bydg. 17613

Poszukuję na wieś od zaraz lub 1. października panienci do pomocy w składzie spożywym i w kuchni. Of. z podaniem wynagrodzenia pod „Skład spożywczy” do Dzien. Bydg. 17613

Poszukuję na wieś od zaraz lub 1. października panienci do pomocy w składzie spożywym i w kuchni. Of. z podaniem wynagrodzenia pod „Skład spożywczy” do Dzien. Bydg. 17613

Poszukuję na wieś od zaraz lub 1. października panienci do pomocy w składzie spożywym i w kuchni. Of. z podaniem wynagrodzenia pod „Skład spożywczy” do Dzien. Bydg. 17613

Posługaczka młodsza cały dzień. Jagiellońska 42-6. 17605

Dobrego fachowca do wytwórni wód mineralnych

poszukuje przedsiębiorstwo na Pomorzu natechmiast. Oferty pod „1234” Dziennik Bydgoski Grudziądz. 17427

Dobrze prosperująca hurtownia towarów branży gospodarczej poszukuje dobrze zaprowadzonego zastępcy

z zabraniem swojej kolekcji. Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna. Of. „W. 3” biuro ogłoszeń Schmidt, Gdańsk, Holzmarkt 22. 17451

Krawiecki czeladnik potrzebny, Dworcowa 2. 10210

Gotowania dobrego wycucy, córki gospodarskie znana restauracja Ziemiańska, Dworcowa 24. 10204a

Kobiety mężczyźni chłopczy do sprzedaży pokupnego artykułu żywnościowego od zaraz. Składnica, Sw. Trójcy 16. Zgłoszenia godziną 3-4. 17619

POSADY POSZUKUJA Pomocnik handlowy z branży kolonialno - młynarskiej, z prawem jazdy, szuka posady. Oferty Dziennik „Pomocnik młynarski”. 17541

Kuchmistrz poszukuje posady lub kuchnię na rachunek. Of. pod „Kuchmistrz” do filii Dziennika Bydg. 10214

DZIERŻAWY Samochodu reklamowego, krytego, poszukuję dzierżawę na jeden miesiąc. Zgłoszenia pod „Samochód reklamowy” do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. 10221

POKOJE WOLNE Dobra nie droga stancja dla dwóch. Stary Rynek 20, m. 7. 17558

3 pokoje biurowe lub składy, pierwsze piętro. Welniany Rynek 11. 17583

Umeblowany urzędnicze komfortowy. Staszica 1-4. 10231

Pokój umeblowany, Gdańska 33, m. 4. 17604

Komfortowy 10220 utrzymaniem, Zduny 13-2.

Pokój dobrze umeblowany, solidnemu. - Gdańska 127, m. 2. 17627

MIESZKANIA SZUKA Starsze małżeństwo bezdzietne, szuka pokoju kuchnią. Of. filia Dziennika „Starsze M”. 17623

2 pokoje kuchnią zamienię na pokój kuchnią. Pomorska 36-5. 10235

RÓŻNE Futra damskie wykonuje elegancko i starannie A. Jankowski, Dworcowa 15. 10076

Przyjmę czynną spółniczkę do lat 33 chętnie z prowincji z gotówką od 3 tys. zabezpieczeniem hipotecznym do przedsiębiorstwa handlowego. Of. Dzien. Bydg. pod „Ożenek niewykluczony”. 10227

Ziemiańska restauracja. Dworcowa 24 wydaje obiady jarskie, mięsne, klubowe. Wielki wybór zakąsek, świetne piwa z beczki. Abonamenty zniżkowe, obiad 1,20 łącznie z obsługą. 10204

Wróbita dobrze przepowiada. Zduny 18-5. 10154

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

4 pokoje: kom. artem. Chopina 11.

3 pokoje: kuchnia. Słaska 31. Zgłoszenia portiera.

5 pokojowe: Pierackiego 35. Staszica 1-4.

Trzypokojowe mieszkanie wydzierżawiać z wygodami. Dąbrowskiego 31-4. 17598

MATRYMONIALNE Panna inteligentna z dobrego domu po 30 wyjdzie zamąż za urzędnika. Zgłoszenia pod „H” Dziennik Bydgoski. 17559

Kawaler 17548 lat 36, rzymsko kat., mistrz cukierniczy na stanowisku, posłubi panną z gotówką, celem usamodzielnienia się. Oferty z fotografią-zwrot zapewniony-pod „J. K.” Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54.

Przystojna lat 25 dobrej rodziny, gotówką 3000, wyprawa pozna panna stanowisku. Filia „Zdecydowani”. 10175

Wdowiec bezdzietny posiadający poważną gotówkę dla braku znajomości na tej drodze szuka żony, panny do lat 40 z gotówką. Oferty Dziennik Bydgoski „101”. 17533

Towarzyski życia poszukuję tą drogą dla mojego brata kawalera lat 40, silniejszego wzrostu, o dobrym charakterze, rolnika posiadającego 75 morgowe dobre gospodarstwo. Panie z zamiłowaniem do rolnictwa i posiadające około 10000 zł gotówki, zechcą łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią nadesłać do Dz. Bydgoskiego pod „Nr 255” Sprawę traktuję się bardzo poważnie, dyskrekcja bezwzględnie zapewniona. 17563

Urzędniczka młoda pozna kulturalnego poważnego pana. Oferty nieanonimowe pod „Mądry” filia. 10200

Dla 17582 brata młodego przystojnego, właściciela poważnego przedsiębiorstwa w Gdyni, szukam towarzyski życia. Panie z gotówką którym zależy na dobrym pożytku małżeńskim, nadesłać łaskawe oferty z fotografią którą zwrócę. Pośrednictwo rodzin przyjęte. Dyskrekcja zapewniona. Dzien. Bydgoski Gdynia „Solidny”.

Sympatyczna wdówka wiek średni, przystojna, inteligentna niezależna, własne mieszkanie, w posagu posiada dużo serca, charakteru, kobiecości, humoru szuka przystojnego pana lat 39-45 na stałej posadzie równych zalet. Oferty możliwie z fotografią filia Dziennika Bydg. pod „Jesień”. 17610

Kawaler 17590 lat 35, fachowiec, 5.000 gotówki pozna pannę do lat 28, która ma zamiłowanie do kupiectwa, cokolwiek gotówki pożądane. Oferty fotografią Dziennik Bydgoski Gdynia „Fachowiec”.

Panna 45 lat, całkowitą wyprawę i meble do 2 pokoi, cokolwiek gotówki, szuka odpowiedniego męża do lat 55 na stałej posadzie, wdowiec niewykluczony. Oferty Dziennik pod „Stalą posadą”. 17529







**UWAGA!**

Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności

**POLECENIA**

**Wróciłem**  
**M. Kempiański**  
dentysta, Pomorska 5, telefon 11-45. 17339

**Szlachetny tynek fasadowy „Terrana”**  
gdzie nie ma zastępstwa, dostarcza wprost przedsiębiorstwo „Terrana”, Oborniki, telefon 43. (11817)



**Ondulacja**  
trwała elektrycznym aparatem światowej sławy i nowoczesnym parowym, pierwszorzędne wykonanie — ceny niższe

**M. Żewicki**  
Dworcowa 44, tel. 3472.

**Reparacje**  
wózków dziecięcych wykonuje Wasielewski, Dworcowa 41. 16887

**Futra**

z własnego i powierzono- go towaru, oraz przeróbki i reparaacje wykonuje **pracownia futer Donat Szpakowski**

kuśnierz 12790  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 64, I piętro  
Przyjmuje asygnaty „Kredyt”.

**Od 1-go złotego**  
reperuje maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8-8. (16786)

**Wyścielka**

Iniana, pakiety, włosie końskie. **Eryk Dietrich**, Bydgoszcz, Gdańska 78, Długa 13. 17231

**Meble**

stylowe i nowoczesne w największym wyborze pierwszorzędnej fabrykacji polskiej (7392)

**Dom mebli**  
**Ignacy D. Grajert**  
składy i Dworcowa 21  
sprzedają Warmińskiego 17  
naprzeciw Hotelu Gastronomii.

**Repertuar kin bydgoskich:**

**KRYSTAL: OLIMPIADA**, (Święto Narodów), premiera, pod wysokim protektorem Min. Spraw Zagr. JWP. Min. J. Becka, Nadprog.: Najnowszy Tygodnik Pata.  
**LIDO: „Paweł i Gawel”**, W rol. gł. Adolf Dymasz, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna, Józef Orwid i inni. Nadprogram: Kolorowa groteska i nowy tygodnik Pata.  
**APOLLO: „Patrol na pustyni”**, W rol. gł. Borys Karloff i Wiktor Mac Laglen. — Nadprogram: Wesoła komedijka, nowy Tyg. i Kronika Pata.  
**MARYSIENKA: „Znachor”**, W rolach głównych: K. Junosza - Stepowski, Elżbieta Barszczewska, Witold Zacharewicz, M. Cwiklińska i J. Węgrzyn. Nadprogram.

**KAPITOL** al. Marcinkowskiego 4.  
Dziś dwa piękne filmy: „Pościg za kawalerem” i „Burghtheater. W rol. głównych: Hans Moser i Olga Czechowa.  
**BALTYK: „Walka z Sobowótorem”** i „Generał Sutter”.

**Pracownia czapek**  
W. Świtalska, Niedźwiedzia 7-4. (18697)

**Ondulacja trwała**  
po cenach niższych, pierwszorzędne wykonanie. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6. (16775)



**Rower**  
jakościowe po niższych cenach. Wasielewski, Dworcowa 41. 16841

**Dywany**

chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, materiały meblowe, tania. **M. Szolmke** Bydgoszcz, Jezuitska 22, tel. 1301. (5769)

**SPRZEDAŻ**

**Zakład**  
fryzjerski dobrze prosperujący sprzedam, powód wyjazd. Oferty Dzień. Bydg. Gdynia „Egzystencja zapewniona”. 17244

**Z powodu** (17452)  
likwidacji mam na sprzedaż kompletne urządzenie warsztatu ślusarskiego lub pojedynczo, w tym tokarka, wiertarka itp. Zgłoszenia do agencji Dziennika Bydgosk. w Skórczu. 981

**Sprzedam**  
tanio domek, mieszkanie dwa pokoje kuchnia, morgę ziemi dzierżawnej. Adres Dziennik. 17492

**9 mórg** (17493)  
zabudowane, inwentarz, o kolicie Bydgoszczy, korzystnie sprzedam. Adres Dzień.

**Dom**  
rzeźnictwem Bydgoszczy powodu choroby sprzedam tania. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Bezkonkurencyjny”. (17490)

**Parcela** (17491)  
sprzedam. Gołębia 2.

**Okazyjnie** (10122)  
do sprzedania dom czynszowy w Bydgoszczy, przy ul. Bocianowo, 3/4 morgi ogrodu, 5 minut od dworca, cena 35.000 złotych gotówką. Zgłoszenia Felski, Sienkiewicza 49-4, codziennie od godz. 16-tej.

**Rower** 17281  
nowy i używany tania sprzedam. Jagiellońska 23.

**Rower**  
damski i męski sprzedam Kujawska 5. 16637

**Żwir i piasek**  
biały wolny od glinki sprzedaje z Bielawek Spedytor Wodtke, Gdańska 76 telefon 30-15. 17435

**Skład kolonialny**  
doskonale prosperujący z urządzeniem, towarami i ładnym mieszkaniem, z powodu choroby sprzedam. Gotówki około 5.000. Adres w Dzienniku Bydgoskim. (17310)

**Karakuty**  
zrebca dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Słowackiego 1 m. 6. 17549

**Wyszynk**  
jeden z najlepszych, w centrum Poznania, sprzedam z powodu choroby zaraz. Do objęcia potrzeba 25 tys. złotych. Łaskawe zgłoszenia do biura ogłoszeń „Par” Poznań, pod nr „37.31.” 17464

**Skład**  
kolonialny urządzeniem, towarami, zaprowadzoną klientelą, powiatowym mieście, przy ruchliwej ulicy, powodu przejęcia gospodarstwa. Oferty Dziennik „Zaprowadzony”. 17398

**Parcela budowlana**  
Inowrocław średmieście sprzedam. Informacje Jan Koralewski, Inowrocław, Lucjana 2. 17466

**Fiat 525**  
limuzyna sześciuosobowa bardzo dobrze utrzymana korzystnie. Jezierski Poznań. Skośna 16/17. 17465

**Dom**  
średmieściu restauracją z powodu starości sprzedam lub wydzierżawie. Pomorska 56. (9888)

**Sprzedam**  
nowy dom jednopiętrowy, parcela, ogród. Wiadomość w Dzienniku. 17419

**Majątek**  
w powiecie grudziądzkim, przeszło 600 mórg pszenno-buraczanej, prima nadkompletny żywy-martwy inwentarz z żniwem, światło siła elektryczna, szosa, dworzec w miejscu, dwór w parku, na sprzedaż lub zamiana na dom dochodowy z dopłatą. Zgłosz. pod „Majątek 600 mórg”. 17432

**KUPNA**

**Domek** 17426  
kupię, wpłata 2000 zł. Oferty Dziennik „2000”.

**Poszukuje**  
zasady do pieca pierśiowego w dobrym stanie. Piekarnia Szerokikamień, pocz. Piechcin. 17497

**Owoc**  
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14448)



**ŻADĄC WSZĘDZIE!**

**NAUKA**

**Kursy** (17101)  
Korespondencyjne Księgowości Związku Księgowych w Polsce. Warszawa, Zielna 46. Wykładają najwybitniejsi znawcy przedmiotu. Żądajcie bezpłatnych prospektów.

**Stenografii**  
pisanie maszyna, księgowość, w języku polskim i niemieckim. Biuro Kurpieckie, Vorreau, ul. Marszałka Focha 10. (16379)

**CELINA SANDLER**  
prowadzi zajęcia kosmetyczne metodą Rawis tylko na Kursach Kosmetycznych. Dra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Pl. 3 Krzyży 11, m. 4, telefon 9.56-33. Początek kursu 20 września, 16441

**FORTEPIANY I PIANINA**

kupuje się najkorzystniej we firmie



**B. Sommerfeld**  
Bydgoszcz, Śniadeckich 2

**CELINA SANDLER**  
prowadzi zajęcia kosmetyczne metodą Rawis tylko na Kursach Kosmetycznych. Dra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Pl. 3 Krzyży 11, m. 4, telefon 9.56-33. Początek kursu 20 września, 16441

**POSADY WOLNE**

**Zegarmistrz**  
pomocnik młody, zdolny, z własnymi narzędziami od 1. X. lub później do Bydgoszczy potrzebny. Podanie warunków i świadectw pod „2475” Dziennik Bydg. 17532

**Stolowy**  
kelner, pierwszorzędna siła, kaucja, włada językiem polskim, niemieckim, kawaler lat 27, bez nałogów przystojny, wysoki, obrotny, staranny, rzetelny, zaufany, przedki, szuka posady, miejscowość obojętna. Zgł. poste restante Tczew 1, nr 16128 17434

**Szwaczki**  
wykwalifikowane na skórę potrzebne na stałe do fabryki obuwia „Standard”, Bydgoszcz, Malborska 1. Uprasza się o zgłoszenie tylko wykwalifikowanych sił. (10001)

**Pomocnik** (17440)  
kominarski potrzebny zaraz. Łukasiewicz, Puck.

**Ekspedientka**  
zdolna pracownia (polski-niemiecki) potrzebna. Of. z podaniem wynagrodzenia przy wolnym utrzymaniu: Piotr Wiśniewski, Kojnia. Skład tow. kolonialnych i delik. (17522)

**DZIS JUŻ WSZYSTKIM WIADOMO**  
że **WSZELKIE MATERIAŁY NA SUKNIE — PŁASZCZE — KOSTIUMY** oraz **BIELIŻNIANE, POŚCIELOWE, KAPY, FIRANY, TRYKOTAŻE**, jak również **SWETRY, BLUZKI, RĘKAWICZKI, POŃCZOCHY, BIELIŻNE** jednak **najkorzystniej się kupuje**  
w składzie Bławatów i Galanterii  
**O. NEUMANA** **BYDGOSZCZ**  
STARY RYNEK 14  
TELEFON 17-19  
gdź **KOŁOSALNE IŁOŚCI OSTATNICH NOWOŚCI SEZONU JESIENNO-ZIMOWEGO** oraz niskie ceny dają każdemu możliwość nabycia odpowiedniego towaru.  
**Kamgarny męskie ubraniowe i płaszczowe — w wielkim wyborze.**  
15802) Przyjmuje się również asygnaty Spółdzielni „**KREDYT**”.

**Krajacz**  
wykwalifikowany na wierzchnią skórę, dzielną, potrzebny na stałe do fabryki obuwia „Standard”, Bydgoszczy, Malborska nr 1. Zgłoszenia osobiste od godz. 9 do 2 po poł. w biurze fabryki. (10000)

**Biuralistka** (17494)  
początkująca, wykształcenie handlowe, potrzebna zaraz. Oferty z odpisami w wiadectw pod „1850”, Dziennika Bydgoskiego.

**Posady**  
szukuje posady do dzieci z szyciem, za skromnym wynagrodzeniem. Oferty kierować do Poste-Res-tante 100, Jabłonowo, Pomorze. (17486)

**Poszukuje**  
dla syna 18 l. absolwenta gimn. ogólnokształc. nowego typu, rzym.-kat., zaraz lub od 1. X. miejsca ucznia drogerijnego możliwie w większym przedsiębiorstwie na Pomorzu lub Poznańskim. Łaskawe oferty z podaniem warunków do administracji Dzień. pod nr „18”. (17458)

**Czeladnik**  
piekarski potrzebny od zaraz, starszy z kartą rzemieślniczą, jako samodzielny dobry fachowiec. Piekarnia, Szerokikamień, pocz. Piechcin. 17498

**Agentów** 15893  
chrześcijań do sprzedaży narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Zniwo”, Lwów, Kuszewicza.

**Potrzebny**  
zaraz na stałe czeladnik krawiecki na wojskową pracę. Sontowski, Grudziądz, Legionów 17. 17394

**Serdeczna prośba!**  
Kto zechce pomóc uczciwej, ubogiej rodzinie, z dobrymi poleceniami przez uzyskanie pracy w jakimś przedsiębiorstwie. Oferty do: Józefa Rfłógel, Koźmin-Wlkp., Glinki 2, II. 17500

**Szofer**  
niepalący i niepijący, szuka posady od zaraz lub później. Oferty Dziennik „Rzetelny szofer”. (15542)

**Młoda** (17665)  
znająca wszelką pracę domową szuka posady od 1. X. 38. Miejscowość obojętna. Of. Dziennik „23”.

**Dzierżawy**  
**Ubikacje** (17039)  
duże, jasne, fabryczne i składnicowe, do wydzierżawienia. M. Focha 16.

**Skład** (17169)  
naróżnikowy do wynajęcia Poprzednio przez 20 lat tapety i papier. Wiadomość w administracji Dzień.

**Skład bławatów i konfekcyj**  
dobrze zaprowadzony z kompletnym urządzeniem od 1. l. 1939 r. w rynku i róg ulicy do wynajęcia. Żołnowska, Kartuzy, ul. Kościarska 4. 17400

**Dzierżawy szuka**  
**Poszukuje**  
większego lokalu lub mieszkania I. p. na urządzenie sali bilardowej. Zgłoszenia Ciupek, Mostowa 9, mieszkanie 8. (17396)

**Poszukuje**  
dziejzawy karczmy z koncesją, połączeniem kolejowym do większego miasta. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego „Karczma”. (17485)

**Składowo**  
poszukuje w centrum. Of. „Obuwie”. (17511)

**Różne**  
**Kosmetyczny**  
instytut „Cedib” Słowackiego 1, tel. 1059 po powrocie z Paryża wznowił przyjęcia. Nowości paryskiego systemu Dra Payot. Masaże. Naświetlania. 17442

**Poszukuje**  
agenta lub przedstawiciela na sprzedaż musztardy. Tylko solidnym i przedsiębiorczym. Warunki do omówienia. Zakłady Przemysłowe B-cia Górzynsey, Włocławek, Długa 10 B. (17454)

**Za długi**  
mego męża Michała nie odpowiadam. Jadwiga Sowińska. (17441)

**Zdumiewająco**  
trafia przepowiada Grafo log, Król. Jadwigi 13-6. (17410)

**Żle słyszysz?**  
Masz szum, ciekniecie uszu? Ządaj bezpłatnego prospektu na sztuczne bębni „Eufonia”, Kraków, Olsza. 17463

**Panna** 17460  
poszukuje współniczki lub współnika do interesu. Oferty „Kolonialny” Dziennik Bydgoski Grudziądz.

**Młyny**  
Kentzera Bydgoszcz, Promenada 28, telefon 32-19, nruchołomy ryflarnię wałków młynarskich. (17402)

**Trzydziestoceteroletni**  
kawaler, pensja 600 złotych, ożeni się z odpowiednio wyposażoną. Tylko poważne, szczegółowe zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 418. (17450)

**Kawaler**  
lat 28, ewang. z większą gotówką poszukuje tą drogą z braku znajomości solidnej, milej dołym charakterze i bez przesłności panny w celu matrymonialnym, posag ewent. majątek rolny mile widziany. Oferty polsko-niemieckie z fotografią pod „Lat 28”. 17453

**Urzędniczka**  
lat 26, przystojna, brunetka, muzykalna, poszukuje męża Wyżsi urzędnicy na stałych posadach, inteligentni, zrównoważeni do lat 38, zechcą podać oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna 100”. (17444)

**Matrymonialne**

**Urzędniczka**  
lat 26, przystojna, brunetka, muzykalna, poszukuje męża Wyżsi urzędnicy na stałych posadach, inteligentni, zrównoważeni do lat 38, zechcą podać oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna 100”. (17444)

**Matrymonialne**

**Urzędniczka**  
lat 26, przystojna, brunetka, muzykalna, poszukuje męża Wyżsi urzędnicy na stałych posadach, inteligentni, zrównoważeni do lat 38, zechcą podać oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna 100”. (17444)

**Urzędniczka**  
lat 26, przystojna, brunetka, muzykalna, poszukuje męża Wyżsi urzędnicy na stałych posadach, inteligentni, zrównoważeni do lat 38, zechcą podać oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna 100”. (17444)

**Urzędniczka**  
lat 26, przystojna, brunetka, muzykalna, poszukuje męża Wyżsi urzędnicy na stałych posadach, inteligentni, zrównoważeni do lat 38, zechcą podać oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna 100”. (17444)

**Urzędniczka**  
lat 26, przystojna, brunetka, muzykalna, poszukuje męża Wyżsi urzędnicy na stałych posadach, inteligentni, zrównoważeni do lat 38, zechcą podać oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna 100”. (17444)

**Urzędniczka**  
lat 26, przystojna, brunetka, muzykalna, poszukuje męża Wyżsi urzędnicy na stałych posadach, inteligentni, zrównoważeni do lat 38, zechcą podać oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna 100”. (17444)

**Urzędniczka**  
lat 26, przystojna, brunetka, muzykalna, poszukuje męża Wyżsi urzędnicy na stałych posadach, inteligentni, zrównoważeni do lat 38, zechcą podać oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna 100”. (17444)

**Urzędniczka**  
lat 26, przystojna, brunetka, muzykalna, poszukuje męża Wyżsi urzędnicy na stałych posadach, inteligentni, zrównoważeni do lat 38, zechcą podać oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna 100”. (17444)

**Urzędniczka**  
lat 26, przystojna, brunetka, muzykalna, poszukuje męża Wyżsi urzędnicy na stałych posadach, inteligentni, zrównoważeni do lat 38, zechcą podać oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna 100”. (17444)

**Wdowa**  
właścicielka nieruchomości wyjdzie za inteligentnego bezdzietnego wdowca lub emeryta 50-54 lat. Oferty Dziennik Bydgoski „Właścicielka”. 17487

**Kawaler**  
33 letni, Wielkopolein, bezpretensjonalny, posiadający własne przedsiębiorstwo i 15 tysięcy gotówką, poślubi solidną, miłą, do lat 27, z odpowiednim majątkiem, (ewentualnie gospodarstwo lub nieruchomości). Bezanoniomowe zgłoszenia możliwe z fotografią do Dziennika pod „Szczery”. 17264

**Kawaler**  
33 letni, Wielkopolein, bezpretensjonalny, posiadający własne przedsiębiorstwo i 15 tysięcy gotówką, poślubi solidną, miłą, do lat 27, z odpowiednim majątkiem, (ewentualnie gospodarstwo lub nieruchomości). Bezanoniomowe zgłoszenia możliwe z fotografią do Dziennika pod „Szczery”. 17264

**Kawaler**  
33 letni, Wielkopolein, bezpretensjonalny, posiadający własne przedsiębiorstwo i 15 tysięcy gotówką, poślubi solidną, miłą, do lat 27, z odpowiednim majątkiem, (ewentualnie gospodarstwo lub nieruchomości). Bezanoniomowe zgłoszenia możliwe z fotografią do Dziennika pod „Szczery”. 17264

**Kawaler**  
33 letni, Wielkopolein, bezpretensjonalny, posiadający własne przedsiębiorstwo i 15 tysięcy gotówką, poślubi solidną, miłą, do lat 27, z odpowiednim majątkiem, (ewentualnie gospodarstwo lub nieruchomości). Bezanoniomowe zgłoszenia możliwe z fotografią do Dziennika pod „Szczery”. 17264

**Kawaler**  
33 letni, Wielkopolein, bezpretensjonalny, posiadający własne przedsiębiorstwo i 15 tysięcy gotówką, poślubi solidną, miłą, do lat 27, z odpowiednim majątkiem, (ewentualnie gospodarstwo lub nieruchomości). Bezanoniomowe zgłoszenia możliwe z fotografią do Dziennika pod „Szczery”. 17264

**Kawaler**  
33 letni, Wielkopolein, bezpretensjonalny, posiadający własne przedsiębiorstwo i 15 tysięcy gotówką, poślubi solidną, miłą, do lat 27, z odpowiednim majątkiem, (ewentualnie gospodarstwo lub nieruchomości). Bezanoniomowe zgłoszenia możliwe z fotografią do Dziennika pod „Szczery”. 17264

**Kawaler**  
33 letni, Wielkopolein, bezpretensjonalny, posiadający własne przedsiębiorstwo i 15 tysięcy gotówką, poślubi solidną, miłą, do lat 27, z odpowiednim majątkiem, (ewentualnie gospodarstwo lub nieruchomości). Bezanoniomowe zgłoszenia możliwe z fotografią do Dziennika pod „Szczery”. 17264

**...i do zapraw**  
**zawsze OCET**  
**Ferrmenta**  
szlachetny i odleżaty  
17495

**PONCZOCHOWY ZATARG.**



— Moryc, ty wiesz — Hitler w swej mowie powiedział, że Niemcom w Sudetach nie wolno chodzić w białych pończochach!  
— Co za pretensje — a czy nam w Niemczech wolno?..  
(„Wróble na dachu”).



**Wróciłem**  
**Lewandowski**  
lekarz-dentysta  
Dworcowa 10. (10006)

**Kafle**  
piece przenośne  
najtaniej kupisz (17266)  
w Bydgoskiej Składnicy Kafli  
**M. Stęszewski**  
ul. Poznańska 26, tel. 3234  
oddział w Toruniu, ul. Mostowa 9  
tel. 1008.

**Meble**  
solidne najtaniej 8010  
**Centrala Mebli**  
właśc.: **Lucja Małecka**  
Długa 42.

Twoje  
zdjęcia  
fotogr.  
wyko-  
nuje



Foto-Centrala  
Bydgoszcz  
Marsz. Focha 8.

*Wielka*  
*Wystawa*  
**KAPELUSZY**  
**DAMSKICH**

odbędzie się w naszym magazynie  
od soboty dnia 17 do 24 września br.  
na II piętrze.

Wystawiamy modele krajowe i zagraniczne.

**Be De Te**  
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

17484

Tel. 33-54 i 30-17 **BYDGOSZCZ** Gdańska 15



**Fotografie**

legitymacyjne na pocze-  
kaniu 6 sztuk 1,75 wyko-  
nuje 16445  
**Michnowski, Długa 16**  
**i Dworcowa 29**  
Telefon 24-35.

**Futro**

pierwszorzędną pracownią  
**M. Zweiniger Nast.**  
**Feliks Sauer**  
mistrz kuśnierski  
**BYDGOSZCZ**  
ul. Gdańska nr 1  
telef. 30-91 16055  
Kapelusze — czapki.

**Bacznosc**

składy żywnościowe i jadalnie!  
Prima nowa 16954  
**kiszona kapustę**  
po 15,— zł za 100 kg i nowe  
**kiszone ogórki**  
1/2 b. 20,— zł, 1/2 beczki  
12,— zł poleca  
**Hurt. towarów żywnośc.**  
**Kazimierz Kujawski**  
**Bydgoszcz, Kordeckiego 34**  
telefon 34-25.  
Kupuje stale **śledziówki**  
i **polówki**.

**Dr. Eskalony**  
ORIGINALNE KROPLE ŻOŁADKOWE  
ZNANE OD ROKU 1827  
**H.B. FLATHE** PAROWA FABRYKA  
LIKIERÓW, KOMIAKURUMU  
TEL. 1408 BYDGOSZCZ UL. POZNAŃSKA 15

**DYKTY**  
olszowe, brzożowe, sosnowe, jesionowe, dębowe,  
mahoniowe  
**PLYTY STOLARSKIE**  
forniry, kleje, okucia stolarskie  
poleca  
**PIOTR BARAJ** Skład dykt  
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7, telefon 28-33.  
Firma chrześcijańska. (16303)

Każdy  
**ZACHWYCA SIĘ**  
nowymi odbiornikami produkcji 1938/39  
fabrykatu

**ELEKTRIT**

wystawione w firmie (17448)

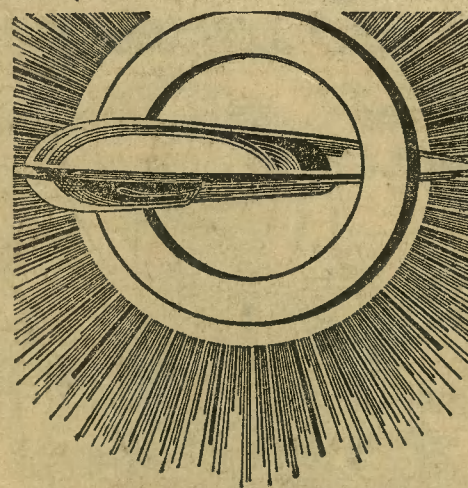
„RADIOLAVOX” Specjalny Skład Art. Radiowych  
ulica Dworcowa 64 — telefon 2101

Piękny wygląd — Wysoka jakość — Niska cena.

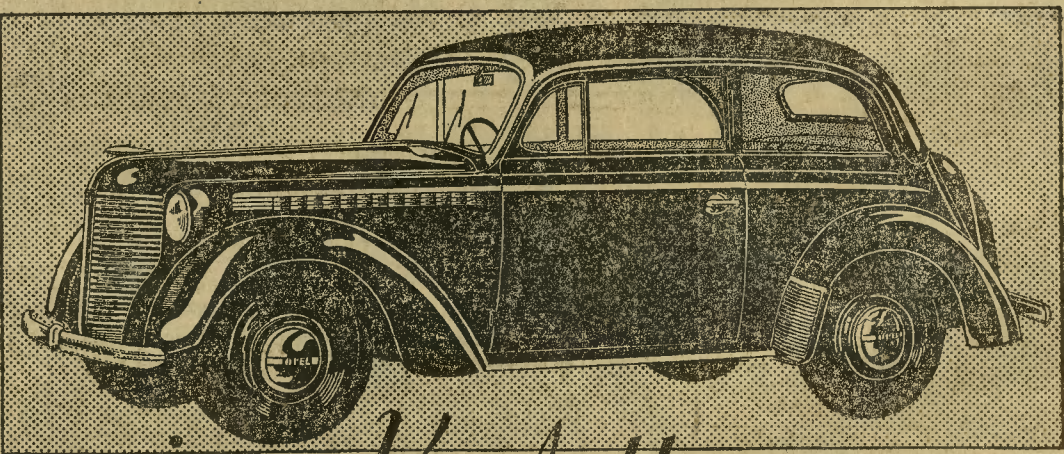
**Reklamowe napisy**  
na **WIECZNE PIÓRA** i ołówki  
reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe  
stalki, nowe części po najniższych cenach. (1688)  
**K. BOROWSKI**  
Montownia Wiecznych Piór - Gdańska 59, I pr.

**TAJEMNICA SZCZĘŚCIA W GRZE LOTERYJNEJ I POWODZENIA W ŻYCIU**

Przepowiednie słynnego Jasnovidza WOMOUTH  
zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we  
wszystkich kierunkach. Opracowuje horoskopy —  
przepowiednie roczne i na całe życie. Daje możliwość  
zdobycia trwałej miłości pożądanego osoby. Kto —  
kiedy i na jaki numer może wygrać na loterii?  
Zestawi na podstawie obliczeń kabalistycznych i d'a każde-  
go szczęśliwy numer losu pod gwarancją wygranej.  
Podać dokładną datę urodzenia, czytelny adres:  
załączyć 1 złoty znaczkiem na porto. Adres:  
**Womouth, Kraków, Straszewskiego 25/12**  
Osobiste przyjęcia codziennie. (17521)



**OPEL 1938**



**OPEL**  
**OLYMPIA** | **KADETT**  
Moc silnika: 37 HP | Moc silnika: 23 HP  
Ilość cylindrów: 4 | Ilość cylindrów: 4  
Pojemność cylin- | Pojemność cylin-  
drów: 1,5 litr. | drów 1,1 litr.  
Niezależne zawieszenie przednich kół.  
Stalowa samonośna karoseria  
Hydrauliczne hamulce.

*Olympia i Kadett*  
rewelacją nowego sezonu...!

Już ukazały się nowe modele samochodów OPEL  
1938 (Olympia i Kadett), odznaczające się nie-  
spotykanymi dotychczas w swojej klasie zaletami.  
Dzięki niezwykle mocnej konstrukcji, samochody  
OPEL 1938 są niezastąpione na polskie drogi.

Piękna karoseria o nowoczesnej, opływowej  
linii, obszerna, wygodne wnętrze, duże pomie-  
szczenie na bagaż — oto niektóre cechy cha-  
rakterystyczne tych nowych samochodów,  
będących rewelacją nadchodzącego sezonu.

Autoryzowane zastępstwo

**AUTOMOBILE J. SZYMCZAK**

Bydgoszcz • Gdańska 28a • Telefon 15-30

MONTEWANE W ZAKŁADACH LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN S. A. WARSZAWA, LICENCIA GENERAL MOTORS

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 1/2 zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeinkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.